Uniwersytet Warszawski
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych

Elżbieta Kustra
Nr albumu 222545

Znaczenie Kaukazu Południowego w przesyle surowców energetycznych

Praca magisterska na kierunku
stosunki międzynarodowe
w zakresie studiów pozaeuropejskich

Praca wykonana pod kierunkiem
Dr. hab. Stanisława Bielenia
Instytut Stosunków Międzynarodowych

Warszawa, grudzień 2009

Oświadczam, że niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

Data Podpis kierującego pracą

Świadom odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana
przez mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.
Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych
z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.
Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Data Podpis autora (autorów) pracy

Streszczenie

Niniejsza praca jest próbą analizy roli, jaką pełni region Kaukazu Południowego na światowym rynku surowców energetycznych. Poprzez charakterystykę istniejących i projektowanych rurociągów został przedstawiony potencjał tego regionu jako korytarza przesyłowego dla ropy naftowej i gazu ziemnego. Dokonano również analizy polityki państw trzecich zainteresowanych tym obszarem ze względu na strategiczne znaczenie zasobów energetycznych. Przedstawiono cele poszczególnych krajów oraz metody i środki ich oddziaływania na państwa zakaukaskie. Pokazano również specyfikę regionu, sytuację ekonomiczną i polityczną Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu oraz scharakteryzowano ich politykę uwzględniającą wymienione czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. Tezą jest stwierdzenie, iż biegnące w tym regionie rurociągi determinują politykę państw, natomiast sam region dzięki swojemu położeniu odgrywa duże znaczenie w globalnej energetyce.

Słowa kluczowe: Kaukaz Południowy, Zakaukazie, surowce energetyczne, ropa naftowa, gaz ziemny, stosunki międzynarodowe, Rosja, Stany Zjednoczone, Unia Europejska, Turcja

14.600 – stosunki międzynarodowe

'The importance of the South Caucasus region in energy resources transit'

Spis treści:

Wstęp…….....6

Rozdział I. Charakterystyka regionu Zakaukazia oraz jego znaczenie…….10

1. Specyfika regionu Kaukazu Południowego……..……...10

1.1. Potencjał gospodarczy i ekonomiczny……...11

1.2. Sytuacja polityczna……14

2. Znaczenie geostrategiczne……..…..18

Rozdział II. Kaukaz Południowy rosyjską strefą wpływów...…….21

1. Historyczna obecność Rosji na Zakaukaziu..... 21

2. Miejsce Kaukazu Południowego w rosyjskiej polityce energetycznej……..….....24

2.1.Rosyjskie zasoby surowcowe……...….....24

2.2. Zakaukazie w założeniach polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej……...…….26

2.3. Zapomniane Zakaukazie - polityka Rosji wobec państw regionu w latach dziewięćdziesiątych XX wieku……...….....28

3. Polityka energetyczna częścią polityki zagranicznej Rosji – nowa jakość w nowym stuleciu……..33

Rozdział III. Zakaukazie a dywersyfikacja dostaw surowców przez Unię Europejską i Stany Zjednoczone …….…….……...43

1. Energetyczny aspekt polityki Azerbejdżanu……..…….....43

2. Istniejące oraz projektowane rurociągi w regionie..…….46

3. Znaczenie Zakaukazia w polityce Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych…….....52

Rozdział IV. Rola Turcji i Iranu na Zakaukaziu……..…60

1. Turcja energetycznym łącznikiem……60

2. Relacje Turcji z republikami zakaukaskimi ……63

3. Irańska obecność na Kaukazie Południowym……..67

4. Stosunki Iranu z państwami zakaukaskimi…….....68

Zakończenie…….73

Bibliografia……..77

Załączniki…….85

Wstęp

Geograficzne położenie Zakaukazia określa jego rolę na mapie świata. Region ten leży na styku różnych cywilizacji. Zachodzące pomiędzy nimi interakcje skutkowały rozwojem kultury, handlu, wymiany myśli, ale także rywalizacją i wojnami. Geopolitycznie Kaukaz Południowy zaczął pełnić funkcję korytarza łączącego Europę i Azję. Stanowił ważne ogniwo historycznego „Jedwabnego Szlaku", służył wymianie dóbr. Współcześnie jego znaczenie również definiują względy ekonomiczne, gdyż region ten stał się dogodnym terenem do transportu surowców energetycznych. Ich istotna rola w gospodarce poszczególnych państw generuje także polityczną i strategiczną ważność tego regionu. W związku z tym, Zakaukazie jak wcześniej, również obecnie jest obiektem zainteresowania podmiotów z zewnątrz. Natomiast, dla państw tego obszaru, ich położenie jest szansą rozwoju lub wręcz przeciwnie skazuje je na nieustanną walkę o własną pozycję.

Od zakończenia zimnej wojny, region ten przeistoczył się w strefę ostrej rywalizacji między Rosją, która dąży do odzyskania wpływów swojej poprzedniczki - Związku Radzieckiego, a Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską, starających się włączyć ten obszar do aktywniejszej współpracy w sferach ekonomicznych oraz polityczno-wojskowych[1]. Obok wymienionych mocarstw, swoją obecność w regionie próbują zaznaczyć gracze o mniejszym znaczeniu, Turcja i Iran. Skomplikowana geopolityczna szachownica Zakaukazia powoduje, iż państwa tam położone zmuszone są w swojej polityce uwzględniać różne czynniki. Ponadto, należy zauważyć, iż trzy państwa regionu – Gruzja, Armenia i Azerbejdżan diametralnie różnią się od siebie w kwestii kulturowej, językowej, religijnej. Władze każdego z krajów prowadzą odrębną politykę zagraniczną, kształtując odmiennie dobór sojuszników spośród państw zachodnich i Rosji. Gruzja, po mającej miejsce w 2003 roku „rewolucji róż", obrała prozachodni kurs w swojej polityce zagranicznej, odrzucając kategorycznie współpracę z Rosją. W sierpniu 2008 roku brak strategii ekipy gruzińskiego prezydenta Micheila Saakaszwili w odniesieniu do strony rosyjskiej, doprowadził do destabilizującego region konfliktu Tbilisi z wspieraną przez Kreml, Osetią Południową. Ponadto, pośrednim skutkiem zbrojnej konfrontacji było podważenie statusu Gruzji jako kraju tranzytowego dla surowców energetycznych. Rosja widzi w Gruzji

[1] A. Riabov, *Грузино-абхазский тупик*, Pro et Contra, Tom 10, 2006 Wrzesień- Grudzień, No 5-6, s. 34-35.

konkurenta, gdyż potencjalne zrealizowanie promowanych przez Stany Zjednoczone oraz Unię Europejską projektów infrastruktury transportowej dla ropy naftowej i gazu ziemnego mogłoby stanowić zagrożenie dla jej żywotnych interesów jako głównego dostawcy tych zasobów na światowe rynki. Gruzińsko-rosyjski konflikt nie leżał także w interesie dla drugiego z krajów zakaukaskich, Azerbejdżanu. Władze w Baku od lat dziewięćdziesiątych wspierane środkami finansowymi Zachodu, dążą do zwiększenia wydobycia posiadanych surowców oraz czerpania zysków z ich eksportu. Celem Azerbejdżanu jest zdywersyfikowane szlaków przesyłu surowców oraz pozyskanie jak największej liczby odbiorców. Środki ze sprzedaży służą modernizacji kraju. Zreformowane w ten sposób państwo, silne politycznie, ekonomicznie i wojskowo ma zyskać lepszą pozycję w sporze z Armenią o terytorium Górskiego Karabachu. Uregulowanie sporu karabaskiego wpłynęłoby pozytywnie na stabilność regionu. Jego rozwiązanie mogłoby poprawić także sytuację lojalnego sojusznika Rosji, Armenii, gdyż pozwoliłoby jej prowadzić bardziej niezależną politykę. W kwestii energetycznej poprowadzenie rurociągów przez ormiańskie terytorium jest najmniej kosztowne.

Strategiczne znaczenie Zakaukazia potwierdza liczba zainteresowanych stron, których dążeniem jest polityczne, wojskowe oraz ekonomiczne podporządkowanie regionu. Jego potencjał tkwi w możliwych trasach przesyłowych surowców energetycznych z zasobnych w nie krajów basenu Morza Kaspijskiego do ich odbiorców w Stanach Zjednoczonych i krajach Unii Europejskiej. Infrastruktura transportowa jest szczególnie ważna dla zależnej od rosyjskich dostaw gazu ziemnego Europy. Kaukaz Południowy stanowi naturalny korytarz ze wschodu na zachód (Europa-Azja Środkowa) oraz z północy na południe (Rosja-Bliski Wschód), a istniejące i projektowane rurociągi są odzwierciedleniem relacji politycznych w regionie oraz wpływają na prowadzoną przez państwa politykę.

Znaczenie Kaukazu Południowego dla poszczególnych państw oraz ich polityka wobec państw tego obszaru była wielokrotnie opisywane. Jednakże, temat ten nie doczekał się całościowej analizy z punktu widzenia wszystkich zainteresowanych stron, zarówno krajów ościennych jak Rosja, Turcja i Iran, oraz aktorów z zewnątrz tj. Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, jak i samych państw zakaukaskich. Brak naukowych opracowań skłonił autorkę pracy do podjęcia tego tematu i próby pogłębionych rozważań. Celem niniejszej pracy jest przedstawienie oraz scharakteryzowanie roli Zakaukazia jako „korytarza transportowego" ropy naftowej i gazu ziemnego, pokazanie jak istniejąca w regionie infrastruktura transportowa wpływa na politykę wymienionych państw. Ponadto,

autorka pracy starała się odpowiedzieć na pytanie czy znaczenie tego regionu będzie wzrastać czy zmniejszać się po mającym miejsce w sierpniu 2008 roku konflikcie gruzińsko-rosyjskim. W pracy została także opisana polityka zainteresowanych Kaukazem Południowym stron, wykorzystywane metody i środki w jej prowadzeniu.

Praca składa się z czterech części. Pierwszy rozdział pokazuje specyfikę regionu zakaukaskiego, charakteryzuje potencjały gospodarcze i polityczne Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu oraz określa znaczenie geopolityczne tego obszaru.

W drugim rozdziale została przeanalizowana polityka Rosji wobec Kaukazu Południowego. Zostały przedstawione zarówno jej założenia teoretyczne zapisane w najważniejszych dokumentach kształtujących politykę zagraniczną Federacji Rosyjskiej, jak i jej realizacja w poszczególnych latach.

Trzeci rozdział zawiera przegląd istniejących i projektowanych rurociągów oraz analizę ich wpływu na państwa regionu. Ponadto, autorka pracy podkreśla rolę Zakaukazia dla Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych w ich dążeniu do dywersyfikacji dostawców surowców energetycznych.

Czwarty rozdział stanowi natomiast analizę polityki krajów o mniejszym znaczeniu, jednakże których oddziaływania nie sposób pominąć. Turcja dołącza bowiem do gruzińsko-azerskiej współpracy jako kolejne państwo tranzytowe, natomiast Iran z drugimi, co do wielkości światowymi zasobami gazu ziemnego jest konkurentem Rosji i potencjalnym dostawcą tego surowca.

Dla potrzeb pracy autorka wykorzystała oficjalne dokumenty opublikowane na stronie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Federacji Rosyjskiej – *Energetyczną Strategię Rosji na okres do 2020 roku* i jej zaktualizowaną wersję do roku 2030. Ponadto, przedmiotem analizy są *Koncepcje polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* z 2000 i 2008 roku oraz *Strategia narodowego bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej na okres do 2020 roku*. Wykorzystano również koncepcje energetyczne opisanych w pracy państw, m.in. Turcji i Stanów Zjednoczonych.

Materiały zostały zebrane podczas pobytu autorki na wymianie stypendialnej w Moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych w semestrze zimowym 2007 roku oraz w czasie dwóch pobytów na Zakaukaziu w lipcu-sierpniu 2008 roku oraz od lutego do kwietnia 2009 roku podczas studiów na Uniwersytecie im. I. Dżawachiszwili w Tbilisi. Znaczna część materiałów została pozyskana ze zbiorów bibliotecznych *Południowokaukaskiego Instytutu Regionalnego Bezpieczeństwa (SCIRS)* oraz *Georgian Foundation for Strategic and International Studiem (GFSIS),* gruzińskich ośrodków

analitycznych w Tbilisi. Ponadto, w określeniu celów energetycznej polityki Gruzji posłużyły materiały udostępnione autorce przez Ministerstwo Energetyki tego kraju. Do analizy rosyjskiego sektoru energetycznego posłużyły autorce także raporty Ośrodka Studiów Wschodnich. W pracy zostało wykorzystane również coroczne opracowanie dotyczące światowego rynku surowców wydawane przez British Petroleum. Informacje zaczerpnięto także ze stron internetowych dotyczących poszczególnych projektów rurociągów, m.in. „Nabucco".

Rozdział I. Charakterystyka regionu Zakaukazia oraz jego znaczenie

1. Specyfika regionu Kaukazu Południowego

Kaukaz stanowi geograficzny i historyczno-kulturowy obszar ograniczony morzami Czarnym na zachodzie oraz Kaspijskim na wschodzie. Od południa okala go granica turecka z Gruzją i Armenią oraz irańska z Azerbejdżanem i Armenią. Natomiast od północy zamyka go teren leżący między rzekami Donem i Kumą[2]. Kaukaz dzieli się na Przedkaukazie, Wielki Kaukaz, Zakaukazie i Mały Kaukaz. Do Przedkaukazia zaliczamy południowe regiony Rosji, a Wielki Kaukaz oddziela geograficzną Azję od Europy. Zakaukazie[3] to terytoria Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu. Mały Kaukaz stanowi łańcuch górski oddzielający Zakaukazie od Turcji i Iranu.[4] Pod względem kulturowym region ten stanowi styk między światem islamu i chrześcijaństwa. Warunki geograficzne sprawiły, że osiadła wśród gór i dolin Kaukazu ludność, jest niezwykle zróżnicowana pod względem etnicznym i kulturowym, a podstawową formą organizacji społecznej pozostają struktury rodowo-plemienne. Do dziś używanych jest kilkadziesiąt miejscowych języków[5], często nie mających formy piśmiennej, którym mogą posługiwać się jedynie mieszkańcy jednej wioski. Silnie podkreślana odrębność kulturowa poszczególnych grup etnicznych oraz położenie regionu na styku dwóch kontynentów, skazały go na wewnętrzne rozgrywki pomiędzy zamieszkującymi plemionami, tworzącymi własne podstawy państwowości oraz podboje ze strony podmiotów ościennych. W starożytności Kaukaz był pod władzą Asyryjczyków, później Persów, a w VII wieku p.n.e. swoją kolonię założyli tam Grecy. W kolejnych wiekach Kaukaz był najeżdżany przez Chazarów, Hunów, Awarów i Arabów. W XIII wieku został zdobyty przez Mongołów.

Zakaukazie odgrodzone od pozostałych części regionu kaukaskiego wysokimi i trudnymi do przebycia górami oraz usytuowane między dwoma morzami, stanowiło od zawsze naturalny korytarz dla wędrówek ludów, wymiany handlowej, przenikania idei oraz ekspansji militarnej. Do XVIII wieku obszar ten odgrywał strategiczną rolę ze względu na

[2] A. Cucjew, *Атляс этнополитической истории Кавказа (1774-2004),* Jewropa, Moskwa 2006, s.7.
[3] W niniejszej pracy pojęcie Zakaukazia jest wymiennie stosowane z terminem Kaukaz Południowy.
[4] *Nowa encyklopedia powszechna,* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1997, tom 3, s. 485.
[5] T. Świętochowski, *Azerbejdżan*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2006, s. 17.

przebieg szlaku handlowego oraz ważny węzeł transportowy i komunikacyjny pełniąc funkcję pomostu pomiędzy Europą a Azją.

Obecnie tereny te stanowią terytorium trzech państw zakaukaskich: Gruzji, Armenii oraz Azerbejdżanu. Wśród tych trzech nacji najliczniejsi są tureckojęzyczni Azerbejdżanie (ponad 8 milionów), którzy w odróżnieniu od Gruzinów (5,5 miliona) oraz Ormian (ponad 3 miliony) mają bliskie więzi etniczne i historyczne z ludnością w sąsiednich krajach muzułmańskich: w Iranie, gdzie żyje druga, liczniejsza grupa tej ludności, oraz w Turcji. Chrześcijańscy Gruzini i Ormianie nie mają takich więzi, ani też nie są spokrewnieni językowo. Azerbejdżan to także największy terytorialnie kraj tego regionu o powierzchni 86 tysięcy kilometrów kwadratowych przy 69,7 tysięcy kilometrów kwadratowych Gruzji oraz prawie 29,8 tysięcy kilometrów kwadratowych Armenii[6].

1.1. Potencjał gospodarczy i ekonomiczny

Rozpad Związku Radzieckiego boleśnie odbił się na gospodarce wszystkich trzech państw zakaukaskich. Przecięcie więzi ekonomicznych łączących te kraje z centrum dawnego mocarstwa, rosnąca inflacja, spadek produkcji oraz powiększający się deficyt budżetowy, sprawiły, iż stanęły one w obliczu głębokiego kryzysu. Sytuację pogarszały także wewnętrzne konflikty terytorialne (Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach) oraz ogólna destabilizacja polityczna, towarzysząca upadkowi komunistycznego imperium. Najszybciej z tym załamaniem gospodarczym uporał się Azerbejdżan dzięki szybko wdrożonemu programowi antykryzysowemu oraz bogatym, w porównaniu z sąsiadami, zasobom ropy naftowej i gazu ziemnego. Po podpisaniu w końcu 1994 roku przez rząd azerski lukratywnych kontraktów z zachodnimi koncernami naftowymi, strumień zagranicznych inwestycji popłynął do tego państwa, przynosząc w nowym stuleciu boom gospodarczy wraz ze wzrostem PKB sięgającym w latach 2000-2003 corocznie 10-11 procent[7]. Zbadane zasoby ropy naftowej stanowią miliard ton, stanowiąc 0,6 procent światowych rezerw, a produkcja

[6] Tamże, s. 17. Dane nie uwzględniają faktycznej sytuacji w regionie, gdzie w przypadku Gruzji kontrola nad sprawowanym obszarem jest rzeczywiście umniejszona o ok. 20 proc. terytorium Abchazji oraz Osetii Południowej. Oficjalnie tereny wchodzą w skład państwa gruzińskiego, *de facto* od kilkunastu lat są niezależne, a od sierpnia 2008 roku niepodległe, choć nieuznawane przez „społeczność międzynarodową" z wyjątkiem Federacji Rosyjskiej oraz Nikaragui. Podobnie sprawa wygląda w przypadku Azerbejdżanu, gdzie obszar spornego z Armenią Górskiego Karabachu oraz terenów przyległych (14 tys. km kw), po wojnie lat dziewięćdziesiątych nie znajduje się rzeczywiści pod zwierzchnictwem Azerbejdżanu.

[7] A.N. Kameskij, *Азербайджан,* w: *Экономика России и других постсовецких стран,* pod red. A.C. Bułatowa, Ekonomist, Moskwa 2005, s. 281.

w 2008 roku wyniosła 44,7 miliona ton i systematycznie rosła w ciągu ostatniej dekady. Zasoby gazu ziemnego na koniec 2008 roku to 1,2 tryliona metrów sześciennych, co daje Azerbejdżanowi udział w światowych zasobach z wynikiem 0,6 procent całości, produkcja zaś to 14,7 miliardów metrów sześciennych[8]. Obie wartości nie są oszałamiające w porównaniu z krajami Zatoki Perskiej czy Rosją, nie mniej pozwalają Baku na energetyczną niezależność oraz czerpanie zysków z eksportu tych surowców i modernizację kraju. Spośród państw regionu, Azerbejdżan ma największy potencjał gospodarczy, przy którym jego sąsiedzi wypadają znacznie słabiej.

Gruzja, która także podobnie jak Azerbejdżan wprowadziła z pomocą Międzynarodowego Funduszu Walutowego reformy pozwalające jej na przejście z gospodarki centralnie planowanej do wolnorynkowej, nie posiada wystarczająco atrakcyjnej bazy surowcowej[9]. Przemysł stanowi jedynie 17,4 procent ogólnej struktury PKB, którą w większości wypełnia szara strefa[10]. Gruzja znana głównie w czasach sowieckich z piaszczystych plaż Morza Czarnego i uprawy cytrusów, mogłaby w dalszym stopniu wykorzystać te zasoby dla rozwoju turystyki, jednak do tego potrzebna jest stabilna sytuacja polityczna i gospodarcza. Brak niezależności energetycznej naraża Gruzję także na przerwy w dostawach surowców. Obecnie dzięki współpracy z Azerbejdżanem braki te, w znacznej mierze udało się wyeliminować[11]. Jedynym atutem państwa gruzińskiego położonego u wybrzeży morskich w kwestiach energetycznych pozostaje możliwość odgrywania roli kraju tranzytowego dla przesyłu tych surowców.

Z kolei Armenia, pozbawiona dostępu do morza, gdzie ponadto dwa z jej czterech odcinków granic są zamknięte – z Azerbejdżanem w wyniku konfliktu karabaskiego, oraz z Turcją z powodu blokady gospodarczej, jest w dużej mierze odizolowana[12]. Zaistniała sytuacja odbija się na stanie gospodarki. Handel i przemysł nie mogą się swobodnie rozwijać, szczególnie w warunkach przerw w dostawach surowców energetycznych, gdyż Armenia całkowicie uzależniona jest od dostaw z zewnątrz. Jedynym dostawcą pozostaje Rosja, która zaopatruje Armenię w surowce energetyczne przez terytorium gruzińskie. Drugą otwartą

[8] BP Statistical Review of World Energy 2009.
[9] Na uwagę pośród bazy surowcowej zasługują jedynie największe na świecie złoża manganu.
[10] Departament Polityki Wschodniej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Gruzja,* Warszawa, październik 2006 r.
[11] W listopadzie 2008 roku Gruzja i Azerbejdżan podpisały na pięć lat umowę o dostawach azerskiego gazu po cenie 167 dolarów za tysiąc metrów sześciennych w objętości ponad miliarda metrów sześciennych.
[12] W październiku 2009 roku Armenia i Turcja podpisały przełomowe porozumienie o normalizacji stosunków, na podstawie którego w ciągu dwóch miesięcy ma nastąpić otwarcie wspólnej granicy. Porozumienie to wciąż pozostaje niezrealizowne.

granicą jest ta z Iranem, na współpracę z którym liczy Armenia przy dywersyfikacji dostaw[13]. Te warunki sprawiły, iż przemysł pozostały po okresie radzieckim nie był w stanie efektywnie się rozwijać[14]. Szczególnie dobrze prosperujący w czasach sowieckich przemysł lekki i produktów spożywczych, niemal zupełnie przestały funkcjonować[15]. Choć podobnie jak dwie pozostałe republiki zakaukaskie Armenia notuje w ostatnich latach kilkunastoprocentowy wzrost PKB, to nie jest to stabilny wzrost. Niepokojący pozostaje w szczególności deficyt w handlu zagranicznym, gdzie import przewyższa eksport o ponad 1 mld dolarów[16]. Armenia w dużej mierze utrzymuje się ze środków finansowych przesyłanych przez diasporę ormiańską zamieszkałą głównie w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Dużym problemem we wszystkich trzech państwach zakaukaskich, rzutującym na gospodarkę pozostaje korupcja. Przy czym należy stwierdzić, iż najgorzej wypada Azerbejdżan, gdzie Transparency International oceniła korupcję na 2,4 punktu w 2006 roku w dziesięciostopniowej skali, przy czym zero oznacza bardzo skorumpowany kraj, a dziesięć *de facto* brak korupcji. Indeks, który jest tworzony na podstawie ankiet przeprowadzanych wśród biznesmenów i analityków systematycznie obniżał się, aby w 2008 roku wynieść 1,9 punktu. To sprawiło, iż wśród innych państw świata Azerbejdżan zajął 159 pozycję pomiędzy Angolą a Burundi. W 2009 roku indeks ten uległ poprawie i wrócił do poziomu 2,3 punktu, sytuując Baku na 143. pozycji[17]. W Azerbejdżanie korupcja wynika z ogromnych zysków czerpanych z handlu surowcami energetycznymi. W państwach sąsiednich, szczególnie w Gruzji dzięki szeroko zakrojonemu programowi walki z korupcją w dużej mierze udało się to zjawisko wyeliminować, ograniczając do najwyższych urzędników państwa.

Pomimo rozwoju ekonomicznego nadal dużym problemem pozostaje kwestia dysproporcji dochodów pomiędzy poszczególnymi regionami. Cechą charakterystyczną wszystkich trzech krajów jest niedorozwinięcie obszarów wiejskich, które pozostają daleko w tyle za miastami. Szczególną rolę na mapie gospodarczej zakaukaskich krajów odgrywają stolice, które dominują w tym względzie nad resztą kraju.

---

[13] Oba kraje połączył gazociąg, którego budowa zakończyła się w 2006 roku Armenia będzie z niego pobierać 1,1 mld metrów sześciennych gazu rocznie, z możliwością ich podwojenia.

[14] Obecnie podstawą gospodarki Armenii jest obróbka diamentów i przemysł jubilerski, a głównymi produktami eksportowymi są kamienie szlachetne, metale kolorowe oraz żywność.

[15] A.N. Kameskij, *Армения,* w: *Экономика России и других постсовецких стран,* pod red. A.C. Bułatowa, Ekonomist, Moskwa 2005, s. 291-292.

[16] Na podstawie danych Ministerstwa Gospodarki, http://www.mg.gov.pl/Wspolpraca+z+zagranica/Wspolpraca+gospodarcza+Polski+z+krajami+wschodnimi+i+pozaeuropejskimi/Armenia.htm

[17] Corruption Perceptions Index 2009, Transparency International, http://www.transparency.org/policy_research/surveys_indices/cpi/2009/cpi_2009_table

1.2. Sytuacja polityczna

Upadek totalitarnego reżimu, jakim był Związek Radziecki, przyniósł w 1991 roku do trzech republik zakaukaskich powiew wolności i demokracji. Burzliwe zmiany polityczne związane z wyjściem z sowieckiego imperium wyróżniały pewne cechy wspólne we wszystkich trzech państwach. Droga ku demokracji była trudna, a przejmujące władzę elity często się zmieniały.

Poszukiwanie nowej, własnej tożsamości ostatecznie zakończyło się powrotem do władzy byłych komunistycznych przywódców. Pogrążone w chaosie i konfliktach wewnętrznych społeczeństwa zatęskniły za spokojem czasów radzieckich, co sprawiło, iż początkowo ogromne poparcie dla byłych opozycjonistów drastycznie stopniało. Wyraźnym tego przykładem jest Gruzja z Eduardem Szewardnadze, byłym pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Gruzińskiej Partii Komunistycznej w latach 1972-85, a później prezydentem niepodległej Gruzji po usunięciu demokraty Zwiada Gamsachurdi. Podobnie sytuacja kształtowała się w Azerbejdżanie, gdzie do władzy doszedł także pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Azerbejdżanu, Hejdar Alijew[18].

Gruzja po ośmiu latach prezydentury Szewardnadze, po raz kolejny pokusiła się o zmianę systemu rządzenia, nazwaną późniejszą „rewolucją róż". Gdy w listopadzie 2003 roku odbyły się wybory parlamentarne, które znacznie naruszały standardy demokratyczne, opozycja rozpoczęła masowe protesty, w wyniku których prezydent Szewardnadze musiał ustąpić. Rozpisano nowe, przedterminowe wybory prezydenckie, które 4 stycznia 2004 roku wygrał lider opozycji Micheil Saakaszwili przygniatającą większością prawie 96 procent głosów[19]. Cztery miesiące później powtórzono także wybory parlamentarne, w których większość zdobyła partia prezydencka Ruch Narodowy-Demokraci. Wraz z przyjściem do władzy Saakaszwiliego zmieniła się orientacja oraz priorytety w gruzińskiej polityce zagranicznej, gdzie członkowstwo w NATO i UE przedstawiono, jako dalekosiężne cele gruzińskiego państwa. Postulat ten był już jednym z zawartych w dokumencie tzw. Dziesięć kroków do wolności, wypracowanym przez instytucje pozarządowe jako ogólnonarodowe

[18] Szerzej o transformacji w poszczególnych republikach zob.: Otar L. Margania (red.), *CCCP после распада*, EKONOMIKUS, Sankt-Petersburg 2007.

[19] M. Saakaszwili ur. 1968r., studiował na zagranicznych uniwersytetach, ukończył prawo na Columbia University. Po powrocie do kraju został posłem, a w 2000 r. został nominowany przez Szewardnadze na stanowisko ministra sprawiedliwości i zaczął realizować szeroki program walki z korupcją. Popadł tym samym w konflikt z ministrami gospodarki i spraw wewnętrznych, co przesądziło o jego ustąpieniu. W 2002 r. założył własną partię, a rok później stanął na czele opozycji.

cele i opublikowanym w prasie latem 2003 roku[20]. Zmieniło to w znacznym stopniu relacje z Rosją z względnej współpracy, choć pozbawionej wzajemnego zaufania, do ostrej retoryki i wrogości. Gruzja po pięciu latach prezydentury Saakaszwiliego ponownie znalazła się w głębokim kryzysie politycznym, w głównej mierze w wyniku przegranej wojny gruzińsko-rosyjskiej w sierpniu 2008 roku[21]. Byli współpracownicy urzędującego prezydenta przeszli do opozycji, zakładając nowe partie. Społeczne niezadowolenie z polityki Saakaszwiliego w kwestii reintegracji gruzińskiego terytorium wywołało w 2009 roku masowe protesty na ulicach Tbilisi i innych miast w dzień rocznicy masakry dokonanej na protestujących przez władze radzieckie 9 kwietnia 1989 roku. Manifestujący domagają się ustąpienia prezydenta. Sytuacja polityczna w Gruzji w pewnym sensie powróciła do punktu wyjścia, znów destabilizując państwo.

Bardziej stabilna wydaje się sytuacja w Armenii. Po dwukrotnej prezydenturze Roberta Koczariana w latach 1998-2008[22], stanowisko to objął poparty przez niego kandydat, wcześniejszy premier, Serż Sarkisjan. Przejęcie władzy odbyło się w atmosferze oskarżeń opozycji o sfałszowanie wyników wyborów i protestów, w wyniku których zginęło osiem osób. Jednakże po interwencji Rady Europy sytuację udało się załagodzić. Armenia pozostaje najbardziej prorosyjskim krajem w regionie zakaukaskim ze względu na nieoficjalne poparcie Moskwy w jej sporze z Baku o obszar Karabachu, a także ze względu na wspomnianą wcześniej sytuację gospodarczą, gdzie Rosja jest głównym partnerem Erewania[23].

Fasadowy mechanizm przejęcia władzy stał się również cechą systemu politycznego w Azerbejdżanie, gdzie w 2008 roku miały miejsce wybory prezydenckie. Pomimo faktu, iż do wyborów stanęło kilku kandydatów, ich wynik od dawna był przesądzony.

[20] Tekst dokumentu w: G. Khutsishvili (red.), *Civil Society and the Rose Revolution in Georgia,* ICCN, 2008, s. 95-98.

[21] Tzw. wojna pięciodniowa, która w nocy z 7 na 8 sierpnia 2008 r. wybuchła w Osetii Południowej, miała przywrócić kontrolę Tbilisi nad separatystycznym regionem. Zakończyła się po pięciu dniach klęską wojsk gruzińskich, w głównej mierze z powodu zaangażowania sił rosyjskich po stronie separatystów zarówno osetyńskich jak i abchaskich, gdzie siły rosyjskie weszły także na terytorium poza granicami osetyńskimi, atakując gruzińskie miasta i bazy wojskowe.

[22] R. Koczarian ur. 1954 r., studiował w Moskwie i Erywaniu, później pracował w rodzinnym Stepanakercie, stolicy Górskiego Karabachu. Należał do komsomołu. Opowiedział się za niezależnością Karabachu, w 1996 r. został wybrany jego prezydentem. 20 marca 1997 prezydent Armenii Lewon Ter-Petrosjan mianował Koczariana na stanowisko szefa rządu republiki Armenii. Także w samej Armenii Koczarian cieszył się dużą popularnością. Po rezygnacji Ter-Petrosjana w lutym 1998 roku, w związku z niezadowoleniem społecznym wobec jego zbyt ugodowej polityki wobec Karabachu, został pełniącym obowiązki prezydenta, a w marcu 1998 wystartował w wyborach, w których uzyskał blisko 60% głosów.

[23] Zobacz tabela nr 1 – porównanie trzech państw zakaukaskich.

O drugą kadencję ubiegał się urzędujący prezydent, syn Hejdara Alijewa, Ilham[24]. Jego konkurenci byli słabo rozpoznawalni wśród społeczeństwa. W dużej mierze wynikało to z ograniczonego czasu antenowego w środkach masowego przekazu, ale wydaje się mało prawdopodobne, by ktoś mógł zagrozić pozycji Alijewa. Kiedy w październiku 2003 roku, Hejdar Alijew przekazywał władzę w państwie swojemu synowi, kraj rozwijał się gospodarczo i społecznie, ciesząc się opinią stabilnego dostawcy ropy naftowej na światowe rynki ze złóż eksploatowanych przez zachodnie koncerny. Po pięciu latach pierwszej kadencji Ilhama Alijewa, Azerbejdżan czerpał ogromne zyski z eksportu ropy naftowej i osiągał wzrost PKB powyżej trzydziestu procent[25]. Ponadto, wcześniejsze mające miejsce w 2005 roku wybory parlamentarne nie przyniosły dla opozycji pozytywnego rezultatu, gdyż zdecydowaną większość mandatów w jednoizbowym parlamencie zdobyła proprezydencka partia „Eni Azerbejdżan" („Nowy Azerbejdżan"). Same wybory nie spełniły demokratycznych standardów. Przez Baku przetoczyła się fala demonstracji, ale w wyniku aresztowań czołowych opozycjonistów jeszcze przed wyborami, nie miały one znaczącego oddźwięku społecznego. Ponadto, nie uczestnicząc w pracach parlamentu opozycja nie ma praktycznie wpływu na kształt życia politycznego. Przypadek Azerbejdżanu pokazuje, iż w kraju, w którym dochody do budżetu płyną głównie z eksportu surowców energetycznych, zależność rządzących od elektoratu jest znacznie mniejsza i wzajemny demokratyczny dialog również nie ma większego znaczenia. W kwestii postrzegania Rosji, strona azerska prowadzi wobec niej politykę, którą Tadeusz Świętochowski określa mianem balansowania, bez wyraźnego opowiadania się po stronie Zachodu czy Rosji[26]. Z jednej strony charakteryzuje się ona pewną dozą współpracy, szczególnie w obszarach ważnych dla państwa. Z drugiej strony, rząd w Baku realizuje własne interesy. W odróżnieniu od Gruzji i Armenii, obfitość zasobów energetycznych daje reżimowi przestrzeń do pewnej samodzielności politycznej.

Podsumowując, rozpad ZSRR otworzył nową kartę w historii Zakaukazia. Oceniając z perspektywy czasu, jak poszczególne kraje wykorzystały daną im szansę, należy uwzględnić przeszkody, którym władze młodych państw musiały sprostać, jak też potencjał, który zdołały

[24] W maju 1994 roku Hejdar Alijew wprowadził Ilhama Alijewa do Państwowego Przedsiębiorstwa Naftowego na stanowisko wiceprezesa. W kolejnym roku został wybrany do parlamentu i stanął na czele Narodowego Komitetu Olimpijskiego. Pogarszające się zdrowie Hejdara Alijewa skłoniło go do przekazania władzy synowi. Na kilka miesięcy przed wyborami ojciec mianował go premierem, a w wyborach 15 października 2003 roku İlham Alijew zwyciężył z poparciem 77,97 procent głosów. Wybory te jednak nie były zgodne z międzynarodowymi standardami i nie zostały uznane przez opozycję, co wywołało falę niepokojów i represji. 15 października 2008 roku został wybrany na drugą kadencję otrzymując 88,73 procent głosów.

[25] K. Zasztowt, *Aspekt energetyczny polityki zagranicznej Azerbejdżanu wobec państw regionu Kaukazu Południowego i Morza Kaspijskiego, Bezpieczeństwo Narodowe*, I-II – 2008/7-8, s. 266.

[26] T. Świętochowski, *Azerbejdżan*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2006, s. 198.

zagospodarować. W kontekście przeobrażeń politycznych wszystkie trzy kraje są oficjalne postrzegane przez organizacje międzynarodowe za spełniające standardy demokratyczne, co należy uznać za sukces transformacji.

Do roli regionalnego lidera urasta Azerbejdżan, zarówno pod względem gospodarczym, ale również politycznym i militarnym. Interwencja rosyjska w wewnętrzne sprawy Gruzji w sierpniu 2008 roku pokazała Baku, iż musi być gotowe także na siłowe rozwiązanie konfliktu karabaskiego. Azerbejdżan już od dawna prowadzi szeroko zakrojone inwestycje w armię, gdzie wydatki w 2008 roku wyniosły 1,258 miliarda dolarów, ośmiokrotnie więcej niż w 2003 roku[27]. Strona azerska dąży do osiągnięcia lepszej pozycji w sporze z Armenią oraz odgrywania roli regionalnego lidera także poprzez umocnienie swojej ekonomii. Aby zdobyć fundusze na modernizację kraju, elity tego państwa mają świadomość, iż strategiczne znaczenie ma infrastruktura transportowa, którymi posiadany przez Azerbejdżan surowiec będzie mógł dotrzeć do odbiorców. Stąd współpraca z Gruzją, która posiada wyjście na Morze Czarne i dalej na Europę. Armenia pozostaje niejako obok, nie uczestnicząc w gruzińsko-azerskiej współpracy.

Mając na uwadze odmienny potencjał polityczny, gospodarczy, ale przede wszystkim kulturowy poszczególnych państw Zakaukazia, trudno mówić o jednolitym regionie[28]. Z perspektywy polityki Unii Europejskiej czy Stanów Zjednoczonych obszar ten jest widziany jako jedna całość. W kwestiach energetycznych obszar ten może ekonomicznie stanowić dla Zachodu jedną ze znaczących tras przesyłu surowców energetycznych, co jest także dążeniem samych państw. Azerbejdżan już od ponad dekady dzięki umiejętnej polityce „dynastii Alijewów" modernizuje swój sektor naftowo-gazowy, a ekonomiczne związki z Europą i USA ważą na kształtowanej przez niego polityce zagranicznej. Gruzja wykorzystuje swoje sprzyjające położenie geograficzne i poprzez współpracę z Baku chce być krajem tranzytowym w przesyle surowców energetycznych, a przemiany polityczne ostatniej „rewolucji" mają na celu jeszcze silniej umacniać prozachodnią orientację.

[27] R. Śmigielski, *Perspektywy rozwiązania kwestii karabaskiej – sytuacja po konflikcie rosyjsko-gruzińskim,* Biuletyn PISM, Nr 10(542), 16 luty 2009, s. 1, http://www.pism.pl/biuletyny/files/20090216_542.pdf

[28] S. Asatiani, *CIS: Is South Caucasus 'Region' An Artificial Construct?*, 30.05.2007, http://www.rferl.org/content/Article/1076814.html

2. Znaczenie geostrategiczne

Opisane wcześniej położenie Kaukazu Południowego jest równocześnie szansą rozwoju dla regionu jak i ogromnym zagrożeniem. Historycznie, to tam koncentrował się starożytny handel, przebiegał „Szlak Jedwabny" z Chin do Europy, co dawało jego mieszkańcom możliwość bogacenia się i dobrobytu. Niestety, ten mały i strategiczny obszar znalazł się pomiędzy wielkimi cywilizacjami, co sprawiało, iż znajdował się on pod ich nieustannym politycznym, gospodarczym, ideologicznym i religijnym wpływem oraz był celem ekspansji. Leży on na przecięciu szlaków komunikacyjnych Północ–Południe (Rosja–Bliski Wschód) i Wschód–Zachód (Europa–Azja Środkowa , jest to jedyna droga omijająca Rosję i Iran). Współcześnie, kontrola nad tymi szlakami ma strategiczne znaczenie zarówno dla państw sąsiednich, takich jak Rosja, Iran czy Turcja, jak i podmiotów odległych, jak UE i USA. Od rozpadu ZSRR, szczególnie rywalizacja o nie wpływa na sytuację całego regionu.

Państwa zakaukaskie to także część szerszego regionu, jakim jest basen Morza Kaspijskiego, który swoim zasięgiem obejmuje zachodnią część Azji Środkowej, południe Rosji, północny i południowy Kaukaz oraz północny Iran[29], więc także kraje nie leżące bezpośrednio nad jego wybrzeżem. O Morzu Kaspijskim pisali już starożytni Grecy i Rzymianie doceniając jego znaczenie. Współcześnie, akwen ten w połączeniu z regionem zakaukaskim może spełniać przede wszystkim rolę dogodnej trasy przesyłu surowców energetycznych z pominięciem Rosji, co jest ważne dla uzależnionej od rosyjskich dostaw Europy. Państwa basenu Morza Kaspijskiego mogą zaoferować bogate zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego, zaś państwa zakaukaskie trasy przesyłowe. Same złoża azerskie nie byłyby wystarczające. Z krajów regionu Azji Środkowej liczącymi się graczami są w przypadku ropy: Kazachstan – 10 do 16 miliarda baryłek (może 85 miliarda baryłek) , Turkmenistan z 1,5 miliarda baryłek (może 32 miliarda baryłek) oraz Uzbekistan z 1 miliardem baryłek. W przypadku gazu liderem jest Turkmenia ze 159 miliardami metrów sześciennych, dalej Uzbekistan ze 110 miliardami metrów sześciennych oraz Kazachstan z 88 miliardami metrów sześciennych[30]. Na progu nowego wieku Azerbejdżan i Gruzja doceniły położenie geograficzne i nawiązały współpracę, czego efektem jest obecnie istnienie dwóch ropociągów i jednego gazociągu biegnącego przez ich terytorium oraz kilka projektowanych[31].

[29] I. Alijew, *Каспийская нефть Азербайджана,* IZVIESTIA, Moskwa 2003, s. 34.
[30] M. Kaczmarski, *Rosja na rozdrożu,* Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2006, s. 153.
Zob. Tab. nr 2. Zasoby, produkcja oraz dostawy ropy naftowej i gazu ziemnego w regionie kaspijskim
[31] Armenia ze względu na ścisłą współpracę z Rosją i prorosyjską orientację oraz konflikt z Azerbejdżanem nie bierze udziału we współpracy dwóch pozostałych państw regionu.

Nieoceniona była w tym względzie rola koncernów naftowych obecnych od 1994 roku w Azerbejdżanie, które zainwestowały w te przedsięwzięcia.

Głównym rurociągiem regionu jest Baku-Tbilisi-Ceyhan (BTC), łączący terytoria azerskie, gruzińskie i tureckie. BTC jest drugim najdłuższym na świecie po „Przyjaźni" ropociągiem, mierzącym 1768 km długości, którego przepustowość to ponad 1 mld baryłek ropy dziennie. Przez wiele lat toczyły się rozmowy na temat jego powstania, opłacalności, bezpieczeństwa tranzytu, podmiotów uczestniczących. Najważniejsze znaczenie przy tym odgrywały kwestie polityczne, sprzeciw Rosji oraz poparcie Zachodu. W związku z tym, najpierw zdecydowano się na uruchomienie rurociągu łączącego azerską stolicę z gruzińskim portem Supsa. Gazowym odpowiednikiem BTC jest gazociąg biegnący z Baku, przez Tbilisi do tureckiego Erzerum (BTE). W regionie planowane jest powstanie także kolejnych dróg dostaw zasobów kaspijskich.

Podsumowując, w regionie występuje szereg złożonych interesów różnego rodzaju podmiotów. Można wśród nich wyodrębnić cztery grupy. Pierwszą są państwa o dużym potencjale surowcowym, ale pozbawione infrastruktury eksportowej (Azerbejdżan, Kazachstan, Uzbekistan. Turkmenistan). Kolejną tworzą państwa o korzystnym potencjale transportowym, ale pozbawione surowców (Gruzja, Armenia). Trzecią stanowią aktorzy zewnętrzni (Stany Zjednoczone, Turcja, Iran, Chiny, państwa europejskie), próbujący wywierać wspływ na politykę państw regionu, na przykład w dziedzinie przebiegu tras przesyłu. Do czwartej grupy należą podmioty niepaństwowe: transnarodowe i narodowe (państwowe lub prywatne) koncerny energetyczne, kierujące się chęcią zysku, często wspierane przez rządy swoich krajów[32].

Liczba zainteresowanych stron tym regionem wyraźnie pokazuje, jak ogromne znaczenie geopolityczne, jak i opisane wcześniej ekonomiczne, odgrywa on wśród współczesnych dróg transportu surowców energetycznych. Trafnym określeniem w stosunku do roli jaką pełni, będzie pojęcie „(geo)polityki rurociągów" (*pipeline geopolitics*)[33]. Uwypukla ono strategiczne dla polityki poszczególnych państw znaczenie przesyłu surowców. W związku z tym, państwa regionu tak jak kiedyś, również obecnie narażone są na ekspansję podmiotów z zewnątrz. W znaczący sposób może to ograniczać samodzielność ich

[32] E. Wyciszkiewicz, *Rosyjska polityka energetyczna w basenie Morza Kaspijskiego,* w: *Geopolityka rurociągów. Współzależność energetyczna a stosunki międzypaństwowe na obszarze post sowieckiem,* pod red. E. Wyciszkiewicza, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2008, s. 139.
[33] A. Rasizade, *The Mythology of the Munificient Caspian Bonanza and Its Cocominat Pipeline Geopolitics,* Comparative Studies of South Asia, Africa, and the Middle East, 2000, t. 20, nr 1-2, s. 138-152.

polityki oraz determinować je do uwzględniania różnych czynników przy jej prowadzeniu. Z drugiej zaś, umiejętnie wykorzystany, jest szansą na niezależność polityczną. Szczególne znaczenie ma rola Rosji, która wciąż uważa region zakaukaski za obszar swojej wyłącznej obecności. Jej polityka ma na celu odzyskanie utraconej pozycji oraz niedopuszczenie innych podmiotów do decydowania o sytuacji na tym obszarze. Te zagadnienia będą przedmiotem dalszych rozważań i analizy w niniejszej pracy, gdzie charakterystyka polityki poszczególnych państw trzecich względem Zakaukazia ma na celu pokazanie wagi i znaczenia tego regionu w przesyle ropy naftowej i gazu ziemnego na świecie.

Rozdział II. Kaukaz Południowy rosyjską strefą wpływów

1. Historyczna obecność Rosji na Zakaukaziu

Pierwsze kontakty Rosji z Zakaukaziem miały miejsce w końcu X wieku. Jednakże dopiero wewnętrzne umocnienie rosyjskiego państwa za czasów Iwana Groźnego przyniosło regularne dyplomatyczne relacje. Otwarcie Rosji na ten kierunek ekspansji było wejściem w jawny konflikt i rywalizację z Turcją Osmańską i Persją, traktującymi ten obszar jako swoją strefę wpływów[34]. Następnie nową jakość w polityce rosyjskiej wobec Zakaukazia nadał Piotr I, którego dążeniem było zabezpieczenie granic swego państwa. Ówcześnie z trzech państw Kaukazu Południowego, to ziemie gruzińskie miały zostać potencjalnym przyczółkiem Moskwy w jej dalszej walce o Kaukaz. W czasie panowania Katarzyny II, Gruzja i Rosja nawiązały sojusz, przy pomocy którego ziemie gruzińskie oparły się naciskom Persji i Turcji. W czasie wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1768-1774 po raz pierwszy na terytorium gruzińskim pojawiły się wojska rosyjskiego imperium.

W 1782 władca wschodniej części Gruzji Irakli II postanowił o włączeniu jego ziem pod rosyjski protektorat, co zostało przypieczętowane 24 czerwca 1783 roku tzw. Traktatem Georgijewskim. Rosja w zamian za zwierzchność nad tymi ziemiami zobowiązywała się bronić je przed wrogami, bez ingerencji w sprawy wewnętrzne. Traktat ten był przełomowy z punktu widzenia dalszej historii relacji rosyjsko-gruzińskich. Sankcjonował stacjonowanie wojsk rosyjskich na Zakaukaziu. W tym celu rok później powstała droga łącząca Rosję z Gruzją twierdzy we Władykaukazie. Gdy w 1787 roku wybuchła kolejna wojna rosyjsko-turecka, rosyjska obietnica ochrony ziem gruzińskich nie została dotrzymana. Po śmierci Katarzyny II, Rosja straciła impet w swoim podboju Kaukazu Południowego. W 1800 roku ostatni władca Wschodniej Gruzji Giorgi XII pomimo to, zwrócił się z prośbą o inkorporację w skład imperium rosyjskiego. Po siedemdziesięciu latach ostatnia z prowincji Gruzji – Adżaria została przyłączona do Rosji[35].

[34] Od 1555 roku po ponad półwiecznej walce Turków i Persji, został podpisany traktat pokojowy w Amasie, który dzielił strefy wpływów na ziemiach gruzińskich. Zachodnie znalazły się pod panowaniem Turcji, a wschodnie Persji. Szerzej: R.G. Suny, *The Making of the Georgian Nation,* Indiana University Press, Wyd. II, 1994, s. 48.

[35] W. Materski, *Gruzja*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2000, s. 21.

Po Gruzji przyszedł czas na Azerbejdżan. Rosja wykorzystując moment słabnięcia chanatów pod koniec XVIII wieku, wygrała dwie wojny, jedną w latach 1804-1813, drugą w latach 1826-1828, zakończoną pokojem w Turkmanczaj, który rozdzielał terytorium azerskie pomiędzy carat a imperium perskie wzdłuż rzeki Araks. Tereny dzisiejszej Armenii, m. in. ówczesny chanat erewański również weszły w skład Imperium Rosyjskiego. Rosja prowadziła politykę asymilacji miejscowych elit, poprawiła się także sytuacja Ormian prześladowanych na tle religijnym szczególnie w państwie tureckim. W warunkach względnego spokoju poprawiła się sytuacja ekonomiczna regionu, rozwijała się także kultura.

Przełomowymi dla Zakaukazia wydarzeniami, które przyniosły zmiany granic i niepodległość był koniec I wojny światowej i przewrót rewolucyjny w carskiej Rosji. Po rewolucji lutowej 1917 roku i abdykacji cara Mikołaja II, Rząd Tymczasowy w Piotrogrodzie powołał dla całego regionu Komitet Specjalny do Spraw Zakaukazia. Jednakże jego rola uległa marginalizacji w stosunku do sieci rad robotniczych, które przejęły faktyczną władzę. Późniejsze wydarzenia w październiku 1917 roku i przejęcie władzy przez bolszewików w stolicy Rosji, początkowo nie wpłynęły na sytuację na Zakaukaziu. Zgodnie z wyznaczoną przez Rząd Tymczasowy datą przeprowadzono na terytorium byłego Imperium wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego (Konstytuanty), które wygrali mienszewicy. Porażka bolszewików była szczególnie widoczna w regionie zakaukaskim. Proklamowano powstanie Komisariatu Zakaukaskiego, który nie został uznany przez Radę Komisarzy Ludowych. W połowie grudnia 1917 roku bolszewicy podpisali z państwami centralnymi zawieszenie broni, a następnie zlikwidowali Konstytuantę. Posunięcie to sprawiło, iż Komisariat Zakaukaski znalazł się w trudnej sytuacji. Postanowił więc o utworzeniu Sejmu Zakaukaskiego, który 22 kwietnia 1918 roku proklamował niepodległość całego regionu od Rosji oraz utworzenie niezawisłego państwa – Zakaukaskiej Federacyjnej Republiki Demokratycznej. Ten nowy twór jednoczył Gruzinów, Ormian i Azerów. Bezpośrednią przyczyną tak radykalnego kroku, był podpisany przez bolszewicką Rosję traktat w Brześciu, w którym odnośnie do Zakaukazia postanowiono o przekazaniu Turcji ziem, które przez Gruzinów i Ormian były uznawane za ich rdzenne terytoria. Zakaukaska Federacyjna Republika Demokratyczna przetrwała zaledwie 35 dni. Trzy nacje wchodzące w jej skład dzieliły zbytnio zaszłości historyczne oraz dbałość o własne, a nie wspólne interesy, aby ten sztuczny twór miał przetrwać[36]. Każde z trzech państw, począwszy od Gruzji ogłosiło

[36] Na rozpad Federacji bezpośrednio wpłynęły negocjacje traktatu pokojowego trzech państw z Turcją, gdzie każde z nich kosztem innego próbowało zyskać jak najwięcej. R. Pipes, *Formation of the Soviet Union,* Harvard University Press, 1997, s. 194.

niepodległość. Nie zabezpieczyło to ich przed ekspansją turecką, niemiecką czy brytyjską w końcowej fazie I wojny światowej. Następnie do rywalizacji o trzy państwa dołączyli bolszewicy, którzy w wyniku traktatu w Brześciu utracili znaczną część terytoriów dawnego rosyjskiego imperium, przede wszystkim Polski, Ukrainy, państw bałtyckich. Próbując nie stracić jeszcze więcej, skierowali swoją ofensywę m.in. w stronę Kaukazu, najpierw północnego, później południowego. Swój rząd zainstalowali najpierw w Baku, gdyż zdobycie kontroli nad Azerbejdżanem było uważane za priorytetowe ze względu na zasoby surowcowe.

Podbój Zakaukazia w latach 1920-21 odbył się drogą presji wewnętrznej i zewnętrznej poprzez Armię Czerwoną, która brutalnie najechała to terytorium oraz rząd w Leningradzie i Komisariat Spraw Zagranicznych. Jednakże obecność turecka i brytyjska, oraz niepodległość Gruzji i Azerbejdżanu spowolniła w czasie jego przebieg[37]. W 1922 roku bolszewicka Rosja postanowiła o przekształceniu każdego z trzech krajów zakaukaskich w socjalistyczne republiki radzieckie, a następnie o połączeniu ich w postaci Zakaukaskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej. Nawiązywała ona do tworu z 1918 roku, jednak celem jej utworzenia było późniejsze włączenie do ZSRR, co znalazło wyraz wraz z powstaniem ZSRR, gdzie Zakaukaska Socjalistyczna Federacyjna Republika Radziecka znalazła się wśród członków założycieli.

Rosja opanowała ziemie zakaukaskie różnymi sposobami. Nie zawsze odbywało się to za pomocą wojska. Jak twierdzi badacz regionu, Charles King w przypadku XVIII-wiecznej Gruzji nastąpiło to raczej pokojowo i drogą przyłączenia tego terytorium do carskiego imperium[38]. Nie mniej, niezależnie od sytuacji wewnętrznej w Rosji, jej polityka okazała się trafna.

[37] Ibidem, s. 217.
[38] Ch. King, *The Ghost of Freedom – A History of the Caucasus,* University Press, Oxford 2008, s. 38.

2. Miejsce Kaukazu Południowego w rosyjskiej polityce energetycznej

Ponad dwustuletnie panowanie Rosji na Zakaukaziu silnie związało obie strony, szczególnie w czasie tworzenia jednego organizmu państwowego. Przejawiało się to także w sektorze energetycznym. Pozostając w składzie Związku Radzieckiego, trzy państwa zakaukaskie były zintegrowane w państwowy system energetyczny, gdzie szczególnie Armenia i Gruzja pozostawały odbiorcami rosyjskiego paliwa. Azerbejdżan ze względu na słabość własnego sektora gazowego zaspokajał częściowo swoje zapotrzebowanie na ten surowiec z rosyjskich złóż. Biorąc pod uwagę ropę naftową Azerbejdżan pozostawał dostawcą tego surowca szczególnie w początkowej fazie jej eksploatacji na masową skalę. To z jego zasobów po II wojnie światowej, jeszcze przed rozwinięciem wydobycia w Zachodniej Syberii w latach sześćdziesiątych XX wieku, ZSRR zaspokajał swoje potrzeby energetyczne. Z drugiej strony, Baku bez ograniczeń korzystało z bazy infrastrukturalnej. Po rozpadzie sowieckiego imperium sytuacja uległa zmianie. Więzi ekonomiczne zostały przerwane. Późniejsza samodzielność polityczna krajów Kaukazu Południowego skazała je na borykanie się z brakiem wystarczającej ilości paliw dla zaspokojenia wewnętrznego popytu. Natomiast Azerbejdżan posiadający zasoby surowcowe, został pozbawiony możliwości ich eksportu i osiągania z tego tytułu zysków.

Próbując określić miejsce regionu zakaukaskiego w rosyjskiej polityce energetycznej, należy najpierw opisać zasoby surowcowe i infrastrukturę transportową Federacji Rosyjskiej. Następnie należy wyróżnić dwa aspekty. Ważnym jest, aby przeanalizować zarówno oficjalne dokumenty oraz przedstawioną w nich rolę Zakaukazia, jak i praktykę w postaci prowadzonej przez Moskwę polityki wobec tego obszaru.

2.1. Rosyjskie zasoby surowcowe

Według danych na koniec 2006 roku rosyjskie zasoby ropy naftowej to 10,8 miliardów ton co daje 6,3 procent światowych zapasów, przy produkcji wynoszącej 488,5 milionów ton rocznie, co przekłada się na drugie miejsce na świecie zaraz po Arabii Saudyjskiej, której wydobycie stanowi 13,1 procent światowego[39]. Najważniejsze obszary roponośne Federacji Rosyjskiej to przede wszystkim Zagłębie Zachodniosyberyjskie, które

[39] BP Statistical Review of World Energy 2009.

dostarcza około 72 procent produkcji oraz Zagłębie Wołżańsko-Uralskie, z którego wydobycie stanowi około 23 procent. Inne obszary jak Zagłębie Północno-Sachalińskie czy Syberia Wschodnia są potencjalnymi terenami inwestycji i obecnie ich udział w wydobyciu jest niewielki[40].

Pod względem potencjału gazowego Rosja zajmuje pierwsze miejsce na świecie w potwierdzonych zasobach stanowiących około 43,3 bilionów metrów sześciennych (23,4 procent światowych) oraz produkcji wynoszącej 601,7 miliardów metrów sześciennych (19,6 procent światowej)[41]. Około trzech czwartych rosyjskich zasobów gazu ziemnego również skoncentrowane jest na Syberii Zachodniej, inne to europejska część Federacji czy wschodnia Syberia i rosyjski Daleki Wschód[42]. Należy podkreślić, iż udział Gazpromu w rosyjskiej produkcji gazu waha się w granicach 85 procent całości, i świadczy o jego monopolistycznej pozycji. Obecnie sektor gazowy jest najsłabiej zreformowany, a ceny w pełni regulowane[43].

Wydobycie ropy naftowej do 2030 roku osiągnie swoje maksimum i będzie wynosić 530-535 milionów ton (wzrost od 8,7 do 9,7 procent w porównaniu z 2008 rokiem), a wydobycie gazu ziemnego wyniesie 885-940 miliardów metrów sześciennych (wzrost o 33-42 procent), przy eksporcie stanowiącym 349-368 miliardów metrów sześciennych (wzrost o 45-53 procent)[44]. Aby jednak osiągnąć takie poziomy eksploatacji potrzebne są duże inwestycje w sektor gazowy oraz zmniejszenie wewnętrznej konsumpcji.

Rosja skonsolidowała swój sektor energetyczny, gdyż jej celem jest stworzenie gigantycznego i kontrolowanego przez państwo monopolu. Może to budzić obawy u odbiorców zainteresowanych raczej w konkurencji wolnorynkowej, ale z drugiej strony Moskwa zyskuje opinię stabilnego dostawcy[45]. Infrastruktura rurociągowa Federacji Rosyjskiej odzwierciedla jeszcze poprzedni ustrój polityczny, jest bowiem skoncentrowana na transporcie surowców do byłych republik radzieckich. Jeśli brać pod uwagę zewnętrzny eksport rosyjskiego paliwa, to dominuje w nim kierunek europejski. Próby zdywersyfikowania odbiorców rosyjskich surowców, m.in. do Chin i Korei Południowej,

[40] A. Wasilewski, *Ropa naftowa w polityce Rosji,* Wydawnictwo Instytutu Gospodarki Surowcami i Energią PAN, Kraków 2005, s. 12.
[41] BP Statistical Review of World Energy 2009.
[42] Zob. Załącznik nr 1 Dynamika inwestycji w rosyjski sektor ropy naftowej i gazu ziemnego w latach 2000-2008 oraz nr 2 Rosyjska produkcja ropy naftowej i gazu ziemnego.
[43] A. Wasilewski, *Gaz ziemny w polityce Rosji,* Wydawnictwo Instytutu Gospodarki Surowcami i Energią PAN, Kraków 2005, s.
[44] Доклад Министра энергетики РФ С.Шматко на заседании Правительства России 27.08.2009 г. по рассмотрению проекта Энергетической стратегии России на период до 2030 года, http://www.worldenergy.ru/doc_main_82.html
[45] S. Bieleń, *Polityka zagraniczna Rosji,* [w]: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej,* pod red. S. Bielenia, M. Rasia, Wyd. Difin, Warszawa 2008, s. 26.

zostały podjęte przez władze dopiero na początku tego stulecia. Jednakże, nie jest możliwe całkowite przekierowanie rosyjskiego eksportu na kierunek azjatycki, co sprawia, iż kierunek europejski pozostanie dominujący. Rosja pragnie utrzymać pozycję monopolisty w Europie. W związku z tym, każdy potencjalny nowy dostawca na rynek europejski, jest przez nią traktowany wrogo. Taka sytuacja ma miejsce z państwami Zakaukazia, gdzie Azerbejdżan oferuje europejskim odbiorcom nowe źródło surowców, a Gruzja możliwości ich dostarczenia.

2.2. Zakaukazie w założeniach polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej

Przez ponad dekadę po upadku Związku Radzieckiego, Rosja pozostała głównym dostawcą ropy naftowej i gazu ziemnego na terenie Kaukazu Południowego. W „Energetycznej Strategii Rosji na okres do 2020 roku" przyjętej w 2003 roku, zapisano, iż „Rosja pozostaje głównym dostawcą paliwowo-energetycznych zasobów za granicą, a w szczególności do krajów Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). W przeciągu najbliższych lat eksport surowców energetycznych pozostanie kluczowym czynnikiem zarówno dla rozwoju narodowej gospodarki, jak i ekonomicznej oraz politycznej roli Rosji na arenie międzynarodowej". Rosyjska polityka energetyczna ma przede wszystkim na celu umocnienie pozycji Rosji oraz obecności rosyjskich firm surowcowych na światowych rynkach, a rozwój naftowego kompleksu ma „zabezpieczyć jej polityczne interesy w świecie". W dalszej kolejności wychodząc z założeń energetycznej polityki Rosji, jej „działalność w międzynarodowej sferze energetyki będzie się przejawiać w następujących kierunkach: eksportu paliwowo-energetycznych zasobów, eksploatacji złóż na terytoriach innych państw, zwiększenia obecności na wewnętrznych rynkach państw ościennych, współwłasności sieci dystrybucyjnych oraz obiektów infrastruktury"[46]. Ponadto, bezpieczeństwo energetyczne to jeden ze składników bezpieczeństwa państwa, a jednym z zadań polityki energetycznej jest podniesienie poziomu obronności kraju. W grudniu 2009 roku została przyjęta „Energetyczna Strategia Rosji na okres do 2030 roku" , która stanowi weryfikację swojej poprzedniczki. Zakłada ona znaczący wzrost wydobycia i eksportu

[46] „Energetyczna Strategia Rosji na okres do 2020 roku" przyjęta rozporządzeniem Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej 28 sierpnia 2003 roku, http://www.minprom.gov.ru/docs/strateg/1/print

surowców energetycznych przy jednoczesnej modernizacji tego sektora. Odmiennie niż wcześniejsza strategia, ta zakłada zmniejszenie udziału kompleksu paliwowo-energetycznego w rosyjskim PKB (na skutek dywersyfikacji oraz gruntownej modernizacji całej gospodarki). Dokument w dalszym ciągu deklaruje zwiększenie udziału Rosji w globalnym rynku energii i przewiduje wzrost rosyjskich inwestycji za granicą[47].

Wynika stąd jednoznaczny wniosek, iż elity na Kremlu poprzez wpływ na rosyjskie państwowe koncerny naftowo-gazowe, świadomie dążą do wykorzystania posiadanych surowców nie tylko do stymulowania rozwoju ekonomicznego państwa, ale przede wszystkim do kreowania nimi polityki zagranicznej wobec tzw. bliskiej zagranicy[48].

W „Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej" przyjętej w 2008 roku zapisano, iż Rosja poprzez modernizację kompleksu energetycznego chce utwierdzać swoją reputację „odpowiedzialnego partnera na rynkach surowców energetycznych" oraz „umacniać strategiczne partnerstwo z głównymi producentami surowców energetycznych, aktywnie rozwijać dialog z krajami odbiorcami i krajami tranzytowymi, opartyc na zasadach zabezpieczenia energetycznego bezpieczeństwa". Wśród kierunków rosyjskiej polityki zagranicznej najsilniejszy akcent niezmiennie został położony na „rozwój dwustronnej i wielostronnej współpracy z państwami – członkami Wspólnoty Niepodległych Państw (…) Rosja buduje przyjazne relacje z każdym z państw – członków WNP na zasadach równouprawnienia, obustronnych korzyściach, poszanowaniu i liczeniu się z wzajemnymi interesami. Z krajami, które wykazują ku temu inicjatywę, rozwija stosunki strategicznego partnerstwa i współpracy"[49]. W dalszej części można odnaleźć zapisy na temat rozwiązywania konfliktów na terytorium byłego ZSRR. W tym procesie Moskwa chce aktywnie uczestniczyć, realizując swoją misję pośrednika w procesie negocjacyjnym i pokojowym z poszanowaniem międzynarodowego prawa. Rola Rosji w uregulowaniu sporów na obszarze WNP zostanie przedstawiona w późniejszej części pracy, gdyż w przypadku regionu Zakaukazia jest ona jednym z narzędzi kształtowania sytuacji politycznej.

[47] „Energetyczna Strategia Rosji na okres do 2030 roku" przyjęta rozporządzeniem Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej 13 listopada 2009 roku, http://minenergo.gov.ru/documents/zakon/

[48] Termin „bliskiej zagranicy" (*bliżnieje zarubieże)* został po raz pierwszy użyty przez rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Kozyriewa w styczniu 1992 roku dla określenia wszystkich byłych republik radzieckich. W wyniku sprzeciwu państw bałtyckich ostatecznie jest używany wobec dwunastu krajów członkowskich WNP. Rosja postrzega te kraje jako strefę swoich wyłącznych wpływów ze względu na zaszłości historyczne, kulturowe i znaczenie strategiczne.

[49] „Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej z 12 lipca 2008 roku", http://www.mid.ru/ns-osndoc.nsf/0e9272befa34209743256c630042d1aa/d48737161a0bc944c32574870048d8f7?OpenDocument

Trzecim kluczowym dokumentem w określeniu priorytetów rosyjskiej polityki, zarówno zagranicznej, jak i energetycznej, w tym przypadku wobec szerszego obszaru obejmującego państwa nadkaspijskie, jest „Strategia narodowego bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej na okres do 2020 roku". Artykuł 11 tego dokumentu stanowi, iż „uwaga międzynarodowej polityki w długiej perspektywie będzie koncentrować się na kontroli surowców energetycznych na Bliskim Wschodzie, szelfie Morza Barentsa oraz w innych częściach Arktyki, Morza Kaspijskiego i Azji Środkowej"[50]. Rosja postrzega jako jedno z zagrożeń konflikty, które mogą się pojawić w związku z niedostateczną ilością zasobów, w tym surowców energetycznych[51].

Przytoczone powyżej dokumenty są niejako założeniami teoretycznymi określającymi kluczowe kierunki i cele polityki zagranicznej i energetycznej Moskwy. Sytuują one państwa członkowskie WNP, w tym również kraje zakaukaskie na pierwszym miejscu pod względem ważności w priorytetach polityki Federacji Rosyjskiej. Od września 2009 roku Gruzja nie jest członkiem tej organizacji[52], nie zmieniło to jednak sposobu jej postrzegania przez Rosję. Praktyczną realizację zapisanych założeń obrazuje prowadzona przez Rosję polityka wobec krajów zakaukaskich.

2.3. Zapomniane Zakaukazie - polityka Rosji wobec państw regionu w latach dziewięćdziesiątych

Upadek Związku Radzieckiego zmusił Rosję do poszukiwania nowej tożsamości oraz drogi rozwoju, także ekonomicznego. Załamanie gospodarki centralnie planowanej i przejście do wolnego rynku w sektorze energetycznym przeprowadzono poprzez przekształcenie poszczególnych resortów rządowych w państwowe przedsiębiorstwa. Najbardziej wyraźnym przykładem kontynuacji polityki w tej kwestii jest Gazprom powstały z radzieckiego ministerstwa przemysłu gazowego, który przetrwał wszystkie burze związane z transformacją ekonomiczną, pozostając monopolistą w produkcji oraz dystrybucji gazu ziemnego. Natomiast, konieczność ponownego samookreślenia w zmienionej sytuacji międzynarodowej

[50] „Strategia Narodowego Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej na okres do 2020 roku", www.scrf.gov.ru
[51] R. Kupchinsky, *Energy and the Russian National Security Strategy*, Eurasia Daily Monitor Volume: 6 Issue: 95, Maj 2009, http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews[tt_news]=35006
[52] Władze Gruzji podjęły decyzję o wyjściu tego kraju z WNP w kilka dni po konflikcie rosyjsko-gruzińskim w sierpniu 2008 roku. Procedura wystąpienia zakończyła się 18 września 2009 roku.

wpłynęła negatywnie na sektor naftowy. W wyniku przekształceń własnościowych sektor naftowy, podlegający wcześniej kilku ministerstwom uległ rozdrobnieniu. W 1992 roku istniały 32 tak zwane zjednoczenia produkcyjne i 29 rafinerii skupionych wokół Rosnieftiegazu powstałego z Ministerstwa Przemysłu Naftowego ZSRR. Ponadto, utworzono produkcyjne spółki akcyjne (ŁUKoil, Jukos, Surgutnieftiegaz) oraz państwową Rosnieft i dwie spółki odpowiedzialne za transport ropy (Transnieft) i produktów ropopochodnych (Transnieftieprodukt) [53]. Prezydentura Borysa Jelcyna (1991- 1999) charakteryzowała się pod względem polityki państwa wobec sektora energetycznego dwoma wyraźnymi etapami. Pierwszy z nich w latach 1992-98 określany jest nazwą – *bespredel.* Jego cechami szczególnymi był brak regulacji prawnych w tym względzie oraz korupcja. Własność państwowa została podzielona pomiędzy zaprzyjaźnionych z rządem oligarchów. Drugi etap z 1998 do 2002 roku był przeciwieństwem poprzedniego, redystrybucją nabytych aktywów. W dalszej kolejności proces ten był kontynuowany[54]. Podczas, gdy w wewnętrznej polityce Rosji panował chaos organizacyjny, narastały problemy związane z rozpadem imperium. Nierozwiązana kwestia własności tras przesyłowych dla rosyjskich surowców była pierwszą wymagającą uregulowania. Cały obszar byłego imperium jest pokryty wielokilometrowymi rurociągami, a po uzyskaniu niepodległości przez poszczególne republiki, władze w Moskwie przystąpiły do wykupywania od poszczególnych państw udziałów w przedsiębiorstwach sektora energetycznego lub przejmowania je za długi z czasów radzieckich[55].

Natomiast, sama rosyjska polityka zagraniczna była zorientowana przede wszystkim na ułożenie stosunków z Zachodem. Byłe republiki radzieckie pozostały w cieniu. Do końca lat dziewięćdziesiątych Rosja nie miała wyraźnie określonej strategii działania nie tylko wobec regionu zakaukaskiego, ale szerzej wobec wszystkich państw WNP.

Dopiero rozczarowanie Rosji Zachodem spowodowało ponowny wzrost znaczenia krajów WNP. Pierwsze symptomy zmiany nosiła sformułowana w 1993 roku przez Borysa Jelcyna teza o szczególnych prawach Federacji Rosyjskiej wobec obszaru „bliskiej zagranicy". Wybór na ministra spraw zagranicznych Jewgienija Primakowa w 1996 roku jednoznacznie potwierdził zwrot w rosyjskiej polityce. Jego poprzednik Andriej Kozyriew należący do obozu tzw. atlantystów (*zapadniki)* opowiadał się za prozachodnim wyborem i

[53] E. Wyciszkiewicz, *Geopolityka rurociągów…, op.cit.,* s. 10.
[54] N. Symonia, *The energy dimension In Russian global strategy. Russian energy policy in East Siberia and Far East,* The James A. Baker III Institute for Public Policy Rice University - October 2004, s. 2-3.
[55] Zob. Tab. nr 3. Długość gazociągów w byłym ZSRR

procesem *westernizacji* Rosji[56]. Powrót do postrzegania państw WNP, w tym Zakaukazia jako sfery żywotnych interesów znalazł potwierdzenie w późniejszej *Koncepcji polityki zagranicznej*, której aktualną wersję przyjęto w 2008 roku. Dokładniej na temat polityki Kremla wobec samych państw zakaukaskich wypowiedział się we wrześniu 1999 roku minister spraw zagranicznych Igor Iwanow podkreślając ,,antyrosyjski charakter" projektów ropociągowych, popieranych przez Zachód, podkreślając zasadność wojskowej obecności Rosji na terytorium Gruzji[57]. Po dojściu do władzy Władimira Putina, Rosja zaktywizowała swoją politykę wobec Zakaukazia, co bezpośrednio było związane z zaawansowanymi już pracami zachodnich koncernów energetycznych przy budowie ropociągów, stanowiących alternatywę dla Zachodu wobec rosyjskiego monopolu.

Brak wyraźnie określonego planu działania wobec obszaru zakaukaskiego jako części WNP w polityce zagranicznej przełożył się także na nieskoordynowane działania rosyjskie w sferze energetycznej. Narzędziem wpływu pozostały rosyjskie surowce, które pozwoliły uzależnić ubogie w nie republiki, w tym Gruzję i Armenię, od dostaw tego paliwa. W czasie prozachodniego kursu w rosyjskiej polityce zagranicznej państwo w regionie reprezentowały kompanie energetyczne. Ich działania pozwoliły ingerować oraz wpływać Moskwie w sferze politycznej na politykę krajów zakaukaskich. Ponadto, taka sytuacja przeszkadzała w aktywności państw trzecich w tym regionie. Inaczej przedstawiała się sytuacja z sąsiednim Azerbejdżanem, który otwierał się na zachodnie koncerny, a sfera ich wpływu ciągle rosła. Gdy w maju 1994 roku azerski rząd i Państwowa Spółka Naftowa Republiki Azerbejdżanu (SOCAR) podpisały z zagranicznymi koncernami tzw. kontrakt stulecia, w Moskwie wywołało to ogromne zaskoczenie. Kontrakt zakładał powołanie międzynarodowego konsorcjum Azerbaijan International Oil Consortium (AIOC)[58] w celu zagospodarowania trzech dużych złóż ropy naftowej zlokalizowanych na Morzu Kaspijskim (Azeri, Czirag, Guneszli) i budowę dla ich transportu rurociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan (BTC). Rosyjskie władze były zupełnie nieprzygotowane na takie posunięcie, gdyż oczekiwały najpierw uregulowania statusu prawnego Morza Kaspijskiego przed przystąpieniem do eksploatacji jego zasobów.

---

[56] *Westernizacja* oznacza aktywne zbliżenie do wartości i reguł uznawanych na Zachodzie, intelektualny ferment i kulturowo-obyczajowe otwieranie się na wszelkie prądy płynące z tej części świata. Szerzej zob.: S. Bieleń, *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej,* Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006, s. 43-87.

[57] U. Halbach, *Между ,,горячей войной" и ,,замороженными конфликтами"*, [w:] *Внешная политика России: От Ельцина к Путину,* Kijów 2002, s.147.

[58] W skład AIOC weszły m.in.: British Petroleum (30,1% udziałów), azerski SOCAR (25%), rosyjskie Łukoil (10 %), amerykański Unocal (8,9%), amerykańsko-holenderski ConocoPhilips (2,5%), norweski Statoil (8,7%), włoski ENI (5%), francuski Total (5%), japońskie Itochu (3,4%) i Inpex (2,5%).

Status prawny tego akwenu pozostał nieuregulowany po rozpadzie Związku Radzieckiego. Poszczególne państwa przybrzeżne w wyniku uzyskania suwerenności, pragnęły rozciągnąć ją także na jego terytorium. Określenie statusu prawnego dodatkowo komplikuje fakt, czy uznać Morze Kaspijskie za jezioro czy morze. W przypadku uznania tego akwenu za jezioro podlega on rozdziałowi pomiędzy poszczególne kraje, natomiast w przypadku usankcjonowania jego statusu jako akwenu morskiego podlega on Konwencji Narodów Zjednoczonych o Prawie Morza z 1982 roku. Zgodnie z tym dokumentem kraje przybrzeżne mają prawo ustanawiać wody wewnętrzne, morze terytorialne oraz wyłączne strefy ekonomiczne, w tym pas szelfu kontynentalnego. W wyłącznej strefie ekonomicznej dane państwo sprawuje swoją suwerenność nad znajdującymi się w jej granicach surowcami.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku obowiązywało porozumienie zawarte w 1921 roku pomiędzy RSFRR i Persją oraz ZSRR i Persją z 1940 roku. Oba traktaty wprowadzały pewne uregulowania dotyczące m.in. nawigacji czy swobody połowów, ale nie regulowały przebiegu granicy na tym akwenie, jednak oba państwa sprawowały nad nim kontrolę w postaci swego rodzaju kondominium. W momencie rozpadu ZSRR, Rosja, która była jego prawnym następcą, opowiadała się za respektowaniem tych traktatów. Argumentowała to tym, iż wszystkie państwa przybrzeżne wchodzące wcześniej w skład byłego imperium (Azerbejdżan, Kazachstan, Turkmenistan) zgodziły się w podpisanej w grudniu 1991 roku deklaracji z Ałmaty o wzięciu na siebie wszystkich praw i obowiązków wynikających z zawartych przez ZSRR traktatów. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego, rozpad jednego państwa na kilka suwerennych nie może wpływać na zmianę wcześniej zawartych międzynarodowych uregulowań, dotyczących danego terytorium, chyba że strony wyraziły taką wolę. Z drugiej strony, nowo powstałe państwa weszły w sytuację prawną byłego imperium, ale tylko Rosja została prawnie uznana za kontynuatora ZSRR. Nowo powstałe państwa zaczęły kwestionować postanowienia traktatów sowiecko-perskich, powołując się zasadniczą zmianę uwarunkowań. Jak najszybsze zagospodarowanie zasobów było dla nich kwestią umocnienia swojej państwowości i rozwoju gospodarczego. Negocjacje o dalszym obowiązywaniu porozumień z 1921 i 1940 roku nie przyniosły rezultatu, w związku z czym Rosja zaproponowała, aby każde z pięciu państw przybrzeżnych posiadało 45-milową strefę, a pozostała część znalazła się we wspólnym władaniu[59]. Stanowisko Rosji popierał jedynie Iran, który również walcząc z konkurencją

[59] G. Chufrin, *The Energy Dimension in Russian Global Strategy. Russia's Caspian Energy Policy and its Impact on the US-Russian Relansionship,* Research Project of The James A. Baker III Institute for Public Policy Rice University - October 2004, s. 9, www.rice.edu/energy/publications/docs/PEC_chufrin_10_20041.pdf

opowiadał się za blokowaniem jednostronnego zagospodarowania złóż kaspijskich. Tymczasem Azerbejdżan, Kazachstan i Turkmenistan nie czekając na rezultat ciągnących się negocjacji przystąpiły metodą faktów dokonanych do eksploatacji zasobów Morza Kaspijskiego. Rosyjskie władze zrozumiały, iż pozycja polegająca na blokowaniu dostępu do surowców kaspijskiego dna nie służy także ich interesom gospodarczym. Zmiana stanowiska została wyrażona w postaci zawartych w 1998 i 2002 roku porozumień z Kazachstanem i Azerbejdżanem o podziale dna morskiego. W ten sposób Rosja *de facto* zaakceptowała podział Morza Kaspijskiego na sektory krajowe. Jednakże podpisana z Iranem umowa z 2001 roku przewiduje określenie statusu prawnego poprzez jednogłośną wolę pięciu państw przybrzeżnych, a same strony porozumienia nie uznają żadnych granic do momentu ustanowienia prawnego reżimu tego akwenu[60]. Rosyjsko-irańskie porozumienie weszło w życie wcześniej niż zawarte przez Rosję umowy z Azerbejdżanem i Kazachstanem. Ich zapisy stoją w sprzeczności z tymi zawartymi w porozumieniu z Iranem. Ponadto, rosyjsko-kazachskie porozumienie przewiduje suwerenne prawa stron do eksploatacji i zarządzania zasobami dna, a rosyjsko-azerskie posuwa się dalej, mówiąc wprost o prawach stron do zasobów mineralnych. Podsumowując, poszczególne kraje bez zwracania uwagi na nieuregulowaną sytuację prawną Morza Kaspijskiego przystąpiły do eksploatacji jego zasobów, co stoi w zgodzie z ich gospodarczymi interesami.

Rezultaty rosyjskiej polityki wobec państw zakaukaskich były w latach dziewięćdziesiątych raczej znikome. Rosja najlepiej traktowała swojego najwierniejszego sojusznika Armenię. Sprawiło to, iż Erewań został zupełnie uzależniony w zaspokajaniu swoich potrzeb paliwowych od dostaw rosyjskiego surowca. Zależność Gruzji od rosyjskiego paliwa Moskwa wykorzystywała w sposób instrumentalny, często odcinając dostawy z pobudek czysto politycznych. W stosunku do Azerbejdżanu, Rosja stosowała z jednej strony politykę blokowania inicjatyw mających na celu wzrost jego potencjału surowcowego. Z drugiej strony, starała się w pewien sposób kontrolować posunięcia Baku i sama dążyła do współpracy. Wyrazem tego było porozumienie z lutego 1996 roku o azerskich dostawach surowców dla ropociągu Baku-Noworosyjsk. Mający ponad 1300 kilometrów długości rurociąg, o przepustowości maksymalnie 5 milionów ton ropy rocznie, łączy terminale Sangaczale w Baku z rosyjskim nad Morzem Czarnym. Operatorem został azerski SOCAR i rosyjski Transnieft. Rurociąg miał być jedną z alternatyw wobec projektowanych przez

---

[60] P. W. Savaskov, *К вопросу о правовом статусе Каспийского моря,* [w]: *Южный фланг СНГ. Центральная Азиа – Каспий – Кавказ: энергетика и политика,* pod red. A. W. Malgina, M.M. Narinskiego, Wyd. 2, Navona, 2005, s. 164-165.

zachodnie koncerny rurociągów, m.in. także biegnącego z Sangaczale, ale do gruzińskiej Supsy. Ponadto, Rosja liczyła, iż uda jej się utrudnić kontraktowanie dostaw azerskiej ropy ze złoża Azeri-Czirag-Guneszli, z którego miał także korzystać Baku-Supsa. Jednakże trasa Baku-Noworosyjsk biegnie przez terytorium czeczeńskie i po rozpoczęciu przez Rosję działań wojennych w 1999 roku rurociąg stracił na atrakcyjności i znaczeniu. Od 2007 roku Azerbejdżan przestał przesyłać surowiec tą trasą[61].

Podsumowując, rosyjska polityka wobec państw zakaukaskich pozbawionych własnych zasobów surowcowych (Gruzja, Armenia) w latach dziewięćdziesiątych opierała się na wykorzystaniu ich zależności energetycznej od rosyjskich dostaw. Natomiast, działania Moskwy wobec azerskich surowców były przykładem braku konsekwencji i koordynacji. Jedynym realnym środkiem oddziaływania rządu rosyjskiego były starania mające na celu powstrzymanie wszelkich działań innych zainteresowanych podmiotów. Rząd rosyjski nie miał innych instrumentów wpływu, gdyż nie był wystarczająco silny ekonomicznie do zaangażowania inwestycyjnego. Ponadto, postrzegał każdą aktywność zachodnich przedsiębiorstw w kategoriach geopolitycznych zagrażających rosyjskiemu bezpieczeństwu.

3. Polityka energetyczna częścią polityki zagranicznej Rosji – nowa jakość w nowym stuleciu

W XXI wieku polityka energetyczna stała się częścią polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej jako narzędzie odzyskiwania utraconych wpływów. Wraz z przyjściem do władzy Władimira Putina, rosyjska polityka zagraniczna wyszła z fazy niepewności i osiągnęła stabilną fazę konsolidacji. Rosja przystąpiła do umacniania swojego wizerunku i autorytetu w środowisku międzynarodowym. Kreml nie kieruje się dowodami sympatii bądź antypatii ze strony innych państw, lecz twardą logiką strategicznych interesów. Inaczej mówiąc, Rosja ma z innymi państwami takie stosunki, jakie sama chce mieć, a nie takie, jakie owym państwom by się marzyły[62]. Ponadto pamięć o imperialnych tradycjach kształtuje rosyjskie ambicje i aspiracje. Putin realizował politykę zgodną z przewidywaniami Zbigniewa Brzezińskiego, iż to Eurazja będzie „główną geopolityczną szachownicą", wobec tego „mocarstwo, które by

[61] Faktycznie Azerbejdżan chciał pozbyć się ciężaru dalszej realizacji tego kontraktu z przyczyn czysto ekonomicznych. Azerski surowiec podczas transportu mieszał się z gorszej jakości rosyjskim, w związku z czym późniejsza cena jego sprzedaży była niższa. Powodowało to nieopłacalność całego przedsięwzięcia dla Baku.
[62] S. Bieleń, *Polityka zagraniczna Rosji,* [w]: *Polityka zagraniczna…,* op.cit., s. 18.

zdominowało Eurazję, posiadałoby w orbicie swoich wpływów dwa spośród trzech najbardziej wydajnych gospodarczo regionów świata – Europę Zachodnią wobec Azję Wschodnią"[63]. Polityka wobec państw zakaukaskich również wpisuje się w ogólny schemat działań Moskwy.

Wyraźnie widoczny był wzrost znaczenia państw WNP w rosyjskiej polityce. Nie tylko wcześniej wymieniona przez autorkę pracy „Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej z 2008 roku", ale jej poprzedniczka z 2000 roku potwierdzała tę tendencję[64]. Rosja zaktywizowała swoją politykę szczególnie wobec państw kaspijskich, gdy okazało się, że ich zasoby surowcowe będą niezbędne do wypełnienia powstającego rurociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan. Nie mniej, istotną rolę odgrywały w jej założeniach polityki zagranicznej zarówno Gruzja z jej potencjałem tranzytowym, jak i Azerbejdżan z zasobami ropy naftowej i gazu ziemnego. Autorka pracy postanowiła nie opisywać rosyjsko-ormiańskich relacji w tym okresie, ze względu na postrzeganie Armenii przez Moskwę jako lojalnego, przewidywalnego sojusznika oraz kształtowanie swojej polityki wobec strony ormiańskiej na odmiennych zasadach niż wobec Gruzji i Azerbejdżanu. Armenia, postrzegana przez Rosję jako jej strategiczny sojusznik na Zakaukaziu, otrzymuje ropę i gaz po preferencyjnych, w porównaniu z rynkowymi, cenach. W 2005 toku rosyjski rząd postanowił o podniesieniu ceny wszystkim trzem krajom Kaukazu Południowego prawie dwukrotnie z poziomu 56-60 dolarów za tysiąc metrów sześciennych gazu do 110 dolarów. Natomiast, przy kolejnej podwyżce cen w 2007 roku, rosyjski gaz dla Gruzji i Azerbejdżanu kosztował 230 dolarów, a poziom cen gazu dla strony ormiańskiej pozostał na niezmienionym poziomie. Jest to niewątpliwie związane z dużym udziałem kapitału rosyjskiego w energetyce Armenii (m.in. od 1997 roku istnieje spółka ArmRosGazprom, w której rosyjski Gazprom posiada pakiet kontrolny). W związku z tym, uzależniony od Rosji Erewań, nie jest postrzegany przez autorkę pracy w kategoriach alternatywnego korytarza transportowego wobec rosyjskich rurociągów. Nie zmienia tego faktu także otwarcie gazociągu Iran-Armenia, który jest oceniany przez ekspertów jako kolejne potencjalne źródło gazu ziemnego dla Europy.

Polityka cenowa prowadzona przez Moskwę to jeden z instrumentów rosyjskiego oddziaływania na Gruzję i Azerbejdżan. Podwyżka cen na rosyjski surowiec szczególnie uderzała w Gruzję i była postrzegana przez nową demokratyczną i prozachodnią ekipę w Tbilisi jako ekonomiczny szantaż za polityczną niezależność. Po „rewolucji róż" w 2003

[63] A. Stępień-Kuczyńska, *Priorytety Putina,* [w]: A. Stępień-Kuczyńska, S. Bieleń (red.), *Rosja w okresie prezydentury Władimira Putina",* Wyd. Adam Marszałek, Łódź – Warszawa – Toruń, 2008, s. 22.
[64] „Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej z 28 czerwca 2000 roku" , http://www.mid.ru/Bl.nsf/arh/19DCF61BEFED61134325699C003B5FA3?OpenDocument

roku Gruzja przeorientowała swoją rację stanu. Gruziński prezydent, Micheił Saakaszwili postrzegał miejsce swojego państwa i relacje z Moskwą i Waszyngtonem w kategoriach czarno-białych, bez odcieni szarości[65]. Realizacja takiej polityki przyniosła przykre konsekwencje dla Tbilisi zarówno w politycznej jak i ekonomicznej sferze, gdyż kolejnym wykorzystywanym przez Kreml instrumentem szczególnie wobec Gruzji była próba obniżenia jej atrakcyjności jako państwa – korytarza transportowego dla azerskiej i kaspijskiej ropy naftowej i gazu ziemnego dla zachodnich odbiorców. Rosja wykorzystywała w tym celu nierozwiązane od upadku ZSRR konflikty (abchaski oraz osetyński) na terytorium gruzińskim. Poprzez wywołanie poczucia niepewności i braku stabilności wśród zagranicznych inwestorów, władze w Moskwie liczyły na wstrzymanie budowy rurociągów Baku-Tbilisi-Ceyhan oraz Baku-Tbilisi-Erzerum.

Terytorium Abchazji znajdowało się pod wpływami gruzińskimi od VI-V wieku p.n.e. i było zamieszkane w większości przez plemiona gruzińskie. W VIII wieku pojawiło się na mapie Kaukazu Księstwo Abchazji, jako gruzińskie państwo powstałe w wyniku zjednoczenia ziem gruzińskich. Następnie po rozpadzie Gruzji w XIII wieku na dwie części, ziemie abchaskie należały do Księstwa Imeretii, co nierozerwalnie związało losy Abchazji z Gruzją[66]. W latach 1931–1991 Abchazja formalnie stanowiła autonomiczną republikę w ramach Gruzińskiej SRR**,** choć na samym początku miała status republiki związkowej w ramach ZSRR tak jak Gruzja. W czasach sowieckich gruzińskie władze prowadziły politykę osadnictwa gruzińskiego. W momencie rozpadu ZSRR w 1989 roku, Gruzini stanowili większość – 46,6 procent, a Abchazi 17,8 procent[67]. W 1992 roku Abchazja jednostronnie ogłosiła oddzielenie się od Gruzji; rok później, przy wydatnym wsparciu Rosji wygrała wojnę o niepodległość. W wyniku wojny m.in. wygnanych zostało ok. 250 tys. etnicznych Gruzinów. W 1994 podpisano w Moskwie porozumienie, które znacznie rozszerzyło zakres autonomii abchaskiej w ramach państwa gruzińskiego. Na mocy mandatu ONZ w Abchazji stacjonowały Kolektywne Siły Pokojowe WNP (w dużej części składające się z żołnierzy rosyjskich) oraz misja obserwacyjna Narodów Zjednoczonych (UNOMIG). Rozmowy pokojowe prowadzone przy udziale Abchazji, Gruzji, Rosji i ONZ nie do-

[65] A. Rondeli, *Georgia: politics after revolution,* Open Democracy, 2007, s.3.

[66] *По поводу искахения грузино-абхазских взаимноотношений,* Академия Наук Грузиию Историческое общество Грузии им. Экватиме Такайшвили, Мецниереба, Тбилиси 1991, s. 71-76.
Historycy toczą liczne spory z faktem włączenia ziem abchaskich do gruzińskiego państwa. Ci popierający Abchazję stoją na stanowisku, iż to Księstwo Abchazji rozpoczęło ekspansję na południowy-wschód tym sposobem włączając ziemie gruzińskie w swoje terytorium. Zob. A. Kryłov, *Проблемы этногенеза и грузино-абхаский конфликт, Центральная Азия и Кавказ*, Общественно-политический журнал, Nr 2(14), 2001, s. 124.

[67] W. Kolbaia (red.), *Лабиринт Абхазии*, Tbilisi 2000, s. 17.

prowadziły do przełomu[68]. Po objęciu władzy w 2003 roku ekipa gruzińskiego prezydenta Micheiła Saakaszwilego rozpoczęła szereg działań zmierzających do rozwiązania konfliktu. Stronie abchaskiej zaproponowano autonomię kulturalną oraz ekonomiczną wraz ze stanowiskiem wiceprezydenta Gruzji dla Abchaza i prawem weta w sprawach dotyczących Abchazji. Zostały one poparte działaniami siłowymi, kiedy w 2006 roku zajęto wysokogórski, strategiczny Wąwoz Kodorski i zainstalowano tam przebywający dotąd w Tbilisi progruziński abchaski rząd na uchodźstwie). W ostatnich latach na pograniczu abchaskim wielokrotnie dochodziło do incydentów zbrojnych. Sytuacja uległa gwałtownemu zaostrzeniu wiosną 2008 roku po deklaracjach prezydenta Putina o zalegalizowaniu pomocy udzielanej przez Rosję Abchazji oraz podjęciu działań na rzecz uznania niepodległości Abchazji. Ostatni konflikt zbrojny w Osetii Południowej w sierpniu 2008 roku zmienił także sytuację w Abchazji. W jego wyniku siły abchaskie, wykorzystując sytuację w Cchinwali, zajęły Wąwóz Kodorski, jednocząc w ten sposób terytorium abchaskie.

Osetyńczycy od najdawniejszych czasów zajmowali tereny dzisiejszej Osetii Północnej. Od XIII wieku rozpoczęli kolonizować ziemie obecnej Osetii Południowej należące do gruzińskich książąt, jednak aż do połowy XX wieku stanowili tam mniejszość (Cchinwali do początku XX wieku było gruzińskie). W 1921 roku Armia Czerwona wkroczyła do Gruzji i przyłączyła ją do tworzącego się państwa radzieckiego, choć rok wcześniej uznała jej niepodległość i terytorialną całość Gruzji zatrzymując swoją armię u jej granic. W 1922 roku na rdzennie gruzińskich ziemiach Moskwa powołała Południowoosetyjski Obwód Autonomiczny. Konflikt gruzińsko-osetyński rozpoczął się jesienią 1990 roku, gdy komunistyczne władze Osetii Południowej proklamowały powstanie Południowoosetyjskiej Radzieckiej Republiki Demokratycznej (w składzie ZSRR) i ogłosiły secesję od Gruzji. Wiosną 1991 roku wybuchła wojna. Walki toczyły się ze zmiennym natężeniem ponad rok. Separatyści, wspierani przez ochotników z Osetii Północnej i nieoficjalnie popierani przez Rosję, odnieśli zwycięstwo. Gruzinom nigdy nie udało się zdobyć stolicy Osetii, Cchinwali. W czerwcu 1992 roku przywódcy Gruzji i Federacji Rosyjskiej, Eduard Szewardnadze i Borys Jelcyn podpisali w Dagomysie porozumienie o zawieszeniu broni, na mocy którego w rejonie konfliktu sformowano siły pokojowe, w skład których weszły trzy „narodowe" bataliony: gruziński, południowoosetyjski i rosyjski. W listopadzie 1992 roku OBWE (wówczas KBWE) utworzyła w Gruzji misję, której głównym celem było doprowadzenie do

[68] Głównym punktem spornym był status Abchazji, która godziła się tylko na konfederację gruzińsko-abchaską i to po ogłoszeniu niepodległości, oraz powrót gruzińskich uchodźców do całej republiki.

zbliżenia stanowisk stron konfliktu. Dla nadzorowania przestrzegania zawieszenia broni powołano tzw. Wspólną Komisję Kontrolną (WKK), również złożoną z przedstawicieli Gruzji, Osetii Południowej i Rosji. W miarę stabilny rozejm utrzymał się do 2004 roku do wyboru Saakaszwiliego, kiedy to w wyniku pogorszenia relacji rosyjsko-gruzińskich rozpoczęły się sporadyczne incydenty zbrojne. Na terytorium Południowej Osetii przeprowadzono 2 kolejne niepodległościowe referenda - ostatnie w 2006 roku, w których przygniatająca większość głosujących opowiedziała się za niepodległością. Władze w Tbilisi nie uznały wyników referendów, gdyż nie uczestniczyli w nich Gruzini mieszkający na terytorium Osetii Południowej. W 2007 roku władze Gruzji zaproponowały utworzenie Autonomicznej Republiki Południowej Osetii wchodzącej w skład Gruzji[69]. Władze Południowej Osetii natychmiast tę propozycję odrzuciły powołując się na wyniki referendum. W kwietniu 2007 parlament Gruzji powołał na terenie Południowej Osetii w wiosce Kurta „Tymczasową Jednostkę Terytorialną" wraz z „Tymczasową Administracją Południowej Osetii". W sierpniu 2008, po załamaniu rozmów gruzińsko-osetyjskich i wielokrotnym ostrzeliwaniu przez Osetyjczyków terenów znajdujących się pod kontrolą sił gruzińskich (faktowi temu zaprzecza strona osetyjska i rosyjska) oraz wielokrotnym ostrzeliwaniu Osetii Południowej przez Gruzję (czemu zaprzeczała strona gruzińska), Gruzja przystąpiła do zbrojnego zajęcia separatystycznego obszaru. Główne działania zbrojne rozpoczęły się wieczorem 7 sierpnia, a 8 sierpnia wojska gruzińskie wkroczyły do Cchinwali. 9 sierpnia siły rosyjskie wyparły Gruzinów ze stolicy Osetii i odsunęły ich pozycje poza teren sporny. Jakkolwiek Rosjanie stali na stanowisku, iż wypełniali mandat ONZ i byli siłami bezpieczeństwa w Osetii Południowej. Konflikt zakończył się planem pokojowym uzgodnionym 12 sierpnia przez prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa i prezydenta Francji w roli mediatora z ramienia UE Nicola Sarkozy'ego. Obejmował on sześć punktów, m.in.: zobowiązanie do niestosowania siły; trwałe zakończenie wszystkich działań wojennych; zapewnienie swobodnego dostępu do pomocy humanitarnej; powrót sił zbrojnych Gruzji do stałych miejsc dyslokacji; wycofanie wojsk rosyjskich na linię sprzed rozpoczęcia działań bojowych; zapewnienie bezpieczeństwa Osetii Płd. i Abchazji. Ponadto, później na tych terytoriach konfliktu mieli zostać rozmieszczeni obserwatorzy UE, zgodzono się także na powrót OBWE do Osetii, a przedstawiciele ONZ mieli pozostać w Abchazji. Postanowienia planu nie zostały wypełnione. Ostatni konflikt był tragiczny w skutkach dla Gruzji, która praktycznie straciła szansę na powrót obu separatystycznych regionów w swoje granice.

[69] O statusie podobnym do innego terytorium gruzińskiego Adżarii.

Rosyjski parlament 25 sierpnia 2008 roku uznał niepodległość Południowej Osetii oraz Abchazji, a dzień później prezydent Dmitrij Miedwiediew. We wrześniu 2008 roku Rosja podpisała z Abchazją i Południową Osetią umowy o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Umowy zawarte na 10 lat, z możliwością ich przedłużenia przewidują m.in. wzajemną pomoc wojskową w przypadku zewnętrznej agresji oraz wspólną ochronę granic. Umowy te zostały ratyfikowane przez parlamenty państw-sygnatariuszy. Moskwa utworzyła przedstawicielstwa dyplomatyczne w Abchazji i Osetii[70].

Wzrastające zaangażowanie Zachodu w regionie (m.in. wdrożenie Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, a także otwarcie perspektyw członkowskich w NATO dla Gruzji) zostało odebrane przez Rosję jako zagrażające jej wpływom na Zakaukaziu. Separatyzmy zaś zostały potraktowane przez Moskwę jako instrument w geopolitycznej konkurencji z Zachodem. Kreml wykorzystał je do ,,utarcia nosa" Gruzji i Zachodowi, oraz zdyskredytował Gruzję zarówno jako państwo ubiegające się o wstąpienie do Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak i kraj tranzytowy dla ropy i gazu (bombardowania w czasie sierpniowego konfliktu przez rosyjskie samoloty miało na celu sprawiać wrażenie niestabilności). Same konflikty można uznać za dobrze rozegraną partię o utrzymanie wpływów w Gruzji. Moskwa stworzyła korzystny dla siebie mechanizm zamrożonych konfliktów. Uregulowanie konfliktów na poradzieckim terytorium nie oznaczało dla Rosji ich rozwiązania. Moskwa była raczej zainteresowana w utrzymaniu *status quo* tych konfliktów[71], a obecnie broniąc swoich interesów uczestniczy w mediacji pomiędzy skonfliktowanymi stronami, przy czym jej interesy nie są tożsame z interesami samych bezpośrednich uczestników sporu[72]. Ponadto, aktywnie wspiera politycznie, ale przede wszystkim ekonomicznie oba reżimy, nie dając tym samym Gruzji możliwości wpływu na sytuację w republikach. Skutkuje to dyskredytacją Tbilisi na międzynarodowym forum, gdy *de iure* dwie separatystyczne republiki uważane są za część gruzińskiego terytorium, a *de facto* Gruzja straciła możliwość ustanowienia nad nimi kontroli. Taka sytuacja przekłada się na kiepski klimat inwestycyjny w związku z niepewnością zachodnich inwestorów, a Rosja w ten sposób broni swoich interesów nie dopuszczając do powstania omijających nie tylko jej terytorium, ale także możliwości jej wpływania na szlaki transportu surowców. Kreml prowadził taką politykę szczególnie od rozpoczęcia drugiej kadencji prezydenckiej przez Władimira Putina, kiedy zaangażowanie

[70] Zob. Załącznik nr 6. Konflikty na Kaukazie Południowym.
[71] A. Włodkowska, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Wspólnoty Niepodległych Państw,* [w]: S. Bieleń, M.Raś (red.), *Polityka…, op. cit.,* s. 138.
[72] Rosja uczestniczy w kolejnych rundach genewskich rozmów negocjacyjnych pomiędzy Gruzją a Osetią Południową i Abchazją, razem z ONZ, UE, USA, OBWE oraz Osetią Północną.

USA, UE czy innych podmiotów stanowiło dla rosyjskich interesów zagrożenie. Kaukaz Południowy stał się miejscem, gdzie Moskwa ma ambicję dyktować własne warunki oraz akcentować swój mocarstwowy status wbrew Zachodowi[73].

Tym samym także Azerbejdżan stał się ważny geopolitycznie dla Rosji ze względu na zainteresowanie tym państwem ze strony Stanów Zjednoczonych i Turcji. Władze w Baku także są wplątane od upadku Związku Radzieckiego w konflikt z Armenią o terytorium Górskiego Karabachu. Obszar ten w czasach radzieckich stanowił obwód autonomiczny w składzie Azerbejdżanu zamieszkany w 1989 roku w 76 procentach przez Ormian[74]. W lutym 1988 roku na nadzwyczajnej sesji Rada Deputowanych Ludowych Górskiego Karabachu postanowiła o secesji z Azerskiej SRR i włączeniu tego terytorium do Republiki Armenii. Późniejszy konflikt zbrojny w latach 1992 – 1994 został wygrany przez Ormian[75], której armia zajęła nie tylko sam Górski Karabach, ale także przyległy pas ziem, wskutek czego według szacunkowych danych 14 procent obszaru Azerbejdżanu jest okupowanych przez Armenię[76]. Dzięki mediacji rosyjskiej w maju 1994 roku podpisano protokół o przerwaniu ognia. W negocjacjach pokojowych uczestniczy na obecnym etapie utworzona w 1992 roku Mińska Grupa OBWE (wcześniej KBWE) z USA, Rosją i Francją, a od 1999 roku odbywają się bezpośrednie spotkania prezydentów Armenii i Azerbejdżanu, jednakże nie przyniosły one przełomu. Rosja uczestnicząc w procesie negocjacyjnym, popierając Armenię, skazuje Azerbejdżan na zwrócenie się w kierunku Stanów Zjednoczonych. W związku z tym rosyjska polityka wobec Baku, biorąc po uwagę cel USA, jakim jest maksymalna dywersyfikacja dostawców surowców, nie może być tak zdecydowana jak w stosunku do Tbilisi. Szczególnie po zawieszeniu dostaw rurociągiem Baku-Noworosyjk i powstaniu BTC, władze rosyjskie rozumieją, iż kierunki rurociągów mają nie tylko ekonomiczny wymiar, ale również polityczny. Wobec tego trasa BTC postrzegana jest na Kremlu jako jawny cios w energetyczne interesy Rosji, która od 2006 roku traci po 10 milionów ton ropy naftowej[77]. Azerbejdżan jest zdecydowany rozwiązać ciążący mu konflikt karabaski, nie wykluczając użycia siły. Jednakże, po sierpniowych wydarzeniach 2008 roku w Gruzji, militarne przywrócenie kontroli nad separatystycznym regionem nie jest już tak atrakcyjnym i szybkim

[73] W. Bartuzi, K. Pełczyńska-Nałęcz, K. Strachota, współpraca: M. Falkowski i W. Górecki, *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach: zamrożone konflikty pomiędzy Rosją a Zachodem,* Raport Specjalny, Ośrodek Studiów Wschodnich, 09.07.2008, s.3.
[74] J. Wróbel, *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje.*, Prace OSW, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa Czerwiec 2003, s. 27.
[75] Oficjalnie Armenia nie była stroną konfliktu.
[76] J. Wróbel, *Konflikty zbrojne…, op.cit.,* s. 27.
[77] S. G. Łuzianin, *Восточная политика Владимира Путина. Возвращенте России на „Большой Восток'' (2004-2008 гг.)*, Wyd. Moskwa Восток – Запад, 2007, s. 273.

rozwiązaniem. Przykład Gruzji pokazał azerskim elitom władzy, iż w razie niepowodzenia w „przejęciu kontroli" nad tym obszarem grozi wmieszaniem się państwa trzeciego. Taki scenariusz jest nie do przyjęcia dla władz azerbejdżańskich. Dla Rosji, która popiera stronę ormiańską, konflikt karabaski był i jest okazją, by utrzymać swoją obecność wojskową w regionie i zachować wpływ na przebieg wydarzeń na Kaukazie. W związku z tym należałoby się spodziewać zdecydowanej reakcji Kremla, choć oczywiście sytuacja ekonomiczna i rola Azerbejdżanu jest znacznie lepsza niż Gruzji. Ponadto, rosyjska dyplomacja podejmuje próby nawiązania kontaktu z azerskimi partnerami. W ostatnim czasie spotkania prezydentów obu krajów pokazują wagę, jaką przywiązuje Kreml do polepszenia stosunków z południowym sąsiadem[78]. Co więcej, Rosja próbuje także zgodnie z zapisami energetycznej strategii zaznaczać swoją obecność na rynkach wewnętrznych innych państw, w tym Azerbejdżanu. W październiku rosyjski Gazprom i azerbejdżański SOCAR podpisały kontrakt na dostawę gazu ziemnego z Azerbejdżanu do Rosji. Dostawy ruszą 1 stycznia 2010 roku. Początkowo wyniosą 500 milionów metrów sześciennych rocznie. W przyszłości mają być większe.

Reasumując, surowce energetyczne w nowym stuleciu stały się częścią polityki zagranicznej kształtowanej wobec każdego z krajów zakaukaskich, narzędziem służącym umacnianiu pozycji Rosji w regionie. Wraz z przyjściem do władzy Władimira Putina nastąpiło uporządkowanie celów rosyjskiej polityki wobec tego obszaru, do których należy przede wszystkim powstrzymanie erozji politycznych wpływów. Wykorzystywanie przez Moskwę uzależnienia gospodarczego czy nierozwiązanych konfliktów ma służyć realizacji tego nadrzędnego celu. Ponadto, owe instrumenty mają przyczynić się także do zachowania kontroli nad infrastrukturą transportową. Kreml każdy projekt budowy rurociągów będących poza zasięgiem jego wpływu postrzega w kategoriach geopolitycznych zagrażających żywotnym interesom rosyjskiego państwa.

Podsumowanie

Teoretyczne założenia polityki Federacji Rosyjskiej wobec regionu zakaukaskiego determinują ich praktyczną realizacje. Zawarte w „Strategii energetycznej Federacji Rosyjskiej do 2020 roku" zapisy o „zabezpieczeniu politycznych interesów Rosji w Europie i

[78] Szczególnie druga prezydentura Władimira Putina zapoczątkowała intensyfikację spotkań na najwyższym szczeblu. W bieżącym 2009 roku Alijew i Miedwiediew spotkali się już cztery razy.

w Państwach sąsiedzkich" znajdują odzwierciedlenie w kształtowanej wobec krajów Południowego Kaukazu polityce. Obrona interesów rosyjskich w Europie ma na celu utrzymanie monopolu Rosji na dostawy surowców. Opiera się ona na strategii blokowania szlaku transportowego z basenu Morza Kaspijskiego do Europy poprzez destabilizację Gruzji, Azerbejdżanu oraz z Iranu (sponsorowanie jego programu nuklearnego), gdyż posiada on zaraz po Rosji, drugie, co do wielkości rezerwy gazu ziemnego na świecie[79]. Charakter prowadzonej przez Kreml polityki znacznie odbiega od sformułowanych w poszczególnych koncepcjach ramach instytucjonalnych i zapisanych postanowieniach. Ciężko praktyczne posunięcia Rosji na Zakaukaziu określić pokojowymi, z poszanowaniem interesów każdej ze stron. Zgodne pozostaje dążenie Moskwy do zabezpieczenia własnych interesów, przede wszystkim bezpieczeństwa państwa, w tym także energetycznego. W związku z tym, Rosja realizuje nadrzędny cel, jakim jest utrzymanie swojej obecności na rynkach wewnętrznych poszczególnych państw regionu oraz pozostania głównym dostawcą surowców energetycznych zarówno na ich rynki, jak i rynki europejskie.

Prowadzona przez Kreml polityka była w latach dziewięćdziesiątych nieskoordynowana i niespójna, co wynikało z ogólnego kryzysu politycznego i słabości władzy. Strategię wobec państw regionu kształtowało nie państwo, a w dużej mierze koncerny naftowo-gazowe. Polityka w XXI wieku zmieniła się wraz ze zmianą na stanowisku prezydenta Federacji Rosyjskiej. Władimir Putin nadał kształt tej części rosyjskiej aktywności, wykorzystując potencjał energetyczny oraz transportowy do osiągania celów polityki zagranicznej. Kreml wykorzystywał posiadane instrumenty, przede wszystkim zależność poszczególnych państw od rosyjskiego surowca oraz czasowe wstrzymywanie dostaw celem większego oddziaływania na sytuację wewnętrzną, cenowy szantaż, wykorzystywanie nieuregulowanego statusu prawnego Morza Kaspijskiego do przeciwdziałania eksploatacji jego zasobów, stwarzania w świadomości międzynarodowej poczucia niestabilności sytuacji politycznej oraz braku bezpieczeństwa w regionie zakaukaskim. Ponadto, koniunktura na rynkach światowych i wzrost cen surowców energetycznych pomogły we włączeniu polityki energetycznej do zagranicznej. Analitycy rosyjscy podkreślają, iż w najbliższej dekadzie ropa pozostanie wiodącym paliwem, a w regionie kaspijskim jej wydobycie będzie rosło. Do 2015 roku pierwszeństwo w eksploatacji zasobów tego akwenu będzie należało do Azerbejdżanu, a następnie do Kazachstanu. Jednakże możliwość spadku cen w najbliższej przyszłości już w 2007 roku została określona

[79] J. Kozera, *Rosyjska dwururka,* [w]: Obserwator, Biuletyn Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Nr 1(1) 2008, s. 53

jako wysoce prawdopodobna, a ich poziom będzie przede wszystkim zależał zdaniem ekspertów od istniejącej sytuacji w Iranie. Rosyjskie władze dążą więc w swoim podejściu wobec Teheranu do budowania atmosfery postrzegania tego kraju jako zbytnio niestabilnego, aby mógł on być stałym dostawcą surowców do Europy czy USA[80].

Rosyjskie interesy na Zakaukaziu są rozległe. Przede wszystkim z historycznych zaszłości Rosja uważa ten region za swoją strefę wpływu, nie może być więc zadowolona z obecności podmiotów trzecich, w tym szczególnie Stanów Zjednoczonych oferujących swoje poparcie dla krajów kaukaskich. Ponadto, nadrzędnym celem rosyjskiej polityki pozostaje zapewnienie bezpieczeństwa w każdym wymiarze. Z tego też punktu widzenia można zauważyć dwie przeciwstawne osie konfliktu, które realnie mogą destabilizować sytuację w regionie. Pierwszą z nich będzie oś Północ – Południe (Rosja – Armenia – Iran) oraz druga popierana przez Stany Zjednoczone oś Wschód – Zachód (Azerbejdżan – Gruzja – Turcja)[81].

W związku z tym, Rosja pragnie utrzymać swoją obecność wojskową w regionie, z jednej strony motywując to faktem niestabilności tego obszaru ze względu na konflikty w poszczególnych państwach, z drugiej wojsko ma pomóc w ochronie bezpieczeństwa tranzytu przesyłanych surowców. Mają temu również służyć rosyjskie bazy wojskowe umiejscowione w Abchazji i Osetii Południowej, ustanowione w 2009 roku odpowiednio na 49 i 99 lat.

Każdy projekt nowego rurociągu przebiegającego przez Zakaukazie jest postrzegany przez Kreml w kategoriach geopolitycznych, jako zagrożenie żywotnych interesów rosyjskiego państwa. W związku z tym państwom tego regionu przez wiele lat, także już po rozpadzie Związku Radzieckiego, trudno jest osiągnąć samodzielność w polityce zagranicznej. Aby uwolnić się od wpływów Rosji jedyną ich szansą jest przyciągnięcie innych zainteresowanych podmiotów dzięki atrakcyjności korytarza transportowego łączącego Azję z Europą.

[80] *Эволюция глобального рынка энергоресурсов*, [w]: *Мир вокруг России: 2017. Контуры недалекого будущего*, Совет по внешней и оборонной политике, Moskwa 2007, s. 59-66.
[81] K. Malak, *Kaukaski wymiar polityki zagranicznej Rosji w okresie prezydentury Putina,* [w]: A. Stępień-Kuczyńska, S. Bieleń (red.), *Rosja w okresie prezydentury…op.cit.,* s. 151.

Rozdział III. Zakaukazie a dywersyfikacja dostaw surowców przez Unię Europejską i Stany Zjednoczone

Zainteresowanie regionem zakaukaskim to z jednej strony szansa jego rozwoju dająca możliwość prowadzenia niezależnej polityki, z drugiej zaś ogromne zagrożenie ze strony państw trzecich, pragnących mieć ten region w orbicie swoich wpływów. Wyraźnym przykładem tego jest polityka Rosji, przedstawiona w poprzednim rozdziale. Strategiczna ważność Zakaukazia rośnie wraz ze wzrostem znaczenia tego obszaru na globalnym rynku surowców energetycznych. Kraje regionu mogą zaoferować zasobne źródła ich wydobycia, jak i atrakcyjne trasy przesyłu. Złoża ropy naftowej i gazu ziemnego oraz potencjalne nowe trasy ich tranzytu dają dwóm krajom regionu, Azerbejdżanowi i Gruzji szansę wybicia się na niezależność w prowadzonej polityce zagranicznej. Ropa naftowa i gaz ziemny są przedłużeniem polityki i w zasadzie jedynym instrumentem w osiągnięciu tego celu. Należy natomiast zastanowić się, w jakim stopniu może zostać on urzeczywistniony oraz przeanalizować, jak poszczególne rządy w Tbilisi i Baku wykorzystują tę korzystną sytuację[82].

1. Energetyczny aspekt polityki Azerbejdżanu

Rozpad radzieckiego imperium przyniósł, poza zmianami politycznymi i chaosem okresu transformacji, nowe realia geopolityczne, wymagające od azerskich władz wyznaczenia priorytetów w zmienionym międzynarodowym środowisku. Posiadane surowce stały się dla Azerbejdżanu przepustką dla rozwoju państwa. Były także jedynym narzędziem zrównoważenia wpływów Moskwy nieoficjalnie popierającej Armenię w konflikcie karabaskim.

Po raz pierwszy ropę naftową odkryto w Baku w 1848 roku. W 1872 roku bracia Nobel założyli pierwsze naftowe przedsiębiorstwo i od tego momentu zagraniczne firmy pojawiły się w Azerbejdżanie. Po uzyskaniu niepodległości w 1991 roku, azerskie władze przystąpiły do zagospodarowania posiadanych zasobów, skupionych w trzech głównych

[82] *The South Caucasus in the 21st century: challenges and opportunities,* Report of International Conference, Georgian Foundation for Strategic and International Studies, Tbilisi 3-5 luty 2005, s. 9-10.

złożach ropy naftowej: Guneszli, Czirag i Azeri oraz gazu ziemnego Szach-Deniz. Pierwsze trzy zostały odkryte w końcu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku i ich zapasy oceniane są na około 800 milionów ton ropy i około 300 miliardów metrów sześciennych gazu ziemnego. Szach-Deniz został odkryty w 1989 roku. Większość prowadzonych prac poszukiwawczych nowych złóż było prowadzonych w rejonie bakijskiego archipelagu, natomiast kolejne sektory Morza Kaspijskiego również wydają się być perspektywistycznymi[83]. Bogactwo odkrytych złóż nie było w pełni wykorzystywane ze względu na przestarzałość technologii. W związku z tym Baku postanowiło o przyciągnięciu zagranicznych inwestycji w celu modernizacji. Jednakże, podczas rozpadu ZSRR eksperci stali na stanowisku, że zasoby Azerbejdżanu znajdują się na wyczerpaniu. Dopiero po przeprowadzonych przez British Petroleum badaniach okazało się, iż Morze Kaspijskie skrywa bogate niezagospodarowane złoża, w takim stopniu, że zostało okrzyknięte ,,drugą Zatoką Perską", a Azerbejdżan ,,nową Arabią Saudyjską". W 1991 roku rozpoczęły się negocjacje m.in. z BP, Statoil, AMOKO. W 1992 roku władzę objął Abulfaz Elczibej, który podpisał pierwsze wstępne kontrakty, dotyczące wymienionych wcześniej złóż. Następnie zaplanowano połączenie trzech naftowych złóż w jeden projekt oraz ostateczne podpisanie finalnego kontraktu. Przeszkodziło w tym usunięcie Elczibeja ze stanowiska prezydenta, którego miejsce zajął Hejdar Alijew, oraz wojna w Górskim Karabachu. Po opanowaniu sytuacji w 1994 roku przystąpiono ponownie do stołu negocjacyjnego. Tym razem Azerbejdżan zaoferował tylko Azeri oraz Czirag wyłączając Guneszli, prawdopodobnie pod naciskiem Rosji. Po włączeniu w skład konsorcjum rosyjskiego Łukoila, złoże to ponownie zostało włączone do oferty. Przedłużające się negocjacje wywoływały zniecierpliwienie u zachodnich koncernów, które zagroziły nawet rezygnacją z projektu. W związku z tym Alijew, obawiając się takiej sytuacji, postanowił o jak najszybszym podpisaniu kontraktu bez względu na rosyjskie stanowisko. Ceremonia podpisania ,,Kontraktu stulecia" odbyła się 20 września 1994 roku. Umowa została podpisana na 30 lat, gdzie zasoby ropy naftowej oceniono na 511 milionów ton, a później w czasie eksploatacji wzrosły do 640 milionów ton. Sukcesem władz bakijskich był fakt, iż samo państwo nie płaciło w ogóle za eksploatację bez względu na ryzyko, a inwestorzy swój dochód, obliczany w miliardach dolarów, mogli odebrać dopiero po wypłaceniu wszelkich nakładów. Dla koncernów przewidziano udział w zyskach na poziomie dwudziestu procent, z czego: SOCAR – 20 procent, BP – 17,12 procent, AMOKO – 17,01 procent, Łukoil – 10 procent, Pennzoil – 9,81 procent, Unocal – 9,52

[83] I. Alijew, *Каспийская нефть…op.cit.,* s. 141-143.

procent, STATOIL – 8,56 procent, McDermott – 2,45 procent, Ramco – 2,08, TPAO – 1,75, Delta-Nimir 1,68 procent[84]. W skład konsorcjum, poza rosyjskim Łukoilem i państwowym azerskim SOCARem, weszły cztery firmy amerykańskie, oraz kolejno brytyjska, szkocka, turecka, norweska oraz saudyjska. Postanowiono także, iż rurociąg powinien powstać w ciągu pięćdziesięciu czterech miesięcy, kwestią otwartą pozostała natomiast trasa jego przebiegu. Na początku istniały zasadniczo cztery projekty trasy rurociągu, z których jedna odpowiadała interesom rosyjskim. Pierwszy wariant zakładał poprowadzenie rurociągu - z Baku do tureckiego portu Ceyhan - przez Karabach, Armenię, Nachiczewań i turecki Kurdystan do wybrzeża Morza Śródziemnego. Jeszcze w 1993 roku okazało się, że przeprowadzenie rurociągu tą trasą jest nierealne ze względu na konflikty w Karabachu i Kurdystanie. Rosja w każdej chwili mogła wykorzystać zarówno Ormian jak i Kurdów do zablokowania wszelkich inwestycji. Projekt drugi, przewidujący poprowadzenie rurociągu do Ceyhanu przez terytorium irańskie, został odrzucony przede wszystkim ze względu na protesty amerykańskich koncernów, które wypełniały w tym względzie zalecenia Departamentu Stanu. Trzeci projekt zakładał wykorzystanie istniejącego rurociągu Baku-Batumi z ewentualnym odgałęzieniem do gruzińskiego portu Poti. Aby ominąć cieśniny tureckie, planowano również budowę rurociągu Burgas (Bułgaria)-Aleksandrupolis (Grecja). Czwarty, tzw. północny projekt - Baku-Machaczkała-Grozny-Noworosyjsk - popierała Rosja. Zamierzano wykorzystać w nim rurociąg Grozny-Noworosyjsk. Z terminalu noworosyjskiego ropa miała być przewożona tankowcami przez Morze Czarne oraz Bosfor i Dardanele do Europy Zachodniej[85]. Państwa zachodnie optowały za projektem Baku-Batumi-Ceyhan (połączenie projektu pierwszego i trzeciego), ponieważ uniezależniały w ten sposób transport ropy od Rosji. Rywalizując z Zachodem, Rosja rozpoczęła wojnę w Czeczenii celem przywrócenia kontroli w republice i zwiększenia swoich szans. Prawdopodobnie także rosyjskie służby specjalne stały za zamachem na prezydenta Alijewa, co miało doprowadzić do politycznego przewrotu i rezygnacji z projektu ropociągu.

W 1995 roku postanowiono o tranzycie wydobywanej na bieżąco ropy, tzw. wczesnej ropy, która wymagała transportu albo za pomocą istniejących rurociągów albo nowej infrastruktury. Z funkcjonujących rurociągów w grę wchodziły dwie trasy: gruzińska oraz rosyjska. Turcja zabiegała, aby przez jej terytorium wyznaczono trasę ropociągu, cieszyła się przy tym poparciem zachodnich kompanii, którym nie odpowiadało stanowisko rosyjskie. Moskwa pragnęła wykorzystać zachodni kapitał do modernizacji tras

[84] Ibidem, s. 176.
[85] J. Cichocki, *Wokół bakijskiej ropy naftowej,* OSW 1996, Warszawa, s. 4.

przesyłowych, a później czerpać zyski z opłat tranzytowych. W związku z czym, postanowiono o uruchomieniu dwóch tras – z Baku do Noworosyjska oraz do Ceyhanu. Jednakże, z powodu niestabilnej sytuacji w Czeczenii, ropę w kwietniu 1999 roku rozpoczęto przesyłać rurociągiem Baku-Supsa, o długości 812 km i mocy 5 milionów ton ropy rocznie, którego budowę zakończono rok wcześniej[86]. Natomiast, w listopadzie 1999 roku na szczycie OBWE w Stambule ostatecznie zdecydowano o budowie ropociągu z Baku do Ceyhanu. Porozumienie zostało zawarte przez prezydentów Azerbejdżanu, Gruzji, Turcji i Turkmenistanu.

Zawarta umowa potwierdziła także ostatecznie zmieniający się kurs w strategii politycznej Azerbejdżanu. Kierunki rurociągów odzwierciedlają historię polityczną nie tylko państwa azerskiego, ale i całego regionu. Baku wybrało niezależność w polityce zagranicznej, i współpracę z Zachodem. Natomiast, w odniesieniu do północnego sąsiada, pod jurysdykcją którego jeszcze do niedawna się znajdowało, mogło pozwolić sobie na polityczną samodzielność i realizację własnych interesów. W takim też klimacie przystąpiono do budowy ropociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan, za realizacją którego przemawiały bardziej względy polityczne niż ekonomiczne.

2. Istniejące oraz projektowane rurociągi w regionie

Budowę rurociągu BTC rozpoczęto w 2002 roku. Jego długość wynosi 1768 kilometrów, z tego 420 kilometrów (25 procent) biegnie przez terytorium Azerbejdżanu, 550 kilometrów (32 procent) przez Gruzję, a pozostałe 750 kilometrów (44 procent) przez Turcję. Koszt budowy tej magistrali wynosił 2,4 miliarda dolarów. W 2002 roku zdecydowano o przebiegu trasy przez Gruzję, co sprawia, że biegnie ona blisko parku narodowego i źródeł słynnej gruzińskiej mineralnej wody Borżomi. Alternatywą, braną pod uwagę, było wybudowanie rurociągu w pobliżu Achalkalaki, ale ze względu na mniejszość ormiańską zamieszkującą ten region Gruzji zrezygnowano z tej koncepcji. Choć jak twierdził politolog Irakli Kakabadze, trasa rurociągu przez Dżawachetię wygasiłaby separatystyczne tendencje

[86] Gdy w czasie konfliktu w sierpniu 2008 roku w wyniku bombardowań w pobliżu Baku-Tbilisi-Ceyhan, postanowiono o zamknięciu tego rurociągu, Baku-Supsa stał się głównym szlakiem przesyłowym azerkiej ropy. Natomiast później z powodu bliskości trasy rurociągu z Osetią Południową postanowiono o czasowym zamknięciu Baku-Supsy, *BP shuts in Georgia links,* Upstreamonline, 12 sierpień 2008, http://www.upstreamonline.com/live/article160951.ece

tego regionu[87]. Uroczyste otwarcie nastąpiło na terminalu Sangaczale 25 maja 2005 roku przy współudziale prezydentów Azerbejdżanu, Gruzji, Turcji, Kazachstanu oraz przedstawiciela amerykańskiego Departamentu ds. Energii.

Obecność na uroczystości otwarcia kazachskiego prezydenta Nursułtana Nazarbajewa miała doniosłe znaczenie, gdyż w wyniku późniejszych badań, azerskie zasoby surowcowe okazały się niewystarczające dla wypełnienia zapotrzebowania rurociągu BTC. Kazachskie władze od dawna rozważają przyłączenie się do projektów budowy nowych rurociągów w celu eksportu największego z odkrytych w ciągu ostatnich trzydziestu lat zasobów złoża Kaszagan. Odkryto je w 2000 roku, a jego zasoby szacowane są na 2,7 miliardów ton ropy naftowej[88]. Istniejące trzy rurociągi pochodzące jeszcze z czasów sowieckich, tj. Atyrau-Samara-Noworosyjsk, Kenkijak-Orsk oraz Omsk-Pavlodar-Chimkent, łączą byłe radzieckie republiki i są nakierowane na transport rosyjskiego paliwa oraz nie są zdolne do transportu znacznych zasobów surowca[89]. Podobnie Kaspijskie Konsorcjum Naftowe, rurociąg transportujący ropę ze złoża Tengiz do Noworosyjska, nad którym kontrolę sprawują rosyjskie firmy, z Transnieft na czele. komplikuje to kazachskie plany dostaw surowców na zachodnie rynki. Ponadto, Rosja, aby wypełnić zobowiązania wobec europejskich odbiorców kupuje po tańszej cenie środkowoazjatycki surowiec, głównie gaz ziemny, a następnie sprzedaje go z kilkukrotnym zyskiem. Natomiast, koniunktura na światowych rynkach i wzrost cen surowców w ostatnich latach, uświadomił władzom w Astanie, jak ważnym dla interesów i rozwoju państwa jest zdywersyfikowane zarówno dróg, jak i odbiorców surowców. W tym celu podjęto kroki mające na celu zbliżenie z Europą, ale także z Chinami, które od 2005 roku szczególnie aktywnie działają w tym regionie i stanowią potencjalne zagrożenie dla planów zachodnich klientów kazachskiego surowca. Zapewnienie pełnej wydajności rurociągu może okazać się trudne, w przypadku niezdecydowanej postawy Kazachstanu. W 2006 roku prezydenci Azerbejdżanu i Kazachstanu, Ilham Alijew i Nursułtan Nazarbajew podpisali porozumienie o kazachskich dostawach ropy do BTC w ilości 7,5 miliona ton rocznie tankowcami do Baku, z późniejszym ich zwiększeniem do 20 milionów ton[90]. Jednakże, władze w Astanie lawirują pomiędzy Rosją a Zachodem, czekając na korzystniejsze warunki współpracy od jednej bądź drugiej strony. W związku z tym

[87] *Специальный репортаж: Транскавказский трубопровод начался, Война и мир на Кавказе: Кавказский информационный еженедельник*, 2003, s. 188.
[88] A. Koen, *Дорога независимости: энергетическая политика Казахстана,* Ałmaty, 2007, s. 44.
[89] J.C. Lumpkin, *Investing in Kazakstan's energy sector: The geopolitical environment,* The National Bureau of Asian Research, Number 10, February 1998, s. 22.
[90] *Kazachska ropa zasili rurociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan,* Wirtualny Nowy Przemysł – Serwis Nafta, http://nafta.wnp.pl/kazachska-ropa-zasili-rurociag-baku-tbilisi-ceyhan,11044_1_0_0.html

hipotetycznie brane jest pod uwagę uczestnictwo Uzbekistanu czy Turkmenistanu, ale także Iranu.

Po sukcesie ropociągu BTC postanowiono o wybudowaniu gazociągu również łączącego Azerbejdżan z Turcją. Gazociąg Południowokaukaski (South Caucasus Pipeline, nazywany również gazociągiem Baku-Tbilisi-Erzerum) biegnie wzdłuż ropociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan, ma długość 692 kilometrów, z czego 442 km biegnie przez Azerbejdżan, a 248 km przez Gruzję. Gazociąg czerpie z zasobów odkrytego w 1999 roku azerskiego złoża Szach-Deniz. Złoże to znajduje się w szelfie w południowej części Morza Kaspijskiego, około 70 km na południowy wschód od Baku. Jego udokumentowane zapasy wynoszą 619 miliardów metrów sześciennych gazu i 750 milionów baryłek kondensatu. Eksploatacja Szach-Deniz rozpoczęła się w grudniu 2006 roku. Aktualnie wydobywa się tam 8 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie. W 2012 roku planowane jest zwiększenie wydobycia do 20 miliardów metrów sześciennych[91]. Całość wydobywanego surowca trafia do Azerbejdżanu, Gruzji i Turcji. Uczestnikami projektu są StatoilHydro (25,5 procent), brytyjski BP (25,5 procent), azerbejdżański Socar (10 procent), irański NICO (10 procent), francuski Total (10 procent), rosyjski Łukoil (10 procent) i turecki Turkish Petroleum (9 procent). W przyszłości planuje się połączenie BTE gazociągiem transkaspijskim z polami gazowymi Turkmenistanu i Kazachstanu na wschodzie, a planowanym gazociągiem Nabucco na zachodzie. Idea gazociągu transkaspijskiego, którego przepustowość miałaby wynosić 30 miliardów metrów sześciennych gazu ziemnego rocznie, została zaproponowana po raz pierwszy przez Stany Zjednoczone w 1996 roku. Gazociąg łączyłby Turmenbaszy, lub opcjonalnie pole gazowe Tengizu w Kazachstanie z azerską stolicą. W 1999 roku zainteresowane państwa podpisały szereg porozumień, jednakże w wyniku sprzeciwu Rosji i Iranu, które posługiwały się argumentami zagrożenia ekologicznego oraz nieuregulowanego statusu Morza Kaspijskiego, odstąpiono od realizacji tego projektu. Ponownie powrócono do idei gazociągu transkaspijskiego na początku 2006 roku po gazowym kryzysie pomiędzy Rosją a Ukrainą. Następnie w 2008 roku niemieckie i austriackie przedsiębiorstwa także wyraziły chęć eksploatacji Morza Kaspijskiego pod budowę rurociągu „Nabucco", co razem z gazociągiem transkaspijskim połączyłoby gazowe zasoby Azji Środkowej z Europą. Trasa gazociągu „Nabucco" miałaby przebiegać z Gruzji, przez Turcję, Bułgarię, Rumunię, Węgry do Austrii. Projekt ten jest silnie forsowany przez Unię Europejską i Stany Zjednoczone nawet pomimo wysokich kosztów jego budowy wynoszących ponad 7 miliardów euro.

[91] *Shah Deniz taps primed,* Upstreamonline, 14.09.2006, http://www.upstreamonline.com/live/article119108.ece

Jednakże, jest on kluczowym projektem unijnym mającym na celu obniżyć europejską zależność od rosyjskiego gazu ziemnego. Jego długość to 3300 kilometrów, a przepustowość ma wynosić 31 miliardów metrów sześciennych gazu ziemnego rocznie[92]. Zgodnie z unijnymi przewidywaniami zapotrzebowanie na ten surowiec będzie w kolejnych latach systematycznie wzrastać w poszczególnych państwach członkowskich, tym samym wzrośnie import nawet o 80 procent do 2030 roku[93]. W związku z czym w dłuższej perspektywie istotnym celem pozostaje obniżenie tej zależności oraz znalezienie nowych dostawców. Budowa gazociągu ma rozpocząć się w 2011 roku. Pierwszy etap stanowi wybudowanie odcinka o długości około dwóch tysięcy kilometrów pomiędzy Ankarą a Baumgarten, a następnie wykorzystanie istniejących urządzeń na granicy turecko-gruzińskiej lub irańskiej, co pozwoli na rozpoczęcie pracy gazociągu w 2014 roku. Kolejno zostałyby dobudowane brakujące odcinki, a dalej zwiększona jego przepustowość. Krajami rozpatrywanymi jako źródło zaopatrzenia Nabucco są: Azerbejdżan, Iran, Irak, Egipt, Kazachstan, Turkmenistan, ale także Rosja, choć w tym przypadku cel, jakim jest zmniejszenie udziału Rosji w unijnym balansie energetycznym, straciłby swoją zasadność. Ponadto, w październiku 2009 roku rosyjski Gazprom i azerbejdżański SOCAR podpisały kontrakt na dostawę gazu ziemnego z Azerbejdżanu do Rosji. Dostawy rozpoczęły się 1 stycznia 2010 roku. Początkowo wyniosą 500 milionów metrów sześciennych rocznie. W przyszłości mają być większe, gdyż strona rosyjska deklaruje chęć kupna w tym kraju 1,5 miliarda metrów sześciennych gazowego paliwa. Podpisanie porozumienia jest wyrazem zniecierpliwienia władz w Baku brakiem ostatecznej decyzji Unii Europejskiej odnośnie do realizacji „Nabucco". Strona azerska już wcześniej ostrzegała Brukselę o możliwym skierowaniu swojego gazu do azjatyckich odbiorców m.in. Chin. Ponadto, Rosja chce kupić całość wydobywanych złóż Szah Deniz w drugiej fazie jego zagospodarowywania. Wstępne porozumienie w sprawie przejęcia przez rosyjski koncern surowca z Szah Deniz strony zawarły w marcu 2009 roku. Umowa miała być podpisana w kwietniu 2009 roku w czasie wizyty prezydenta Azerbejdżanum, Ilhama Alijewa w Moskwie. Jednak strony nie doszły wówczas do porozumienia. Także podczas październikowego pobytu rosyjskiego lidera Dmitrija Miedwiediewa w Baku umowa nie została sfinalizowana. Oczekuje się, że Szach Deniz-2 zostanie uruchomione w 2014 roku. Sytuacja ta sprawia, iż opłacalność realizacji projektu „Nabucco" stoi pod znakiem zapytania, szczególnie gdy Azerbejdżan nie będzie mógł być jego głównym dostawcą. Kolejnym problematycznym czynnikiem oprócz możliwego braku źródeł gazu, jest konkurencyjny wobec „Nabucco"

[92] http://www.nabucco-pipeline.com/project/project-description-pipeline-route/project-description.html
[93] Ibidem.

rosyjski plan budowy gazociągu „Południowy Potok" (South Stream), który ma na celu zaopatrzenie w gaz tych samych odbiorców[94]. Gazociąg, który Gazprom zamierza ułożyć z włoskim Eni, ma być oddany do eksploatacji w 2015 roku. Magistralą tą planuje się przesyłać 63 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie[95]. „Południowy Potok" będzie mieć 900 kilometrów długości. Zacznie się od tłoczni Bieriegowaja w rejonie portu Dżubga, w Kraju Krasnodarskim. Stamtąd zostanie doprowadzony do Warny, w Bułgarii, gdzie prawdopodobnie podzieli się na dwie nitki: północną - do Austrii przez Serbię i Węgry oraz południową - do Włoch przez Grecję i Albanię. Wstępne porozumienie, dotyczące budowy South Stream, Gazprom i Eni podpisały 23 czerwca 2007 roku w Rzymie. Następnie Gazprom podpisał porozumienia ze wszystkimi państwami tranzytowymi (Bułgaria, Serbia, Węgry, Grecja) potwierdzające ich zgodę na realizację projektu i przystąpienie do budowy. Niespodziewanie w sierpniu 2009 roku gotowość uczestnictwa w budowie przez swoje wody terytorialne wyraziła Turcja[96]. W związku z tym, widać wyraźnie, iż „Południowy Potok" jest na bardziej zaawansowanym etapie swojej realizacji niż „Nabucco", a niepewność dostawców i brak woli politycznej przy zdecydowanych posunięciach Rosji sprawia, iż szansy jego urzeczywistnienia maleją. Z drugiej strony, koszty wykonania „Południowego Potoku" znacznie przewyższają te związane z „Nabucco". W oficjalnej retoryce Kremla „Południowy Potok" ma uniezależnić Rosję od tranzytu jej surowca przez terytorium Ukrainy, jednakże nieoficjalnie projekt postrzegany jest w kategoriach politycznych, rywalizacji Rosji z zachodem.

Podsumowując, wszystkie funkcjonujące oraz planowane magistrale przesyłu surowców w regionie zakaukaskim niosą określone dla niego konsekwencje. Determinują politykę państw tego obszaru, a także państw trzecich wobec niego. Dla obu państw zakaukaskich powstające rurociągi mają także swoje implikacje wewnętrzne oraz zewnętrzne. Pociągnęły za sobą strumień inwestycji zagranicznych w dziedziny pośrednio związane z ich budową, m.in. w rozwój infrastruktury, ochronę środowiska. Ponadto, w regionach, przez które przebiegają, stworzono nowe miejsca pracy.

Budowa BTC dla Azerbejdżanu miała przede wszystkim swój wydźwięk polityczny. Baku, obierając dla realizacji projektu za partnerów Gruzję i Turcję, a nie Iran czy Rosję, pokazało kogo darzy zaufaniem. Wśród innych implikacji w sferze międzynarodowej,

[94] Zob. Załącznik nr 5. Trasa gazociągów Nabucco oraz Południowy Potok.
[95] *Gazprom Agrees To Boost Pipeline Capacity*, 15.05.2009, http://downstreamtoday.com/news/article.aspx?a_id=16386&AspxAutoDetectCookieSupport=1
[96] L. Pronina, Ali Berat Meric, *Turkey Offers Route for Gazprom's South Stream Gas Pipeline,* Bloomberg, 06.08.2009, http://www.bloomberg.com/apps/news?pid=20601100&sid=a.TM4QijmIMk

rurociąg wzmacnia pozycję Azerbejdżanu w Mińskiej Grupie OBWE dla rozwiązania karabaskiego konfliktu oraz izoluje Armenię. Dla Azerbejdżanu budowa tego rurociągu była, obok wojny o Górski Karabach, najważniejszym wydarzeniem w kształtowaniu jego polityki zagranicznej. W sferze wewnętrznej BTC przyniosło przede wszystkim ogromne dochody do azerskiego budżetu, gdyż już przy cenie czterdziestu pięciu dolarów za baryłkę ropy naftowej wyniosłyby one 140 miliardów dolarów[97]. Należy pamiętać, iż w ostatnich latach ceny ropy naftowej notowały znacznie wyższy poziom. Z drugiej strony, modernizacja tylko jednej dziedziny narodowej gospodarki stanowi zagrożenie dla rozwoju państwa określane mianem ,,choroby holenderskiej". Kraj, który czerpie łatwe zyski z eksportu surowców, nie tylko nie rozwija innych gałęzi przemysłu czy gospodarki, a nawet powoduje ich dezindustrializację poprzez wysysanie kapitału czy pracy z innych dziedzin. Władze niechętnie odnoszą się do długoterminowych reform ze względu na istniejącą sytuację, która jest dla nich wygodna. Należy przy tym pamiętać o ograniczoności zasobów ropy, gdzie prognozowany szczyt projektu BTC nastąpi w latach 2010-2015, sukcesywnie zbliżając się do końca w 2030 roku, jeśli żadne nowe złoże nie zostanie odkryte[98].

Dla Gruzji jako kraju tranzytowego każdy przebiegający przez jej terytorium rurociąg oznacza dochody za tranzyt. Za funkcjonujący BTC strona gruzińska otrzymuje około 60 milionów dolarów rocznie. Natomiast z transportu gazociągiem BTE Gruzja uzyskuje 500 milionów metrów sześciennych gazu po specjalnej cenie 63 dolarów za tysiąc metrów sześciennych[99].

Znaczenie rurociągów oraz Azerbejdżanu podkreśla fakt, iż Baku nie jest członkiem OPEC. Natomiast, projekty zarówno infrastruktury rurociągowej, jak i kolejowej należy postrzegać jako wyraz ekonomicznych interesów całego regionu. Azerbejdżan i Gruzję należy postrzegać jako strategicznych partnerów, tym bardziej, że państwa wspólnie koordynują bezpieczeństwo rurociągów. Ich współpraca może być atrakcyjna dla innych części Kaukazu.

[97] S.E. Cornell, F. Ismailzade, *The Balu-Tbilisi-Ceyhan Pipeline: Implications for Azerbaijan,* [w]: S.F. Starr, S.E. Cornell, *The Baku-Tbilisi-Ceyhan Pipeline: Oil window to the West,* Central Asia-Caucasus Institute and Silk Road Studies Program, 2005, s. 62.
[98] Ibidem, s. 63.
[99] L. Jervalidze*, The Energy Sector and Georgia's Function as a Transit State after the Russian-Georgian Armed Conflict in August*, Transparency International Georgia, s. 4.

3. Znaczenie Zakaukazia w polityce Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych

Próby zorganizowania przez Zachód niezależnego od Rosji transportu ropy i gazu przez państwa Zakaukazia i Turcję, którego wyrazem są opisane w poprzednim podrozdziale rurociągi, wpisały się w szerszy projekt Unii Europejskiej odtworzenia historycznego „jedwabnego szlaku", który poprzez Kaukaz i Azję Środkową połączyłby Europę z Chinami. Bruksela pragnęła zrealizować swoją koncepcję poprzez projekt TRACECA (Transport Corridor Europe Caucasus Asia), który pozwoliłby skierować dużą część transportu między Europą i Dalekim Wschodem na trasy, omijające Rosję. Program został sformułowany i podpisany w 1993 roku na Konferencji w Brukseli przez Komisję Europejską i rządy Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu. W 1996 roku do programu dołączyła Ukraina i Mołdowa[100]. Cele TRACECA zakładały wzmocnienie ekonomiczne oraz polityczne samych krajów, jak i współpracę pomiędzy nimi, tak aby efektywnie mogły konkurować na światowych rynkach. W nowym stuleciu ta idea straciła nieco na znaczeniu, jednak na prędkości zyskała inna - program INOGATE (Interstate Oil and Gas Transportation to Europe), który został stworzony w 1995 roku jako struktura współpracy pomiędzy UE, Turcją a państwami byłego Związku Radzieckiego w dziedzinie wzmacniania bezpieczeństwa energetycznego, zbliżania rynków energetycznych wszystkich państw, przyciągania inwestycji w ten sektor[101]. W 2004 roku na konferencji ministerialnej w Azerbejdżanie została przedstawiona inicjatywa politycznego dialogu pomiędzy krajami Unii Europejskiej a basenu Morza Czarnego i Kaspijskiego. Inicjatywa z Baku łączyła koncepcje INOGATE z TRACECA i miała na celu zintegrować rynki energetyczne wszystkich uczestników projektu. Kraje zgodziły się na harmonizację prawnych i technicznych standardów w celu zwiększenia efektywności funkcjonowania wspólnego rynku, wzmocnienia bezpieczeństwa i poprawy infrastruktury. Jakkolwiek, rewitalizacja idei korytarza euroazjatyckiego byłaby w dłuższej perspektywie najbardziej znamienitym osiągnięciem ze strony Unii Europejskiej, wspierającym ekonomiczny rozwój zarówno Kaukazu, jak i Azji Środkowej[102]. Ponadto, każda koncepcja powinna zawierać w sobie także rozwój infrastruktury transportowej oraz energetycznej, szczególnie po powstaniu pierwszego zalążka dla realizacji tej idei, jakim jest rurociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan. Istnienie BTC sprawia, iż cały region nadkaspijski może dla Europy pełnić funkcję nowego ośrodka

[100] http://www.traceca-org.org/default.php?l=en
[101] http://www.inogate.org/inogate_programme/about_inogate
[102] S.E. Cornell, S. F. Starr, *The Caucasus: A challenge for Europe,* Central Asia-Caucasus Institute and Silk Road Studies Program, 2006, s. 84.

tranzytowego dla energii (ang. *energy transportation hub)*[103]. Wątpliwym pozostaje podłączenie Armenii do tej koncepcji. Zależne jest to od uregulowania konfliktu karabaskiego oraz abchaskiego. Stworzyłoby to możliwość uruchomienia dwóch nowych szlaków transportu surowców energetycznych, pierwszego ze wschodu na zachód z Azerbejdżanu przez Armenię do Turcji, oraz drugiego z północy na południe rozpoczynającego się w Rosji przez Gruzję i Armenię do Iranu[104].

W każdym z wariantów uczynienia z obszaru Kaukazu korytarza transportowego niezwykle istotną rolę odgrywa Gruzja, która pełni rolę łącznika między trzema państwami zakaukaskimi, jak i całego regionu kaukaskiego[105]. Z geopolitycznego punktu widzenia to Gruzja znajduje się na kluczowej pozycji. Zostało to również zauważone przez Unię Europejską w strategii Brukseli względem Gruzji w tzw. *Country Strategy Paper*, dokumencie zawierającym w sobie strategiczne cele UE wobec tego kraju na lata 2007-2013. Już na samym początku dokumentu, jednym z pięciu wymienionych zadań jest bezpieczeństwo oraz dywersyfikacja dostaw energii, gdzie niebagatelne znaczenie odgrywa Gruzja, a rurociągi BTC i BTE „staną się stopniowo strategicznym alternatywnym energetycznym korytarzem"[106]. Gruziński lider, Micheil Saakaszwili ma świadomość unikalnego znaczenia jego kraju w tym względzie, czego przykładem jest jego wypowiedź z października 2009 roku podczas otwarcia nowego terminalu transportowego w czarnomorskim porcie Poti. Saakaszwili przypomniał, że Gruzja jest jak węzeł transportowy, łączący ze sobą różne części olbrzymiego kontynentu euroazjatyckiego - „jesteśmy jedyną drogą tranzytową dla sześciu krajów położonych w regionie Azji Środkowej i Morza Kaspijskiego oraz najkrótszą drogą z północnych Chin do większości celów na terenie Europy"[107]. Szczególnie budowa odcinka linii kolejowej pomiędzy tureckim Karsem a gruzińskim Achalkalaki oraz restauracja linii łączącej to miasto z Tbilisi, daje możliwość połączenia kolejowego Istambułu z wybrzeżem kaspijskim. Dalej stworzenie infrastruktury kolejowej z Kazachstanu do Chin, kreuje potencjalne połączenie Istambułu z Państwem Środka oraz tańszy transport kolejowy towarów przez całą Azję. Rządzący w Tbilisi zdają

[103] Lada Yevgrashina, *BP starts work on Baku-Ceyhan oil pipeline,* The Turkish Times, October 1, 2002, Year 13 No. 308. , http://www.theturkishtimes.com/archive/02/10_01/f_ceyhan.html

[104] W. Papava, *Economic interrelations in the Central Caucasus,* [w]: E. Ismailov, W. Papava, *The Central Caucasus: Essays on geopolitical Economy,* CA&CC Press AB, Sztokholm, s. 105-106.

[105] Ibidem, s. 100.

[106] *European Neighbourhood and Partnership Instrument. Georgia. Country Strategy Paper 2007-2013*. European Commission. 2006.

[107] http://www.civil.ge/eng/article.php?id=21603&search=

sobie sprawę z ogromnego znaczenia, jakie może odegrać ich kraj pełniąc rolę korytarza transportowego. W oficjalnych dokumentach ministerstwa energetyki, w których określono priorytetowe cele Narodowej Energetycznej Strategii Gruzji zapisano, iż „budowa alternatywnych dróg transportu surowców energetycznych z Azji Środkowej, przez Morze Kaspijskie, Południowy Kaukaz oraz Morze Czarne, a następnie stąd na rynki Unii Europejskiej i światowe". Na obecnym etapie realizacji tej strategii, administracja prezydenta Saakaszwiliego przyznaje kluczowe znaczenie i pierwszeństwo realizacji projektu „Nabucco", gdyż zgodnie z prognozami to unijny popyt na gaz ziemny ulegnie w kolejnych latach zwiększeniu. Przyczyni się do realizacji kolejnego celu Gruzji, jakim jest korespondowanie z zapotrzebowaniem unijnym na surowce energetyczne, a dzięki temu bycia głównym partnerem Brukseli w dziedzinie energetyki[108].

Jak ważne jest dla państw europejskich znalezienie alternatywnych dostawców surowców energetycznych, obrazują przede wszystkim statystyki dotyczące zależności krajów Unii Europejskiej od ropy naftowej i gazu ziemnego w swoim bilansie energetycznym. Prognozy pokazują, że szczególnie zwiększy się uzależnienie krajów UE od gazu ziemnego, który jest bardziej przyjazny ekologicznie, a przy tym wydajny energetycznie. Jego zużycie będzie rosło oraz stopniowo wypierało inne źródła energii. W 2000 roku import tego surowca do Europy[109] wynosił 180 miliardów metrów sześciennych, przy czym udział rosyjskiego gazu obejmował 134 miliardy metrów sześciennych, co stanowiło 72 procent wszystkich dostaw. Według prognoz do 2020 roku zużycie gazu ziemnego wzrośnie, w zależności od tempa rozwoju ekonomicznego, od 110 do 140 procent, dając całościowy wynik w postaci około 380-430 miliardów metrów sześciennych gazu, w tym rosyjskiego - 200 miliardów metrów sześciennych. Udział surowca rosyjskiego spadnie do 40-50 procent, gdyż takie państwa jak Libia, Egipt, Nigeria, Katar, być może Irak, Iran, bądź kraje Azji Środkowej również będą obecne na europejskim rynku[110]. Największymi odbiorcami gazu z Rosji w 2006 roku były: Niemcy (39,4 miliardy metrów sześciennych), Włochy (22,5 miliardów metrów sześciennych) oraz Turcja (19,3 miliardów metrów sześciennych)[111]. Rosyjski Gazprom sprawuje kontrolę także nad dostawami gazu do Europy z krajów

[108] *Main priorities of National Energy Strategy of Georgia,* materiały wewnętrzne Ministerstwa Energetyki Gruzji.

[109] Pojęcie Europy obejmuje tutaj państwa zachodniej i wschodniej Europy, włączając Turcję, ale bez krajów członkowskich WNP i trzech nadbałtyckich.

[110] R. Getz, *Российская энергетическая политика,* Internationale politik, Nr styczeń-luty 2006, s. 8.

[111] A. Łoskot-Strachota, K. Pełczyńska-Nałęcz, *Ekspansja Gazpromu w UE – kooperacja czy dominacja,* OSW, Warszawa Kwiecień 2008, s. 4.

środkowoazjatyckich oraz nad infrastrukturą transportową[112]. Ponadto, zawarte kontrakty w ostatnich latach zawierają klauzule dotyczące dopuszczania innych firm powiązanych z Gazpromem do rynków wewnętrznych państw UE. Podstawową trasą eksportową pozostają magistrale biegnące przez Ukrainę, przez które przepływa około 70 procent (81,9 miliardów metrów sześciennych) ze 121,3 miliardów metrów sześciennych surowca wysyłanego z Rosji do krajów UE. Dwa inne szlaki eksportu rosyjskiego gazu do Europy – gazociągi Jamał–Europa (przez Białoruś i Polskę) oraz „Błękitny Potok" (przez Turcję) – mają zasadniczo mniejsze znaczenie[113]. W związku z tym, szlaki dostaw tego surowca są w niewielkim stopniu zdywersyfikowane, co stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego poszczególnych państw europejskich. Staje się to szczególnie istotne podczas konfliktów pomiędzy Rosją a państwami tranzytowymi, szczególnie z Ukrainą, w których pretekstem staje się podwyżka cen dla ukraińskich odbiorców gazu ziemnego. Ich skutkiem jest wstrzymanie dostaw dla dalszych klientów z Europy Zachodniej. Wyjątkowo zaostrzona sytuacja miała miejsce w styczniu 2009 roku. Wówczas, w wyniku konfliktu rosyjsko-ukraińskiego związanego z podwyżką cen na rosyjski surowiec oraz spłacenia ukraińskiego długu wobec Gazpromu, ucierpiały m.in. takie kraje jak Słowacja, Słowenia, Austria. Wcześniej instrument „zakręcania kurka z gazem" służył politycznemu temperowaniu Kijowa za zbytnio prozachodnią orientację w polityce zagranicznej. Tym razem, jak stwierdził Nikołaj Pietrow z Centrum Carnegie, Gazprom za realne i domniemane długi chce także przejąć ukraińskie rurociągi, które stanowią o geopolitycznej atrakcyjności Kijowa zarówno dla Wschodu, jak i Zachodu[114].

Pokazuje to jak ogromny potencjał leży po stronie Zakaukazia. Może on pełnić dla Europy funkcję transportowego łącznika, szczególnie w sytuacji, gdy istnieją już dwa rurociągi – Baku-Tbilisi-Ceyhan i Baku-Supsa oraz gazociąg Baku-Tbilisi-Erzerum, a szereg jest projektowanych. Szczególnie gazociąg „Nabucco" jest priorytetowy z punku widzenia dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego dla Unii Europejskiej.

Dla Waszyngtonu, w przeciwieństwie do UE, kluczowym pozostaje dążenie do jak największej różnorodności dostawców ropy naftowej na światowe rynki ze względu na ogromne zużycie tego surowca, szczególnie w postaci benzyny[115]. Stany Zjednoczone zajmują trzecie miejsce po Arabii Saudyjskiej i Rosji w produkcji ropy naftowej, ale z drugiej

[112] Zobacz diagram nr 7. Szlaki eksportu gazu rosyjskiego.
[113] A. Łoskot-Strachota, *Rosyjski gaz dla Europy,* OSW, Warszawa Październik 2006, s. 4.
[114] A. Ciechanowicz, *Moskwa szachuje Kijów,* Dziennik 02.01.2009.
[115] Wynika to pośrednio z faktu, iż gaz ziemny jest trudniejszy w transporcie, należy także posiadać terminale LNG do skraplania tego surowca.

strony są największym konsumentem tego surowca na świecie. Ich zapotrzebowanie w 2008 roku kształtowało się na poziomie 884, 5 miliona ton, co stanowiło 22,5 procent ogólnoświatowej konsumpcji[116]. Własna produkcja pokrywa mniej niż połowę amerykańskiego zapotrzebowania, a prognozy wskazują, że do 2020 roku dwie trzecie swojego popytu wewnętrznego USA będzie pokrywać z zagranicznych źródeł[117]. W związku z tym, głównym i najważniejszym celem pozostaje zmniejszenie zależności od bliskowschodnich źródeł energii, skąd Waszyngton zaspokaja swoje potrzeby, oraz ograniczenie roli państw OPEC w świecie. Bogate złoża surowców energetycznych były powodem wzrostu zainteresowania Waszyngtonu całym regionem kaspijskim, szczególnie, gdy realne pod koniec lat dziewięćdziesiątych stało się wybudowanie nowego ropociągu, a złoża Morza Kaspijskiego przyrównywano do zasobów Zatoki Perskiej. W kwestii polityki energetycznej w 2001 roku został sformułowany Raport o Narodowej Polityce Energetycznej, w którym priorytetami było zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego oraz zwiększenie dostaw surowców[118]. Szczególnie po atakach terrorystycznych 11 września 2001 roku, dla polityki amerykańskiej priorytetem stało się zapewnienie bezpieczeństwa narodowego, gdzie dostawy surowców stanowiły jeden z jego komponentów. Ponadto, wobec obszaru Zakaukazia w nowym stuleciu interesy amerykańskie koncentrowały się na przeciwdziałaniu odbudowaniu przez Rosję swoich wpływów. Ważną kwestią pozostawała także realizacja założeń ogłoszonej „walki z terroryzmem". Takie założenia w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych reprezentowała administracja George'a W. Busha, która w swoich poglądach nawiązywała do neokonserwatywnego nurtu łączącego w sobie wilsonowski idealizm i kissingerowki *realpolitik*[119]. W związku z tym wzrosło znaczenie regionu zakaukaskiego, nie tylko ze względu na potencjał surowcowo-tranzytowy, ale także w wymiarze wypowiedzianej walki z ugrupowaniami terrorystycznymi. W wyniku większej ambicji USA do określania porządku światowego, amerykańskie władze rozpoczęły współpracę z Gruzją w celu wyeliminowania potencjalnych baz terroryzmu (wspólna amerykańsko-gruzińska akcja w Wąwozie Pankisi w 2002 roku)[120]. Azerbejdżan również przyłączył się do międzynarodowej wojny z terroryzmem, podobnie jak Gruzja, wysyłając żołnierzy do Iraku

[116] BP Statistical Review of World Energy 2009.
[117] A. Graham, J. Grennan, *U.S. policy on Russian and Caspian oil exports: addressing America's oil addiction,* Harvard University, Caspian Studies Program, July 2002, s. 6.
[118] *National Energy Policy,* http://www.wtrg.com/EnergyReport/National-Energy-Policy.pdf
[119] J. Zając, *Koncepcja polityki zagranicznej USA po zimnej wojnie,* [w]: J. Zając (red.), *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie,* Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 27.
[120] K. Strachota, W. Bartuzi, *Reintegracja czy rekonkwista? Gruzja wobec Abchazji i Osetii Południowej w kontekście uwarunkowań wewnętrznych i międzynarodowych,* Ośrodek Studiów Wschodnich im. M. Karpia, Warszawa, maj 2008.

i Afganistanu[121] oraz razem z NATO i USA włączył się w ochronę swoich granic. Ponadto, amerykańska obecność w regionie gwarantowała bezpieczeństwo dostaw.

Podsumowując, interesy amerykańskie względem tego regionu koncentrują się wokół kwestii bezpieczeństwa pojmowanego zarówno w kategoriach wojskowych, jak i ekonomicznych. Budowa BTC, a następnie BTE, rurociągów łączących kaspijskie wybrzeże z Morzem Śródziemnym współgrała z celami Waszyngtonu, dlatego były one aktywnie faworyzowane na arenie międzynarodowej. Szczególnie Baku-Tbilisi-Ceyhan, strategicznie ważny dla USA, powstały z pominięciem Rosji, tym samym przeciwdziałał odbudowie jej wpływów na Zakaukaziu. Ponadto, rurociąg wyizolował Iran, a w razie konfliktu amerykańsko-irańskiego, współpraca Azerbejdżanu ze Stanami Zjednoczonymi mogłaby zapewnić przychylność Baku dla Waszyngtonu. Co więcej, surowce wypełniające go nie pochodzą od któregokolwiek z krajów OPEC. Ważnym jest również fakt, że rurociąg wzmocnił pozycję sojusznika USA, Turcji. Tym samym, od nowego stulecia USA włączyły się w geopolityczną rywalizację mocarstw w celu wieloaspektowego umacniania swoich wpływów w regionie. Przykładem jest reakcja amerykańskiego rządu na propozycję rosyjską wobec Gruzji w maju 2003 roku, kiedy to Gazprom zaoferował Tbilisi podpisanie porozumienia o bezproblemowych dostawach gazu i inwestycji w wysokości 250 milionów dolarów w gruziński sektor energetyczny. Waszyngton od razu uznał, iż rosyjski projekt zagraża ich interesom w regionie, a bezpieczeństwo dostaw do Gruzji zapewni jej budowa BTE, a nie rosyjskie dostawy[122]**.** W związku z tym, należy stwierdzić, iż wybudowane rurociągi szczególnie BTC i związane z tym zaangażowanie Waszyngtonu ma bardziej podłoże geopolityczne niż ekonomiczne, ma służyć przede wszystkim zabezpieczeniu stabilności regionu, co będzie decydować o stabilności dostaw surowców[123]. Ponadto, Stany Zjednoczone swoimi środkami finansowymi zainwestowanymi w dozbrajanie gruzińskiej armii oraz budowę dróg i rozwój infrastruktury, szczególnie po „rewolucji róż", wkroczyły w sferę, która szczególnie nie spodobała się Rosji. Politykę zarówno Unii Europejskiej, jak i Stanów Zjednoczonych, zweryfikował konflikt gruzińsko-rosyjski w sierpniu 2008 roku o Osetię Południową. Poparcie Zachodu okazało się zbyt słabe i nie przejawiło się w postaci realnych posunięć, które uchroniłyby Gruzję przed utratą części swojego terytorium, a jedynie pozostało w sferze deklaracji. Taką też pozostała *Karta Strategicznego Partnerstwa* (*United*

[121] Zgodnie z danymi zamieszczonymi na stronie Ministerstwa Obrony Gruzji w Iraku od lipca 2007 roku służy 2 tysiące gruzińskich żołnierzy, a w Afganistanie od listopada 2009 roku 173 żołnierzy (http://www.mod.gov.ge/index.php?page=-10&Id=34&lang=1).
[122] A. Wasilewski , *Gaz ziemny w polityce…op.cit.*, s. 67-68.
[123] O.Z. Oktav, *American policies towards the Caspian Sea and Baku-Tbilisi-Ceyhan pipeline,* Perceptions Journal of International Affairs, Volume X Number 1, Spring 2005, s.31.

States-Georgia Charter on Strategic Partnership) podpisana 9 styczniu 2009 roku pomiędzy sekretarz stanu USA Condoleezzą Rice i ministrem spraw zagranicznych Gruzji Grigolem Waszadze. Karta określa kierunki współpracy i potwierdza uznanie przez USA suwerenności i integralności terytorialnej Gruzji oraz poparcie dla jej integracji euroatlantyckiej. Karta potwierdza ważność stosunków dwustronnych w sferze obrony, bezpieczeństwa, gospodarki i handlu. W kwestii energetycznych obie strony zgodziły się co do zwiększenia efektywności i bezpieczeństwa tranzytu surowców z Gruzji na europejskie rynki. Podkreślono dążenie do rozwoju Korytarza Południowego, aby pomóc Gruzji i reszcie państw Europy w zdywersyfikowaniu ich dostaw gazu ziemnego poprzez import z Azerbejdżanu i Azji Środkowej[124]. Karta została podpisana na kilka dni przed odejściem administracji George'a Busha. Przychodzący do władzy demokraci z prezydentem Barackiem Obamą na czele podtrzymali wyznaczony przez republikanów kurs w odniesieniu do Zakaukazia[125]. Natomiast, nowo wybrany prezydent w kwietniu 2009 roku w czasie szczytu NATO w Strasburgu podkreślił, iż ma krytyczny stosunek do rosyjskiej inwazji w Gruzji, a w relacjach amerykańsko-rosyjskich pozostają fundamentalne różnice[126].

Podsumowanie

Celem tego rozdziału było przedstawienie potencjału obu państw zakaukaskich jako samodzielnych graczy politycznych, nieznajdujących się pod rosyjskim czy jakimkolwiek innym wpływem. Instrumentem osiągnięcia tego były azerskie surowce i gruzińskie położenie geograficzne. Zakaukazie, które zostało wciśnięte pomiędzy dwóch wielkich dostawców surowców – z jednej strony państwa OPEC, a z drugiej- Rosję, w znacznym stopniu tę możliwość wykorzystało. W takim położeniu znalazło szansę swojego rozwoju. Azerbejdżan skutecznie i efektywnie wykorzystał swoje zasoby surowcowe i na przełomie stuleci dzięki poczynionym reformom przyciągnął zagraniczne koncerny naftowe. Gruzja ze względu na swoje położenie geograficzne została uznana za dogodny kraj dla tranzytu surowców swojego sąsiada. Nie mogłoby to zostać urzeczywistnione bez równoczesnej politycznej woli oraz

---

[124] *United States-Georgia Charter on Strategic Partnership,* http://www.america.gov/st/texttrans-english/2009/January/20090109145313eaifas0.2139093.html

[125] *Clinton reiterates support to Georgia,* Rustavi 2, 24.04.2009, http://rustavi2.com/news/news_text.php?id_news=31328&pg=1&im=main&ct=1&wth=

[126] *Obama criticized Russia for invasion of Georgia,* Rustavi 2, 03.04.2009, http://www.rustavi2.com/news/news_text.php?id_news=30986&pg=1&prior=2&ct=0

zabiegania Zachodu o ugruntowanie swojej obecności w tym regionie i włączenia go w orbitę swoich sojuszników. Ta sytuacja była zgodna także z dążeniami państw regionu. Dla Azerbejdżanu dawało to większe pole dla politycznej niezależności, a dla Gruzji, stanowiło możliwość wydostania się spod wpływów Rosji. Geopolitycznie Zachód odgrywa większą rolę w regionie kaspijskim ze względu na istnienie rurociągów Baku-Tbilisi-Ceyhan oraz Baku-Tbilisi-Erzerum, a według przewidywań rosyjskich, zwiększy się ona po wybudowaniu gazociągu „Nabucco"[127]. W lipcu 2009 roku Turcja, Rumunia, Bułgaria, Węgry i Austria podpisały porozumienie o budowie tego rurociągu, jednakże jego realizacja wciąż nie jest ostatecznie przesądzona. Unia Europejska, która w obliczu częstych sporów Rosji z państwami transportującymi jej surowiec do Europy, chce zmniejszyć swoją zależność od rosyjskiego paliwa, nie do końca jest zdecydowana na poniesienie ogromnych kosztów tego przedsięwzięcia. Wszystkie zrealizowane i projektowane rurociągi przebiegające przez Zakaukazie można postrzegać w kategoriach geopolitycznych jako próby wyparcia przeciwnika i zdominowania tego obszaru. Najtaniej byłoby poprowadzić rurociąg do Turcji przez Armenię. Zakaukazie mające duże znaczenie dla Zachodu, stało się jednocześnie wyzwaniem dla niego, który wydaje się nie mieć jasno sprecyzowanej strategii działania wobec tego obszaru, szczególnie w obecnej sytuacji globalnego kryzysu, zmiany administracji w Waszyngtonie oraz po wojnie gruzińsko-rosyjskiej. Brak implementacji polityki energetycznej do obszarów zaangażowania UE na Zakaukaziu, sprawi, iż straci ona swoją zdolność oddziaływania, a jej działania będą nieefektywne[128]. Nie będzie to korzystna sytuacja dla państw tego regionu, dla których atrakcyjne dla Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej surowce energetyczne są jedyną przepustką dla Gruzji i Azerbejdżanu do samodzielnego decydowania o potencjalnych partnerach i politycznych sojusznikach.

[127] *Мир вокруг Россиu….op.cit.,* s. 62.
[128] Z. Baran, *UE energy security: Time to end Russian leverage,* The Washington Quarterly, Autumn 2007, s. 136-137.

Rozdział IV. Rola Turcji i Iranu na Zakaukaziu

Turcja i Iran, podobnie jak Rosja, były historycznie obecne na Kaukazie Południowym. Zarówno Imperium Osmańskie, jak i Persja sprawowały kontrolę nad Zakaukaziem, którą straciły na rzecz Carstwa Rosyjskiego. Ponowna szansa wkroczenia na ten obszar pojawiła się po rozpadzie Związku Radzieckiego. Turcja oczekiwała, że więzy historyczne i kulturalne wypełnią lukę powstałą po upadku komunizmu, a tym samym umożliwią swobodne polityczne i gospodarcze działania na tym terenie. Dla Iranu kraje zakaukaskie są możliwą alternatywą jako rynek zbytu i partnerzy w sytuacji, gdy Europa pod naciskiem USA oddziela się niego. Ponadto, zarówno Turcja, jak i Iran dążą do odgrywania większej roli na Kaukazie Południowym, jako mocarstwa regionalne. Coraz większa liczba graczy komplikuje geopolityczną szachownicę tego regionu, tym bardziej biorąc pod uwagę z kim Turcja i Iran zawierają sojusze.

1. Turcja energetycznym łącznikiem

W dwudziestym pierwszym wieku interesy Turcji na Zakaukaziu, sojusznika Stanów Zjednoczonych i członka NATO, współgrają z dążeniami Rosji. W sektorze energetycznym obie strony są sobie potrzebne, gdyż funkcjonowanie przemysłu Turcji prawie w całości opiera się na importowanym gazie ziemnym. W związku z tym, Turcja współpracuje z Rosją, która jest jej głównym dostawcą. Ponadto, celem Ankary jest bycie krajem tranzytowym dla jak największej liczby gazociągów, gdyż w jej pobliżu znajduje się ponad osiemdziesiąt procent potwierdzonych światowych zapasów ropy naftowej i gazu ziemnego[129]. Filarem polityki Ankary jest idea Energetycznego Korytarza Wschód-Zachód, która zostaje urzeczywistniona poprzez rozwój projektów naftowo-gazowej infrastruktury. Zgodnie ze *Strategią Energetyczną Turcji* „głównymi komponentami Korytarza są ropociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan, gazociąg z Shah Deniz (Baku-Tbilisi-Erzerum) oraz projekty gazociągu transkaspijskiego, linii kolejowych oraz innej infrastruktury”[130]. Taki stan generuje dwie implikacje. Po pierwsze, Turcja sama może korzystać z transportowanego surowca i zaspokoić swój popyt. Po drugie, staje się ważnym ogniwem dla krajów odbiorców surowca.

[129] *Турция в мировой нефтегазовой системе. Справка* http://www.newsazerbaijan.ru/spr/20090806/42979559.html

[130] *Energetyczna Strategia Turcji (Turkey's Energy Strategy)*, Ministerstwo spraw zagranicznych Turcji, Czerwiec 2006, Ankara, http://www.econturk.org/Turkisheconomy/energy_turkey.pdf

Przez tureckie terytorium przebiega kilka ropociągów z różnych kierunków wszystkie nakierowane na port Ceyhan, m.in. z Iraku, z Azerbejdżanu, i z miejscowości Samsun, łączący tureckie wybrzeże Morza Czarnego z Morzem Śródziemnym. Jego budowa rozpoczęła się w 2007 roku i zgodnie z planem ma zakończyć się w 2010 roku. Ten rurociąg jest ważny ze względów ekologicznych oraz ochrony fauny i flory Morza Czarnego. Codziennie przez cieśniny Bosfor i Dardanele jest transportowane około trzy miliony baryłek ropy dziennie. Rurociąg Samsun-Ceyhan ma na celu obejście cieśnin czarnomorskich w transporcie ropy naftowej, co przełoży się na zmniejszenie ruchu tankowców przez cieśniny i zwiększeniu bezpieczeństwa leżącego w niedalekiej odległości Istambułu. Ponadto, na terytorium Turcji znajdują się gazociągi m.in. z Iranu, Rosji („Błękitny Potok"), Azerbejdżanu (BTE), zaopatrujące ją w gaz ziemny, które można rozszerzyć o inne kierunki. Projektowane są także kolejne, m.in. oprócz wspomnianych wcześniej „Nabucco" czy „Południowy Potok", także gazociąg „Arab Gas Pipeline", z którego egipski gaz ma trafiać przez terytorium Syrii i Jordanii do Turcji, gdzie mógłby zostać połączony z „Nabucco". Tureckie władze żadnego z tych projektów nie postrzegają w kategoriach ich rywalizacji między sobą. Konsekwentnie realizują koncepcję zapisaną w Strategii Energetycznej. Zgodnie z przewidywaniami zachodnich ekspertów, jeśli wszystkie ropociągi działałyby to port Ceyhan byłby jednym z kluczowych na światowym rynku ropy naftowej dostarczającym około 5,5 procent tego surowca[131].

Ponadto, następstwa, jakie przyniósł rurociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan to przykład prawidłowego wyboru strategii węzła łączącego Europę i Azję. Przede wszystkim Turcja pobiera opłaty w wysokości od 140 do 200 milionów dolarów za tranzyt, które corocznie zasilają jej budżet. Suma ta, po szesnastu latach od uruchomienia rurociągu ma wzrosnąć do 300 milionów dolarów, w zależności od ilości przetransportowanej ropy[132]. W porównaniu z tureckim PKB wynoszącym ponad 900 miliardów dolarów, jest to ilość prawie niezauważalna, ale są to opłaty tylko od jednego rurociągu. Ponadto, razem z BTC pojawiły się zagraniczne inwestycje, nowe technologie i miejsca pracy. Obok ekonomicznych implikacji, ważniejszą rolę pełnią te polityczne. Dzięki regularnym spotkaniom urzędników

---

[131] *Турция в мировой нефтегазовой системе. Справка* http://www.newsazerbaijan.ru/spr/20090806/42979559.html

[132] Z. Baran, *The Baku-Tbilisi-Ceyhan Pipeline: Implications for Turkey,* [w:] Cornell S.E., Starr S.F., *The Baku-Tbilisi-Ceyhan Pipeline: Oil window to the West,* Central Asia-Caucasus Institute and Silk Road Studies Program, 2005, s.108.

państwowych trzy kraje zbliżyły się do siebie. Poza zawiązaniem regionalnego partnerstwa z Gruzją i Azerbejdżanem, ogromne znaczenie ma także wzmocnienie tureckiej pozycji w negocjacjach o ewentualnym członkostwie w Unii Europejskiej. Turcja współpracuje z unijnymi państwami w dziedzinie energetyki, m.in. z Grecją i Włochami. Turcję i Grecję od 2007 roku łączy gazociąg, którego planowane jest w 2012 roku przedłużenie do Włoch. Ponadto, Austria i Węgry również są zainteresowane w otrzymywaniu gazu ziemnego z Turcji w celu zwiększenia swojego bezpieczeństwa. Z drugiej strony Turcja, zwłaszcza w ostatnich latach, dąży do takiego zbudowania międzynarodowych relacji, które pozwoliłyby jej na uniezależnienie się od dobrej woli Unii Europejskiej czy Stanów Zjednoczonych. Wiąże się to przede wszystkim z budowaniem partnerstwa w Azji Środkowej i na Bliskim Wschodzie, ale także z nawiązywaniem pozytywnych stosunków z takimi rywalami czy przeciwnikami UE i USA jak Rosja lub Iran.

Dobre stosunki z Rosją należą niewątpliwie do priorytetów tureckiej polityki zagranicznej. Ma to kilka uzasadnień. Przede wszystkim Turcja i Rosja są dla siebie ważnymi partnerami gospodarczymi. Rosja za pośrednictwem idącego po dnie Morza Czarnego gazociągu „Błękitny Potok" (Blue Stream) sprzedaje Turcji gaz, Turcja jest natomiast dla Rosji ważnym importerem różnych towarów codziennego użytku i tekstyliów, trudno nie spotkać w Rosji również tureckich inwestycji z sektora budowlanego. Rosja zajmuje pierwsze miejsce wśród krajów, z których Turcja importuje towary, natomiast szóste w tureckim eksporcie. Podobnie w rosyjskim eksporcie Turcja zajmuje czwarte miejsce[133]. Analizując historię relacji rosyjsko-tureckich charakteryzowały się one raczej rywalizacją niż współpracą. XXI wiek przyniósł zasadniczą zmianę. Przyczyną odpowiedzialną za jakościową zmianę jest wzrost obrotów handlowych pomiędzy obiema stronami. W 2005 roku wyniosły one dziesięć miliardów dolarów, aby w 2007 wzrosnąć prawie trzykrotnie[134]. Ponadto, Rosja dostarcza do Turcji 20 metrów sześciennych gazu ziemnego rocznie[135]. Porozumienie o budowie gazociągu „Błękitny Potok" podpisano w 1997 roku, a oddano go do użytku 30 grudnia 2002 roku. Gazociąg ten można połączyć w miejscowości Samsun i transportować do portu Ceyhan i dalej do Libanu, Izraela czy Grecji. W czasie wizyty tureckiego premiera Recepa Tayyipa Erdogana w Moskwie 13 stycznia 2010 roku, poruszono

[133] CIA *The World Factbook.*

[134] Ministerstwo Spraw Zagranicznych Turcji, http://www.mfa.gov.tr/turkey_s-commercial-and-economic-relations-with-russian-federation.en.mfa

[135] M. Bit, *Россия и Турция встречаются на Кавказе,* 12.11.2009, http://www.noravank.am/ru/?page=analitics&nid=2126

głównie kwestie energetyczne. Turcja podtrzymała swoją zgodę na budowę przez obszar jej wód terytorialnych gazociągu „Południowy Potok". Obie strony zgodziły się także co do faktu przyśpieszenia budowy gazociągu Samsun-Ceyhan.

Stosunki Turcji z Iranem też zdają się nie układać najgorzej, co nieraz jest Ankarze wypominane przez zachodnich sojuszników. W ostatnich latach w Turcji odbyło się kilka turecko-irańskich Forów Biznesu, w których wzięły nawet udział głowy obu państw. Pod koniec kwietnia 2009 roku w ramach jednego z takich spotkań Turcja podpisała z Iranem protokół o zwiększeniu współpracy handlowej, między innymi dotyczący utworzenia strefy wolnego handlu oraz preferencyjnych ceł. Turcja kupuje od Iranu głównie gaz, a jednym z pomysłów jest także włączenie Iranu do udziału w dostawie gazu dla ewentualnego gazociągu „Nabucco".

2. Relacje Turcji z poszczególnymi zakaukaskimi republikami

Turcja wkroczyła na Zakaukazie w XV wieku. Rozbicie dzielnicowe Gruzji ułatwiało ingerencję nowej potęgi, Turcji Osmańskiej. Wykorzystując i podsycając spory między lokalnymi władcami Turcy stopniowo uzależniali od siebie kolejne państewka, inne zaś włączali jako prowincje administracyjne w skład swego imperium. O wpływy w Gruzji rywalizowała w owym czasie Persja, gdyż przed pojawieniem się na Kaukazie Rosji, była to jedyna siła zdolna rywalizować z rosnącym w siłę państwem tureckim. Długotrwałe wojny persko-tureckie absorbowały główne siły obu potęg. Zarówno Persja, jak i Turcja na przemian wspierały gruzińskich wasali w sporze przeciw swemu głównemu konkurentowi. Persowie zajmowali wschodnią część Gruzji, zaś Turcy zachodnie państewka. Ponadto, turecki sułtan Selim II w XVI wieku podbił zachodnią część Armenii. Do wojen Rosji z Persją (1813 i 1829 roku) i Turcją (1878) ziemie gruzińskie i ormiańskie pozostały pod wpływem imperium osmańskiego i perskiego. Późniejsze włączenie obszaru Zakaukazia do imperium carskiej Rosji, a następnie Związku Radzieckiego, sprawiło, iż Turcja wycofała się z tego regionu. Ponowna szansa ustanowienia nad nim kontroli pojawiła się po odzywaniu przez państwa zakaukaskie niepodległości. Długo brakowało władzom w Ankarze spójnej strategii wobec tego obszaru. Za architekta nowej, aktywnej polityki zagranicznej wobec państw ościennych, uważa się doradcę premiera Turcji, a obecnie ministra spraw zagranicznych Ahmeda Davutoglu. Premier Recep Tayyip Erdogan w momencie przyjścia do władzy w 2002 roku ogłosił nową formułę relacji z krajami ościennymi zwaną „zero problemów" z sąsiadami.

Zakłada ona uregulowanie występujących kwestii spornych poprzez zabiegi dyplomatyczne i udział w regionalnych instytucjach, oraz rozwijanie stosunków na podstawie ekonomicznej współpracy w regionie, przy dalszym utrzymywaniu tradycyjnie dobrych stosunków z Zachodem. Turcja prezentuje siebie jako regionalne mocarstwo pragnące odgrywać aktywną rolę w zachodzących u jej granic procesach, czego przykładem jest inicjatywa turecka po konflikcie gruzińsko-rosyjskim.

Od odzyskania przez Gruzję niepodległości Turcja zaznacza swoją obecność w tym kraju coraz wyraźniej. Intensyfikacja relacji turecko-gruzińskich nastąpiła najpierw w wymiarze ekonomicznym poprzez zwiększenie wymiany handlowej. Przyczyną tego były embarga rosyjskie na towary gruzińskie po ,,rewolucji róż". Turcja z prawie siedemdziesięcioma siedmioma milionami ludności stała się dla Tbilisi ogromnym rynkiem zbytu. Także Turcja stała się dla strony gruzińskiej dostawcą towarów życia codziennego. W 2002 roku turecki eksport do Gruzji wynosił 103,2 miliona dolarów. W ciągu sześciu lat zwiększył się dziewięciokrotnie do poziomu 997,8 miliona dolarów. Tymczasem import z Gruzji wynosił urósł z 139,7 milionów dolarów w 2002 roku do 525 milionów dolarów w 2008 roku[136]. Handel pomiędzy dwoma krajami może ponadto zwiększyć otwarcie w 2011 roku linii kolejowej Baku-Tbilisi-Kars. Od stosunków ekonomicznych władze w Ankarze przeszły ku oddziaływaniom politycznym i wojskowym. Turcja zaangażowała się jako państwo członkowskie NATO w modernizację gruzińskiej armii oraz policji i zapoznanie ich ze standardami północnoatlantyckimi. Ponadto, za środki tureckie zmodernizowano bazy wojskowe w Waziani i Marneuli. Ankara zaznaczyła także swój punkt widzenia w związku z wydarzeniami w Gruzji w sierpniu 2008 roku. Konflikt gruzińsko-rosyjski wystawił na próbę założenia tureckiej polityki ,,zero problemów z sąsiadami". Ostatecznie, Turcja w związku z jej zależnością od rosyjskiego gaza ziemnego nie mogła pozwolić sobie na zbyt radykalną krytykę posunięć Kremla. Ponadto, dla rządu w Ankarze nie jest wygodna rosyjska wojskowa obecność na Zakaukaziu w dwóch separatystycznych republikach. Turcja przedstawiła swoje stanowisko odnośnie do kaukaskiego konfliktu, którym była propozycja utworzenia platformy *Caucasus Stability and Cooperation Platform*, do udziału w której zostały zaproszone Gruzja, Rosja, Azerbejdżan, a nawet skłócona z Turcją Armenia. W grupie zaproszonych nie znalazł się natomiast żaden przedstawiciel UE czy USA, ani Iran. Wszystkie kraje odniosły się pozytywnie do tej idei, także Armenia, gdyż wojna z Gruzją spowodowała, iż tranzyt towarów na jej terytorium został zablokowany. W grudniu 2008 roku ministrowie spraw

[136] G. Winrow, *Turkey, Russia and the Caucasus: Common and Diverging Interests,* Chatman House, Briefing Papers, November 2009, s. 4.

zagranicznych pięciu państw spotkali się w Helsinkach, dyskutując na temat zasad i struktury platformy, ale żadne wiążące postanowienia nie zostały powzięte. Kolejne spotkanie miało miejsce w styczniu 2009 roku[137]. Jednakże, inicjatywa turecka nie będzie efektywna bez wcześniejszego rozwiązania przede wszystkim konfliktu o Górski Karabach, gdyż to naraziłoby dobre relacje turecko-azerskie.

Ludność Turcji i Azerbejdżanu łączą więzi etniczne i językowe. Ankara i Baku zachowują od lat dziewięćdziesiątych ścisłe relacje. W wymiarze politycznym wyraża się to w idei ,,dwa państwa, jeden naród", zaproponowanej przez prezydenta Abulfaza Elczibeja natychmiast po upadku Związku Radzieckiego w czasie gdy Turcja poszukiwała nowej orientacji w polityce zagranicznej. Relacje turecko-azerskie stały się ściślejsze w nowszym okresie historii. Po rozpadzie ZSRR, Turcja była pierwszym krajem, który uznał niepodległość Azerbejdżanu. Idea ta została powzięta przez tureckiego prezydenta Sulejmana Demirela i jego następcę Ahmeta Necdeta Sezera, który swoją pierwszą wizytę zagraniczną w lipcu 2000 roku odbył do Azerbejdżanu. W ślad za stosunkami politycznymi nastąpił rozwój handlu i tureckie inwestycje w tym kraju. Turcy inwestowali w budowę supermarketów, szkół, fabryk włókienniczych, luksusowych hoteli. Ponadto, turecki biznes zainwestował duże środki w przemysł energetyczny Azerbejdżanu, a azerski SOCAR posiada pięćdziesiąt procent udziałów w tureckim petrochemicznym przedsiębiorstwie Petkim. Turcja również stała się ulubionym miejscem azerskich inwestycji. W kwestiach gospodarczych i energetycznych kluczowym pozostaje wspólne zaangażowanie w budowę opisanej w poprzednim rozdziale infrastruktury rurociągowej dla ropy naftowej i gazu ziemnego. Owe projekty dają Turcji podstawy pretendowania do roli energetycznego łącznika Europy oraz zabezpieczyć źródło dostaw dla własnej konsumpcji. Kwestią sporną w obecnej chwili zawisłą pomiędzy Ankarą a Baku jest wysokość ceny azerskiego gazu dla tureckich odbiorców. Celem władz azerskich jest odejście od preferencyjnych, zaniżonych cen, a posługiwanie się we wzajemnych rozliczeniach rynkowymi. Azerbejdżan dostarcza surowiec po cenie 120 dolarów za tysiąc metrów sześciennych, jednakże wciąż toczą się rozmowy Obecnie import ponad sześciu miliardów metrów sześciennych azerskiego gazu nie odgrywa większej roli w tureckim popycie rzędu 38 miliardów metrów sześciennych tego surowca

[137] *В Стамбуле открывается заседание по созданию Платформы безопасности и стабильности на Южном Кавказе*, REGNUM, 26.01.2009, http://www.regnum.ru/news/1115579.html

rocznie. Jednakże, po uruchomieniu złoża Shah Deniz-2, Baku oczekuje wzrostu dostaw do Turcji do poziomu 20 miliardów metrów sześciennych[138].

Turcja popiera Azerbejdżan w jego konflikcie z Armenią o terytorium Górskiego Karabachu. Relacje turecko-ormiańskie obarczone są bolesnymi wydarzeniami, które do dzisiejszego dnia wpływają na ich kształt. W latach 1895–1896 oraz 1914–1915 r. miało miejsce ludobójstwo[139] Ormian w Turcji, gdzie w rezultacie działań wojsk tureckich oraz bojówek kurdyjskich wymordowana lub wypędzona została cała ludność ormiańska mieszkająca we wschodniej Anatolii (zachodniej Armenii). W październiku 2009 roku Armenia i Turcja podpisały przełomowe protokoły o normalizacji stosunków. Ustanowienie stosunków dyplomatycznych ma nastąpić w dniu wejścia w życie obu protokołów, a dwa miesiące później przewidywane jest otwarcie granicy ormiańsko-tureckiej. Porozumienie przewiduje ponadto regularne polityczne konsultacje ministrów spraw zagranicznych oraz powołanie międzyrządowej komisji i kilkunastu podkomisji, w tym do zbadania spornych kwestii historycznych, zwłaszcza z czasów I wojny światowej. Nie została natomiast poruszona sprawa konfliktu w Górskim Karabachu. Wspólna historia powoduje opóźnienie w ratyfikacji protokołów, nawet pomimo istnienia w parlamentach obu państw wystarczającej większości. Ponadto, dodatkową przeszkodą jest sprzeciw Azerbejdżanu, czującego zagrożenie z unormowania turecko-ormiańskich stosunków. Nie mniej, porozumienie Ankary z Erewaniem przyniosłoby obopólne korzyści. Dla Armenii istotne byłyby głównie korzyści gospodarcze, przede wszystkim rozwój handlu. Poza skutkami gospodarczymi – strona ormiańska zyskałaby możliwość prowadzenia bardziej niezależnej polityki. Dotychczas kraj znajdował się w stanie silnej zależności od Rosji, wymuszonej niekorzystnymi uwarunkowaniami geopolitycznymi, głównie konfliktem z Azerbejdżanem o Górski Karabach i tereny przyległe, a także nieuregulowanymi stosunkami z Turcją i problemami w stosunkach z Gruzją. Wejście porozumień w życie wpisywałoby się zatem w strategię prowadzenia – w miarę możliwości – polityki wielowektorowej. Przykładem takiego działania w ostatnich latach był rozwój współpracy z Iranem. Długoterminowym celem tej polityki jest wzmocnienie pozycji politycznej Armenii wobec rosnącego w siłę Azerbejdżanu. Tymczasem, dla Turcji unormowanie stosunków z Armenią oznaczałoby ostateczne uznanie

---

[138] *Азербайджан пересматривает цену продаваемого Турции газа,* REGNUM, 05.01.2010, http://www.regnum.ru/news/1240694.html

[139] Termin „ludobójstwo" nie jest przez wszystkie państwa na świecie uznawany w odniesieniu do działań tureckich. Armenia pragnie międzynarodowego przyznania i określenia posunięć tureckich za takowe.

przez stronę armeńską granicy z Turcją ustalonej układem z Karsu z 1921 roku oraz traktowanie kwestii masakr Ormian jako problemu historycznego. Wzmocniłoby też wizerunek Turcji jako bezstronnego mediatora na Kaukazie Południowym. Turcja stara się być bardziej aktywna w tej roli od czasu wojny gruzińsko-rosyjskiej z sierpnia 2008 roku. Kolejną korzyścią byłoby potwierdzenie efektywności polityki „zero problemów z sąsiadami", będącej częścią obecnej doktryny polityki zagranicznej. Wejście protokołów w życie wpłynęłoby pozytywnie na stosunki Turcji z UE i USA. Normalizacja relacji z sąsiadami stanowi jeden z warunków przyspieszenia negocjacji akcesyjnych. Normalizacja relacji turecko-armeńskich zmniejszyłaby zagrożenie podjęcia ponownie przez amerykański Kongres kwestii masakr Ormian przez przygotowanie pod naciskiem diaspory ormiańskiej w USA rezolucji uznającej ją za ludobójstwo. Zawarte porozumienie wpłynęłoby pozytywnie na stabilizację Zakaukazia.

3. Irańska obecność na Kaukazie Południowym

Iran historycznie jest związany z regionem zakaukaskim. Przez wiele wieków terytorium Armenii i Azerbejdżanu znajdowało się pod jego wpływami.

Armenia około 550 roku p.n.e. wraz z całym państwem Medów została podbita przez perskiego władcę Cyrusa Wielkiego, co doprowadziło do iranizacji armeńskiej elity. Następnie, około 400 roku przed naszą erą władzę w Armenii przejęła dynastia Orontydów (której założycielem był Orontes I – krewny króla perskiego, wypędzony z Persji), a Armenia stała się tylko nominalnie podległym władającym wówczas Persją Seleucydom. Niezależność Armenii od Persji umocniła się po przegraniu przez Persów wojny z Rzymem w 190 roku p.n.e. Władza w Armenii przeszła wówczas w ręce dynastii Artaksydów. Następnie w wyniku wojen z imperium rzymskim, terytorium ormiańskie dostało się pod panowanie Rzymu. Po jego upadku, obszar ten przechodził w różne ręce, tak aby ostatecznie zostać rozdzielonym pomiędzy państwo osmańskie i Persję.

Natomiast, terytorium Azerbejdżanu w VI wieku p.n.e. weszło w skład Persji. Około 334 roku p.n.e. Azerbejdżan został podbity przez Aleksandra Macedońskiego. W IV wieku p.n.e. medyjski wódz Atropat stworzył na południu współczesnego Azerbejdżanu państwo, nazywane w języku staroperskim Aderbadaganem, zaś w greckim — Atropateną (po podboju arabskim zaczęto używać nazwy Aderbajdżan lub Azerbajdżan). Znajdowało się ono w strefie

wpływów hellenistycznych i perskich. W I wieku p.n.e. Atropatena uznała zwierzchnictwo Armenii, a w 224 roku n.e. weszła w skład sasanidzkiej Persji. Religią dominującą w Azerbejdżanie był wówczas manicheizm. W północnej części współczesnego Azerbejdżanu w drugiej połowie I tysiąclecia p.n.e. powstało natomiast państwo zwane Albanią Kaukaską. W VII wieku miał miejsce najazd arabski na Azerbejdżan: Arabowie opanowali zarówno jego południową część, która pozostawała pod wpływami perskimi, jak i Albanię Kaukaską. W IX wieku państwo arabskie w Azerbejdżanie rozpadło się na kilka księstw-chanatów, m.in. szyrwański, kubiński, szekiński, szemachiński, karabachski, bakijski. W latach 1072-1092 Azerbejdżan został podbity przez Turków seldżuckich pod wodzą Malika Szacha, co doprowadziło do stopniowej turkizacji w sferze językowej oraz upowszechnienia się szyizmu. W wiekach XV-XVIII w Azerbejdżanie ścierały się wpływy turecko-perskie; większa jego część znajdowała się wówczas pod panowaniem perskim. Azerbejdżan odgrywał wówczas dużą rolę w Persji, stąd wywodziła się dynastia Safewidów, która przywróciła Persji świetność w XVII wieku. Po śmierci ostatniego sefawidyjskiego szacha Nadira (1746 r.) wpływy perskie w Azerbejdżanie stopniowo jednak malały; rozpadł się on wówczas na szereg rywalizujących ze sobą księstw. Następnie w wyniku wojen rosyjsko-perskich północna część Azerbejdżanu została włączona w skład rosyjskiego imperium, a południowa pozostała w Persji.

Politykę Iranu wobec Zakaukazia zdeterminowała nowa sytuacja geopolityczna, gdzie w wyniku rozpadu ZSRR pojawiły się nowe państwa. Ponadto, uwaga irańskiego rządu skupiła się tym regionie tym bardziej, gdy u jego granic wybuchł konflikt o Górski Karabach.

4. Stosunki Iranu z poszczególnymi zakaukaskimi republikami

Karabski konflikt ukształtował w dużej mierze obecne relacje ormiańsko-irańskie. Iran i Armenię połączyła wspólna niechęć do Azerbejdżanu. Teheran w nowych realiach nie mógł porozumieć się z nowymi władzami prezydenta Elczibeja w Baku. Ponadto, Iran nie był zadowolony z coraz większej obecności Stanów Zjednoczonych i Turcji w regionie. W związku z tym, Teheran udzielił swojego poparcia stronie ormiańskiej w konflikcie o Górski Karabach. Ponadto, współpraca Iranu z Armenią skutkowała lepszymi relacjami z Rosją.

Kooperację trzech państw można zdefiniować jako „oś" Rosja-Armenia-Iran[140]. Władze irańskie starały się mediować pomiędzy skonfliktowanymi stronami, gdyż obawiały się niestabilności u swoich północnych granic. Tymczasem, Armenia była wdzięczna Iranowi, że w ramach solidarności z innymi państwami muzułmańskimi, nie zamknął z nią granicy, jak postąpiła Turcja.

Ważnym elementem stosunków ormiańsko-irańskich pozostaje współpraca w sektorze energetycznym. Jej rezultatem jest łączący oba kraje gazociąg, który miał zmniejszyć zależność Armenii od rosyjskiego surowca. Jednakże, w ormiańskim odcinku gazociągu 45 procent udziałów należy do rosyjskiego Gazpromu, które może zostać jeszcze zwiększone do 58 procent[141]. Ponadto, władzom w Moskwie zależało, aby rurociąg posiadał małą przepustowość, co uniemożliwiłoby transport irańskiego gazu do innych państw. Jednakże, zarówno strona irańska, jak i ormiańska zgodziły się co do potrzeby wybudowania drugiej nitki gazociągu, którym gaz mógłby być transportowany do Europy[142]. Rośnie także wymiana handlowa obu państw, co jest szczególnie ważne dla Armenii izolowanej z powodu zamknięcia granicy z dwoma krajami sąsiadującymi. Aby zwiększyć handel z Iranem, władze w Erewaniu postanowiły o wybudowaniu drugiej, większej autostrady prowadzącej do granicy irańskiej[143].

Pomimo, iż Iran i Azerbejdżan łączą więzi historyczne i religijne, to paradoksalnie Teheran politycznie wspiera i ekonomicznie współpracuje z chrześcijańską Armenią. Na stosunki Teheranu z Baku po upadku Związku Radzieckiego oddziaływało kilka czynników. Po pierwsze, na terytorium irańskim mieszka około 20 milionów ludności azerskiej, co stanowi 24 procent populacji Iranu[144]. Jest to ponad dwa razy więcej niż w samym Azerbejdżanie. Choć oba kraje łączy wspólna historia i religia, gdyż dominującą religią w obu państwach jest szyicki islam, to niechęć zarówno Irańczyków, jak i Azerów jest silna. Mieszkańcy Azerbejdżanu oskarżają władze w Teheranie nie tylko o ograniczanie praw mniejszości azerskiej zamieszkującej północny Iran, ale również o próby „eksportu rewolucji" islamskiej do ich kraju. Drugim czynnikiem jest orientacja azerskiej polityki zagranicznej na Turcję, którą Iran postrzega jako prozachodnią i proamerykańską ze względu

---

[140] Mohammad-Reza, Djalili*, Iran and the Caucasus: Maintaining some Pragmatism*, [w:]: *The Quarterly Journal*, No.3, September 2002, s. 54.

[141] *'Kocharian confirms Russian control of Iran-Armenia Pipeline'*, http://www.armenialiberty.org/content/Article/1584836.html, 31.10.2006.

[142] E. Danielyan, *Russia tigthens control over the Armenian energy sector* http://www.eurasianet.org/departments/business/articles/eav101706.shtml

[143] E. Danielyan, *Armenia deepens ties with embattled Iran,* Eurasia Insight, http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav072806.shtml

[144] CIA *The World Factbook.*

na jej członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim. Szczególnie zaogniona sytuacja w tym względzie miała miejsce w czasie prezydentury Abulfaza Elczibeja, który rozpoczął głosić hasła „Wielkiego Azerbejdżanu". Jego ziemie historycznie zostały rozdzielone pomiędzy Rosję i Iran, które należy zjednoczyć[145]. Ponadto, Teheranowi nie odpowiadała możliwa obecność Stanów Zjednoczonych w regionie. Po objęciu rządów w Azerbejdżanie przez Hejdara Alijewa, który prowadził bardziej zbalansowaną politykę zagraniczną, obustronne relacje uległy poprawie. Jednakże, kolejną kwestią, która różni oba kraje jest uregulowanie statusu Morza Kaspijskiego. Brak podziału tego akwenu na strefy sprawił, iż zniecierpliwiony Azerbejdżan przystąpił do eksploatacji przyległej mu strefy. Celem tego posunięcia była zaplanowana budowa rurociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan, gdzie pod naciskiem Stanów Zjednoczonych spośród udziałowców został wykluczony Iran. Brak podziału Morza Kaspijskiego na sektory krajowe omal nie stał się w 2001 roku przyczyną wojny pomiędzy dwoma krajami, gdy statek BP za zgodą Baku prowadził badania szelfu. Zatrzymany przez irańską straż przybrzeżną został zmuszony do zawrócenia[146]. Baku jako odpowiedź wysłało samoloty F-10, oficjalnie z powodu ćwiczeń akrobatycznych. Charakter Morza Kaspijskiego częściowo regulowały traktaty radziecko-perskie z 1921 i 1940 roku, ale nie znalazł się w nich podział tego akwenu ani zapisy dotyczące eksploatacji zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego. Iranowi przysługiwało dwanaście procent powierzchni tego akwenu, czego nie zmienił także rozpad Związku Radzieckiego. Jednakże, Teheran uzurpuje sobie prawo do dwudziestu procent[147], głównie na obszarze eksploatowanym przez Azerbejdżan, który jest obfity w złoża surowców energetycznych. Po zaistniałym incydencie obie strony postanowiły zmienić sposób prowadzenia polityki na bardziej pragmatyczny. Ewentualna konfrontacja byłaby niekorzystna dla obu stron. Ponadto, Azerbejdżan obawia się ewentualnej amerykańskiej operacji przeciwko Iranowi, ponieważ mogłaby ona sprowokować odwet ze strony Teheranu. Irańczycy dali do zrozumienia, że w razie wykorzystania przez Amerykanów terytorium Azerbejdżanu podczas ewentualnego ataku, na Baku mogą spaść irańskie rakiety. Azerowie boją się też fali uchodźców, która mogłaby nadciągnąć z zamieszkanych przez ludność azerbejdżańską rejonów Iranu, i ogólnej destabilizacji w regionie. Oba kraje rozpoczęły współpracę w sferze energetycznej, m.in. w transporcie

[145] Kaweh Sadegh-Zadeh, *Iran's Strategy in the South Caucasus,* Caucasian Rewiev of International Affairs, Vol. 2 (1) – Winter 2008, http://cria-online.org/2_5.html

[146] A. Cohen, *Iran's aggressive moves in Caspian Basin challenge international economic and security interests,* http://www.eurasianet.org/departments/business/articles/eav081401.shtml

[147] Iran zajmuje stanowisko, iż sektory pięciu państw nadbrzeżnych powinny być równej wielkości i wynosić dwadzieścia procent.

azerskiej ropy naftowej do Zatoki Perskiej[148], a od stycznia 2010 roku w dostawach azerskiego gazu do słabo zaopatrzonych północnych regionów Iranu[149].

Iran i Gruzja nie sąsiadują ze sobą, w związku z czym kwestia gruzińska nie była aktualna w irańskiej polityce zagranicznej, tym bardziej, że po rozpadzie ZSRR oddziaływanie Iranu osłabło. Sytuacja uległa zmianie, gdy po „rewolucji róż" Rosja podniosła ceny gazu ziemnego dla Gruzji. Iran, który posiada drugie co do wielkości zasoby gazu ziemnego na świecie, stał się atrakcyjny dla Tbilisi. Ponadto, zaistniały w sierpniu 2008 roku konflikt gruzińsko-rosyjski przyniósł korzystne konsekwencje dla pozycji Iranu w regionie, gdyż osłabił rolę USA na Kaukazie Południowym i w Azji Środkowej. Władze w Teheranie dostrzegły szansę zajęcia ich miejsca i pokazania, że państwa zachodnie nie wypełniają swoich zobowiązań, w związku z czym nie warto z nimi współpracować. Ponadto, w opinii Iranu, mało energiczną reakcję USA, UE i NATO na wydarzenia gruzińskie można wykorzystać do zacieśnienia współpracy pomiędzy krajami regionu. Dlatego Iran promuje formułę „3+3" w rozwiązaniu konfliktów na tym obszarze, także karabskiego, w postaci udziału trzech krajów sąsiadujących, Rosji, Turcji i Iranu, oraz trzech krajów kaukaskich, Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji[150]. Iran, Turcja i Rosja współpracują ze sobą na Zakaukaziu, jednakże to stronie irańskiej zależy na utrzymaniu suwerenności krajów Azji Środkowej i Kaukazu Południowego. Zbytnie umocnienie wpływów rosyjskich czy tureckich w państwach regionu mogłoby przeszkodzić w realizacji irańskich projektów m.in. w sferze energetycznej i transportowej czy uregulowania statusu Morza Kaspijskiego. Ponadto, władze irańskie mają nadzieję, że kryzys gruziński ożywi dyskusję na temat Iranu jako eksportera surowców energetycznych do Europy.

Podsumowanie

Zarówno Turcja, jak i Rosja pragną odgrywać rolę decydującego mocarstwa w regionie zakaukaskim. W związku z tym, z niechęcią reagują na nowych graczy w regionie,

[148] Kaweh Sadegh-Zadeh, *Iran's Strategy in ….op.cit.*

[149] *Азербайджан и Иран подписали газовый контракт,* Rosbalt, 13.01.2010, http://www.rosbalt.ru/2010/01/13/703487.html

[150] P. Krawczyń, *Konsekwencje rosyjskiej interwencji w Gruzji dla polityki zagranicznej Iranu,* Biuletyn nr 52(520), 15 października 2008, PISM.

czy czynniki destabilizujące sytuację, a każdy konflikt występujący na tym obszarze jest takim czynnikiem. Każde z państw ma swoją wizję uregulowania spornych kwestii, co pozwoliłoby na większe polityczne wpływy. Oba kraje realizują swoje interesy i cele. Dążeniem strony tureckiej jest zrealizowanie idei korytarza tranzytowego strategicznie ważnego dla państw europejskich, co być może przyśpieszyłoby członkostwo Turcji w Unii Europejskiej. Kluczowym w tym względzie dla Brukseli pozostaje wybudowanie gazociągu „Nabucco"[151]. Teheran również rozważa eksport swojego gazu ziemnego na rynki europejskie, jednakże zainteresowanie Europy jest w danym momencie zbyt słabe, a ponadto Iran pozostaje wciąż importerem gazu ziemnego ze względu na swoją ogromną konsumpcję. W realizacji swoich dążeń oba kraje współpracują z państwami, z którymi realnie nie powinny posiadać tak zażyłych relacji. Turcja jest zależna od rosyjskiego gazu ziemnego, natomiast Iran sympatyzuje z Armenią w jej sporze o Górski Karabach. Ankara i Teheran współpracują z Rosją, jednakże nie pragną zbytniego jej umocnienia się na Kaukazie Południowym. Poza czynnikami politycznymi, ważne znaczenie mają kwestie ekonomiczne. Turcja dla każdego z państw zakaukaskim jest kluczowym partnerem w handlu. Iran natomiast widzi w Zakaukaziu alternatywę wobec swojej izolacji w świecie zachodnim. W przyszłym roku Iran planuje rozpocząć ekspansję ekonomiczną w regionie m.in. w Armenii i Abchazji.

Podsumowując, Turcja i Iran powracają do swojego historycznego dziedzictwa. Pragną być obecne i efektywnie wpływać na wydarzenia w regionie zakaukaskim. Konkurencja w tym względzie jest duża, gdyż obszar ten jest przedmiotem zainteresowania Rosji, UE, USA oraz transnarodowych kompanii naftowych.

[151] A.Szymański, *South Caucaus – the Case for Joint Commitment of Turkey and the UE*, PISM Strategic Files No. 8, June 2009.

Zakończenie

Zakaukazie tak jak i kiedyś, również obecnie znalazło się w orbicie zainteresowania różnych podmiotów trzecich, które swoją polityką próbują oddziaływać na państwa tego regionu. Obszar ten stał się atrakcyjny dla nich po odzyskaniu przez te państwa politycznej niezależności. Powstała polityczna próżnia, którą różni aktorzy postanowili zagospodarować. Były to nie tylko państwa, ale także koncerny naftowo-gazowe, które niejednokrotnie działały na zlecenie swoich rządów. Rozpoczęła się rywalizacja, która niejako była przedłużeniem tej z okresu „zimnej wojny". Z jednej strony Rosja dążyła do utrzymania Zakaukazia w swojej strefie wpływów, z drugiej zaś Zachód próbując ją powstrzymać starał się znaleźć swoje miejsce na tym nowym dla siebie obszarze. Moskwa znalazła lojalnego sojusznika w postaci Armenii, w związku z czym kraj ten nie jest tak atrakcyjny dla zachodnich odbiorców z punktu widzenia dostaw energii. Natomiast, sama Gruzja i Azerbejdżan starały się wykorzystać to zainteresowanie i zmaterializować je w postaci konkretnych efektów. W większym stopniu cel ten udało się osiągnąć władzom w Baku, jednakże wynika to pośrednio z większego potencjału tego państwa w postaci zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego, co przełożyło się na lepszą pozycję przetargową, także w relacjach z Rosją. Azerbejdżan całokształtem swojej polityki już na początku okresu transformacji dążył do przyciągnięcia zagranicznych inwestycji w sektor energetyczny. Przemiany polityczne zeszły na dalszy plan. Gruzja, która również zgodnie z radami zachodnich instytucji finansowych zreformowała swoją gospodarkę, ale do czasu objęcia władzy przez Micheila Saakaszwiliego, była pod zbyt dużym wpływem Moskwy, aby te reformy przyniosły efekty. Zmiana politycznej orientacji po „rewolucji róż" oraz szeroko zakrojone reformy wewnętrzne, m.in. policji, szkolnictwa, walka z korupcją, opowiedzenie się za zachodnimi wartościami i demokracją, sprawiło, iż przede wszystkim Stany Zjednoczone znalazły w Gruzji wiernego sojusznika. Nowe władze w Tbilisi pragnęły oprzeć swoją politykę na euroatlantyckich filarach, będąc przy tym atrakcyjnym dla Zachodu „korytarzem transportowym". Starania Gruzji zniweczył ostatni konflikt rosyjsko-gruziński, który pokazał zachodnim partnerom Tbilisi, jak niestabilny jest to kraj, który nie sprawuje kontroli nad własnym terytorium. Obniżyło to wiarygodność Gruzji jako państwa tranzytowego dla surowców energetycznych.

Polityka Rosji skutecznie wykorzystującej etniczne konflikty na gruzińskim terytorium jest typowym przykładem realizacji zasady *divide et impera.* Moskwa od ponad dwustu lat uważa Zakaukazie za obszar swej wyłącznej ingerencji. Wykorzystując różne

instrumenty stara się zachować oraz oddziaływać na ten region. Najpierw były to przede wszystkim argumenty o charakterze ekonomicznym w postaci m.in. podwyższania cen ropy naftowej i gazu ziemnego. Gdy z upływem czasu ta strategia nie przynosiła rezultatu, Moskwa posłużyła się separatyzmami abchaskim i osetyńskim, jakie występują na gruzińskim terytorium. Udzielając jawnego politycznego poparcia obu reżimom, wprowadzała atmosferę niepewności i braku stabilności. Wsparcie dążeń niepodległościowych Abchazji i Osetii Południowej nasiliło się, gdy w 2003 roku Gruzja obrała prozachodni kurs. Priorytetowym wówczas celem Gruzji było jak najszybsze wstąpienie do struktur euroatlantyckich, głównie NATO, co byłoby gwarantem jej bezpieczeństwa. Dążenia gruzińskie aktywnie wspierał Waszyngton, udzielając finansowego i szkoleniowego wsparcia dla gruzińskiej armii. Polityka Tbilisi wobec separatystycznych regionów również zaczęła przynosić pewne efekty, szczególnie, gdy w 2006 roku udało się zainstalować gruzińską administrację w części Abchazji, Wąwozie Kodori, oraz ustanowić dla Osetii Południowej progruziński rząd z Dmitrijem Sanakojewem na czele. Abstrahując od oceny polityki gruzińskiej względem Rosji, czy stopnia rzeczywistej chęci Zachodu posiadania w szeregach Sojuszu Północnoatlantyckiego państwa z konfliktami wewnętrznymi na swoim terytorium, jak twierdzi Rondeli, Moskwa dała Tbilisi do zrozumienia, że nie zaakceptuje gruzińskiego dążenia do integracji z euroatlantyckimi strukturami[152]. Można stwierdzić, iż sierpniowy konflikt 2008 roku był rosyjską próbą dla Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, na jakie posunięcia obie strony mogą sobie pozwolić. Ta „pięciodniowa wojna" została wykorzystana również do pokazania Gruzji, w odróżnieniu od Rosji, jako niepewnego dla Zachodu kraju dla dostaw surowców energetycznych, których bezpieczeństwo zależy od dobrej woli Moskwy. Słaba reakcja Zachodu na spór gruzińsko-rosyjski, brak realnej pomocy dla Gruzji, zadowalał Iran, który nie pragnie obecności Waszyngtonu w tym regionie. Ponadto, w wyniku tej sytuacji powraca dyskusja i zainteresowanie tym państwem jako potencjalnym dostawcą surowców energetycznych. Turcja zależna od rosyjskiego surowca nie mogła pozwolić sobie na ostry krytycyzm. Kreml przypieczętował zaistniałą sytuację uznaniem niepodległości Suchumi i Cchinwali. Jednakże, polityka Moskwy może obrócić się przeciwko niej samej, gdyż przyznając polityczną niezależność Abchazji i Osetii Południowej, może z czasem mieć problemy z własną terytorialną całością. Ponadto, niezamierzonym efektem gruzińsko-rosyjskiego sporu był odpływ zagranicznych inwestycji z Rosji. Sytuację pogorszył globalny

[152] A. Rondeli, *Россия и Грузия напряженность сохраняется*, Кавказ и глобализация, Tom 1(1), 2006, s. 82.

kryzys i spadek cen surowców, a reputację Rosji jako stabilnego dostawcy popsuł ostatni, szczególnie ostry, konflikt rosyjsko-ukraiński ze stycznia 2009 roku.

Ta złożona sytuacja determinuje politykę państw Zakaukazia, które w jej prowadzeniu są zmuszone do uwzględniania wielu czynników. Nie mniej, rosnący światowy popyt na ropę naftową i gaz ziemny oraz ryzyko potencjalnych konfliktów o dostęp do surowców energetycznych sprawia, iż bezpieczeństwo energetyczne staje się coraz ważniejsze dla poszczególnych państw[153]. Daje to nadzieję korzystnego dla obu krajów zakaukaskich rozwoju sytuacji. Zarówno Azerbejdżan, jak i Gruzja mogą odgrywać znaczącą rolę w światowej energetyce.

Celem niniejszej pracy było pokazanie, jak teoretyczne pojęcie „(geo)polityki rurociągów" (*pipeline geopolitics*) przekłada się na prowadzoną przez poszczególne państwa politykę na przykładzie Kaukazu Południowego. Istniejące rurociągi są w pewnym sensie odzwierciedleniem politycznych relacji między graczami w regionie. Widać to szczególnie na mapie infrastruktury transportowej tego regionu, gdzie równolegle obok siebie funkcjonują radzieckie rurociągi powstałe, aby łączyć poszczególne sowieckie republiki byłego imperium, oraz nowe, powstałe po upadku Związku Radzieckiego za pieniądze Zachodu[154]. Zarówno Rosja, pragnąca utrzymać monopol na dostawy surowców, jak i Zachód dążący do dywersyfikacji, chcą mieć Zakaukazie w orbicie swoich wpływów. W czasie budowy rurociągów Baku-Tbilisi-Ceyhan oraz Baku-Tbilisi-Erzerum wszystkie uczestniczące strony – dostawca (Azerbejdżan), kraje przesyłowe (Gruzja i Turcja) oraz odbiorcy (Unia Europejska oraz Stany Zjednoczone) działały wspólnie. W tym czasie, nawet niechętna postawa Rosji nie mogła powstrzymać realizacji tych projektów. Obecnie realia międzynarodowe wyglądają inaczej nie tylko w Rosji, ale także w Stanach Zjednoczonych. Nowa administracja prezydenta Obamy, choć podkreśla strategiczną ważność Zakaukazia w swojej polityce, nie mniej środek ciężkości przesuwa na Bliski Wschód. W tym regionie potrzebuje jako sojusznika Rosji, co sprawia, iż pomimo krytyki Moskwy za agresję na terytorium gruzińskie, rzeczywiście Waszyngton łagodzi swoją retorykę, na niekorzyść szczególnie dla ekipy Saakaszwiliego. Postawą Zachodu, w tym przypadku szczególnie niezdecydowania Unii Europejskiej, są zniecierpliwione elity w Baku, stąd groźby braku gazu ziemnego dla projektu „Nabucco" czy umowy o dostawach tego surowca do Rosji i Iranu. Nie mniej, wciąż Zakaukazie może mieć znaczącą wagę w globalnym transporcie surowców energetycznych,

[153] A. Kokoszin, *Международная энергетическая безопасность*, Издательство Европа, Moskwa, 2006, s. 19-27.
[154] Zob. Załącznik nr 3. Radzieckie i proradzieckie ropociągi w regionie kaspijskim.

stanowi bowiem alternatywną wobec Rosji oraz państw OPEC drogę ich dostaw. Ponadto, po zwiększeniu przez BTC mocy przesyłowych do półtora miliona baryłek dziennie, sprawia to, iż tylko ten ropociąg zaspokaja ponad 1,3 procent światowego zapotrzebowania na ropę naftową. Po konflikcie gruzińsko-rosyjskim poprawiono także bezpieczeństwo tego szlaku, przesuwając jego przebieg o dwadzieścia kilometrów dalej niż terytorium Osetii Południowej[155]. Ponadto, zrealizowanie projektu „Nabucco" również podniesie rangę regionu Kaukazu Południowego. W ciągu sześciu miesięcy od lipca 2009 roku powinna zostać podpisana *Umowa o wsparciu projektu*, regulująca szczegółowe kwestie techniczne i prawne. Projekt został także po raz pierwszy poparty przez Turkemistan, którego prezydent Gurbanguły Berdymuhammedow 11 lipca 2009 roku, zadeklarował gotowość udziału swojego kraju w tym rurociągu[156]. Sukces „Nabucco" zwiększyłoby ocieplenie relacji pomiędzy Waszyngtonem a Teheranem, gdzie Iran, który posiada drugie po Rosji zasoby gazu ziemnego na świecie, stałby się jego dostawcą. Choć o budowie zarówno istniejących (BTC, BTE), jak i planowanych rurociągów decydują w głównej mierze względy polityczne, nie należy zapominać także o kwestiach ekonomicznych. Każda przerwa w dostawach surowców niesie ze sobą duże koszty dla wszystkich stron – producenta, kraju przesyłowego i odbiorcy. Gdy w wyniku eksplozji 5 sierpnia 2008 roku spowodowanej przez tureckich Kurdów, BTC przestał działać, produkcja na polach naftowych Azeri-Chirag-Guneszli spadła z 850 tysięcy baryłek do 250 tysięcy baryłek dziennie. Także produkcja ze złoża Shah Deniz została wstrzymana, obniżył się eksport ropy naftowej i gazu ziemnego. Eksperci szacują, iż w sierpniu 2008 roku straty spowodowane tą eksplozją oraz ogólnie niepewną sytuacją w czasie gruzińsko-rosyjskiego konfliktu wyniosły 1,9 miliarda dolarów[157].

Wszystkie powyżej przedstawione argumenty pokazują, jak dużą rolę odgrywa Zakaukazie w globalnej energetyce. Wagę tego regionu pokazuje liczba zainteresowanych nim stron. Daje to państwom Kaukazu Południowego możliwość rozwoju oraz niezależności.

[155] Informacja uzyskana w rozmowie z pracownikiem British Petroleum Georgia, Gigą Magradze, 09.03.2009.
[156] A. Balcer, *Podpisanie umowy międzyrządowej w sprawie Nabucco,* [w:] BEST OSW. Bałkany i Europa Środkowa. Tygodnik OSW, Numer 25(100), 15 lipca 2009, s.3.
[157] M. Tsereteli, *The impact of the Russia-Georgia war on the South Caucasus transportation corridor,* The Jamestown Foundation, 2009, s. 13-14.

Bibliografia

Opracowania książkowe:

Alijew I., *Каспийская нефть Азербайджана,* IZVIESTIA, Moskwa 2003.

Bieleń S., *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej,* Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006.

Bieleń S., *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej,* Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006.

Bieleń S., Raś M.(red.), *Polityka zagraniczna Rosji,* Wyd. Difin, Warszawa 2008.

Bułatowa A.C.(red.), *Экономика России и других постсовецких стран,* Ekonomist, Moskwa 2005.

Cucjew A., *Атляс этнополитической истории Кавказа (1774-2004),* Jewropa, Moskwa 2006.

Halbach U., *Внешная политика России: От Ельцина к Путину,* Kijów 2002.

Kaminski B., *Economic Transition in Russia and the New States of Eurasia,* London 1996.

Karczmarski M., *Rosja na rozdrożu,* Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2006.

Khutsishvili G.(red.), *Civil Society and the Rose Revolution in Georgia,* ICCN, 2008.

King Ch., *The Ghost of Freedom – A History of the Caucasus,* Oxford University Press, 2008.

Koen A., *Дорога независимости: энергетическая политика Казахстана,* Ałmaty, 2007.

Kokoszin A., *Международная энергетическая безопасность*, Издательство Европа, Moskwa, 2006.

Kolbaia W. (red.), *Лабиринт Абхазии*, Tbilisi 2000.

Łuzianin S. G., *Восточная политика Владимира Путина. Возвращенте России на „Большой Восток'' (2004-2008 гг.)*, Wyd. Moskwa Восток – Запад, 2007.

Malgin A. W., Narinski M. M. (red.), *Южный фланг СНГ. Центральная Азиа – Каспий – Кавказ: энергетика и политика,* Wyd. 2, Navona, 2005.

Margania Otar L. (red.), *СССР после распада*, EKONOMIKUS, Sankt-Petersburg 2007.

Materski W., *Gruzja*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2000.

Мир вокруг России: 2017. Контуры недалекого будущего, Совет по внешней и оборонной политике, Moskwa 2007.

Nowa encyklopedia powszechna, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1997.

Pipes R., *Formation of the Soviet Union,* Harvard University Press, 1997.

По поводу искахения грузино-абхазских взаимноотношений, Академия Наук Грузиию Историческое общество Грузии им. Эквтиме Такайшвили, Мецниереба, Тбилиси 1991.

Stępień-Kuczyńska A., Bieleń S. (red.), *Rosja w okresie prezydentury Władimira Putina",* Wyd. Adam Marszałek, Łódź – Warszawa – Toruń, 2008.

Suny R.G., *The making of the Georgian nation,* Indiana University Press, Wyd. II, 1994.

Świętochowski T. , *Azerbejdżan*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2006.

Wasilewski A., *Gaz ziemny w polityce Rosji,* Wydawnictwo Instytutu Gospodarki Surowcami i Energią PAN, Kraków 2005.

Wasilewski A., *Ropa naftowa w polityce Rosji,* Wydawnictwo Instytutu Gospodarki Surowcami i Energią PAN, Kraków 2005.

Wyciszkiewicz E., *Geopolityka rurociągów. Współzależność energetyczna a stosunki międzypaństwowe na obszarze post sowieckiem,* Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2008.

Zając J. (red.), *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie,* Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2005.

Artykuły naukowe:

Baran Z., *UE energy security: Time to end Russian leverage,* The Washington Quarterly, Autumn 2007.

Chufrin G., *The Energy Dimension in Russian Global Strategy. Russia's Caspian Energy Policy and its Impact on the US-Russian Relationship,* Research Project of the James A. Baker III Institute For Public Policy Rice University - October 2004.

Cichocki J., *Wokół bakijskiej ropy naftowej,* OSW 1996, Warszawa.

Cornell S.E., Starr S.F., *The Caucasus: A challenge for Europe,* Central Asia-Caucasus Institute and Silk Road Studies Program, 2006.

Cornell S.E., Starr S.F., *The Baku-Tbilisi-Ceyhan Pipeline: Oil window to the West,* Central Asia-Caucasus Institute and Silk Road Studies Program, 2005.

Getz R., *Российская энергетическая политика,* Internationale politik, Nr styczeń-luty 2006.

Graham A., Grennan J., *U.S. policy on Russian and Caspian oil exports: addressing America's oil addiction,* Harvard University, Caspian Studies Program, July 2002.

Ismailov E., Papava W., *The Central Caucasus: Essays on geopolitical Economy,* CA&CC Press AB, Sztokholm.

Jervalidze L., *The Energy Sector and Georgia's Function as a Transit State after the Russian-Georgian Armed Conflict in August*, Transparency International Georgia.

Kaweh Sadegh-Zadeh, *Iran's Strategy in the South Caucasus,* Caucasian Rewiev of International Affairs, Vol. 2 (1) – Winter 2008.

Kozera Jakub, *Rosyjska dwururka,* [w]: Obserwator, Biuletyn Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Nr 1(1) 2008.

Krawczyń P., *Konsekwencje rosyjskiej interwencji w Gruzji dla polityki zagranicznej Iranu,* Biuletyn nr 52(520), 15 października 2008, PISM.

Kryłov Aleksandr, *Проблемы этногенеза и грузино-абхаский конфликт, Центральная Азия и Кавказ*, Общественно-политический журнал, Nr 2(14), 2001.

Kupchinsky R., *Energy and the Russian National Security Strategy*, Eurasia Daily Monitor Volume: 6 Issue: 95, Maj 2009.

Lumpkin J.C., *Investing in Kazakstan's energy sector: The geopolitical environment,* The National Bureau of Asian Research, Number 10, February 1998.

Mohammad-Reza, Djalili*, Iran and the Caucasus: Maintaining some Pragmatism*, [w:]: *The Quarterly Journal*, No.3, September 2002.

Oktav O.Z., *American policies towards the Caspian Sea and Baku-Tbilisi-Ceyhan pipeline,* Perceptions Journal of International Affairs, Volume X Number 1, Spring 2005.

Rasizade A., *The Mythology of the Munificient Caspian Bonanza and Its Cocominat Pipeline Geopolitics,* Comparative Studies of South Asia, Africa, and the Middle East, 2000, t. 20, nr 1-2.

A. Riabov, *Грузино-абхазский тупик*, Pro et Contra, Tom 10, 2006 Wrzesień- Grudzień, No 5-6.

Rondeli A., *Georgia: politics after revolution,* Open Democracy, 2007.

Rondeli A., *Россия и Грузия напряженность сохраняется*, Кавказ и глобализация, Tom 1(1), 2006.

Symonia N., *The energy dimension in Russian global strategy. Russian energy policy in East Siberia and Far East,* The James A. Baker III Institute For Public Policy Rice University - October 2004.

Szymański A., *South Caucaus – the Case for Joint Commitment of Turkey and the UE*, PISM Strategic Files No. 8, June 2009.

Tsereteli M., *The impact of the Russia-Georgia war on the South Caucasus transportation corridor,* The Jamestown Foundation, 2009.

Winrow G., *Turkey, Russia and the Caucasus: Common and Diverging Interests,* Chatman House, Briefing Papers, November 2009.

Zasztowt K. , *Aspekt energetyczny polityki zagranicznej Azerbejdżanu wobec państw regionu Kaukazu Południowego i Morza Kaspijskiego,* Bezpieczeństwo Narodowe, I-II – 2008/7-8.

Raporty i materiały:

Asatiani S., *CIS: Is South Caucasus 'Region' An Artificial Construct?*, 30.05.2007.

Balcer A., *Podpisanie umowy międzyrządowej w sprawie Nabucco,* [w:] BEST OSW. Bałkany i Europa Środkowa. Tygodnik OSW, Numer 25(100), 15 lipca 2009.

Bartuzi W., Pełczyńska-Nałęcz K., Strachota K., współpraca: Falkowski M. i Górecki W., *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach: zamrożone konflikty pomiędzy Rosją a Zachodem,* Raport Specjalny, Ośrodek Studiów Wschodnich, 09.07.2008.

BP Statistical Review of World Energy 2009.

CIA *World Factbook*

Ciechanowicz A., *Moskwa szachuje Kijów,* Dziennik 02.01.2009.

Corruption Perceptions Index 2009.

Departament Polityki Wschodniej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Gruzja,* Warszawa, październik 2006.

Górecki W., Wróbel J., *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje.*, Prace OSW, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa Czerwiec 2003.

Łoskot-Strachota A., *Rosyjski gaz dla Europy,* OSW, Warszawa Październik 2006.

Łoskot-Strachota A., Pełczyńska-Nałęcz K., *Ekspansja Gazpromu w UE – kooperacja czy dominacja,* OSW, Warszawa Kwiecień 2008.

Специальный репортаж: Транскавказский трубопровод начался, Война и мир на Кавказе: Кавказский информационный еженедельник, 2003.

Strachota K., Bartuzi W., *Reintegracja czy rekonkwista? Gruzja wobec Abchazji i Osetii Południowej w kontekście uwarunkowań wewnętrznych i międzynarodowych,* Ośrodek Studiów Wschodnich im. M. Karpia, Warszawa, maj 2008.

The South Caucasus in the 21st century: challenges and opportunities, Report of International Conference, Georgian Foundation for Strategic and International Studies, Tbilisi 3-5 luty 2005.

Śmigielski R., *Perspektywy rozwiązania kwestii karabaskiej – sytuacja po konflikcie rosyjsko-gruzińskim,* Biuletyn PISM, Nr 10(542), 16 luty 2009.

Dokumenty:

Energetyczna Strategia Rosji na okres do 2020 roku.

Energetyczna Strategia Rosji na okres do 2030 roku.

European Neighbourhood and Partnership Instrument. Georgia. Country Strategy Paper 2007-2013. European Commission. 2006.

Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej z 28 czerwca 2000 roku.

Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej z 12 lipca 2008 roku.

National Energy Policy.

Strategia Narodowego Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej na okres do 2020 roku.

Turkey's Energy Strategy

United States-Georgia Charter on Strategic Partnership.

Źródła internetowe:

www.america.gov

www.armenialiberty.org

www.bloomberg.com

www.bp.com

www.ca-c.org

www.civil.ge

http://cria-online.org

www.downstreamtoday.com

www.econturk.org

www.eurasianet.org

www.inogate.org

www.jamestown.org

www.mfa.gov.tr

www.mg.gov.pl

www.mid.ru

www.minprom.gov.ru

www.mod.gov.ge

www.newsazerbaijan.ru

www.noravank.am

www.regnum.ru

www.rferl.org

www.rosbalt.ru

www.rustavi2.com

www.scrf.gov.ru

www.traceca-org

www.theturkishtimes.com

www.upstreamonline.com

www.wtrg.com

Tab. nr 1. Porównanie państw Zakaukazia

	ARMENIA	AZERBEJDŻAN	GRUZJA
Powierzchnia w tyś. km kw.	29,743	86,600	69,700
Ludność (2009)	2,967,00	8,238,672	4,615,807
Grupy etniczne	Ormianie 97,9 %, Kurdowie 1,3 %, Rosjanie 0,5 % Inne 0,3 % (dane z 2001)	Azerowie 90,6 %, Dagestańczycy 2,2%, Rosjanie 1,8%, Ormianie 1,5%, Inne 3,9% (dane z 1999)	Gruzini 83,8%, Azerowie 6,5%, Ormianie 5,7%, Rosjanie 1,5%, Inni 2,5% (dane z 2002)
Religia	Wyznawcy Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego 94,7%, Inni chrześcijanie 4%, Yezidi 1,3%	Muzułmanie 93,4%, Prawosławni 2,5%, Wyznawcy Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego 2,3%, Inni 1,8%	Prawosławni 83,9%, Muzułmanie 9,9%, Wyznawcy Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego 3,9%, Katolicy 0,8%, Inni 0,8%, Ateiści 0,7%
Ustrój polityczny	republika	republika	republika
PKB (dane za 2008 w mld $)	18.81	77.79	21.56
PKB per capita (dane za 2008 w tyś. $)	6,300	9,500	4,700
Struktura PKB	Rolnictwo: 16,7 % Przemysł: 33,8 % Usługi: 49,4 %	Rolnictwo: 6 % Przemysł: 60,5 % Usługi:33,5 %	Rolnictwo:12,5 % Przemysł: 27,9 % Usługi: 59,6 %
Partnerzy w eksporcie (dane za 2008):	Rosja 20,2%, Niemcy 17,2%, Holandia 12,2%, Belgia 8,5%, Gruzja 7,7%, Bułgaria 5,7%, USA 4,9%	Włochy 40,2%, USA 12,6%, Izrael 7,6%, Indie 5,1%, Francja 4,9%	Turcja 16,9%, Azerbejdżan 12,4%, Ukraina 8,5%, Kanada 8,4%, Bułgaria 8,2%, Armenia 7,7%, USA 7,1%, Wielka Brytania 4,2%
Produkty eksportowe	Surówka, miedź, metale, diamenty, żywność	Ropa naftowa i gaz ziemny, maszyny, bawełna	Opiłki metali, wino, woda, samochody, orzechy
Partnerzy w imporcie (dane za 2008):	Rosja 19,3%, Chiny 8,7%, Ukraina 7%, Turcja 6,1%, Niemcy 5,8%, USA 4,9%, Iran 4,6%	Rosja 18,8%, Turcja 11,3%, Niemcy 8,4%, Ukraina 7,9%, Chin 6.7%, Wielka Brytania 5.4%	Turcja 14,9%, Ukraina 10,4%, Azerbejdżan 9,6%, Niemcy 7,9%, Rosja 6,8%, USA 5,7%, Chiny 4,7%, ZEA 4,4%
Produkty importowane	Gaz ziemny, paliwo, żywność, diamenty, tytoń	Maszyny, żywność, metale, produkty chemiczne	Paliwo, samochody, urządzenia, zboże, lekarstwa

Źródło: Opracowanie własne (dane na podstawie CIA The World Factbook)

Tabela nr 2. Zasoby, produkcja oraz dostawy ropy naftowej i gazu ziemnego w regionie kaspijskim

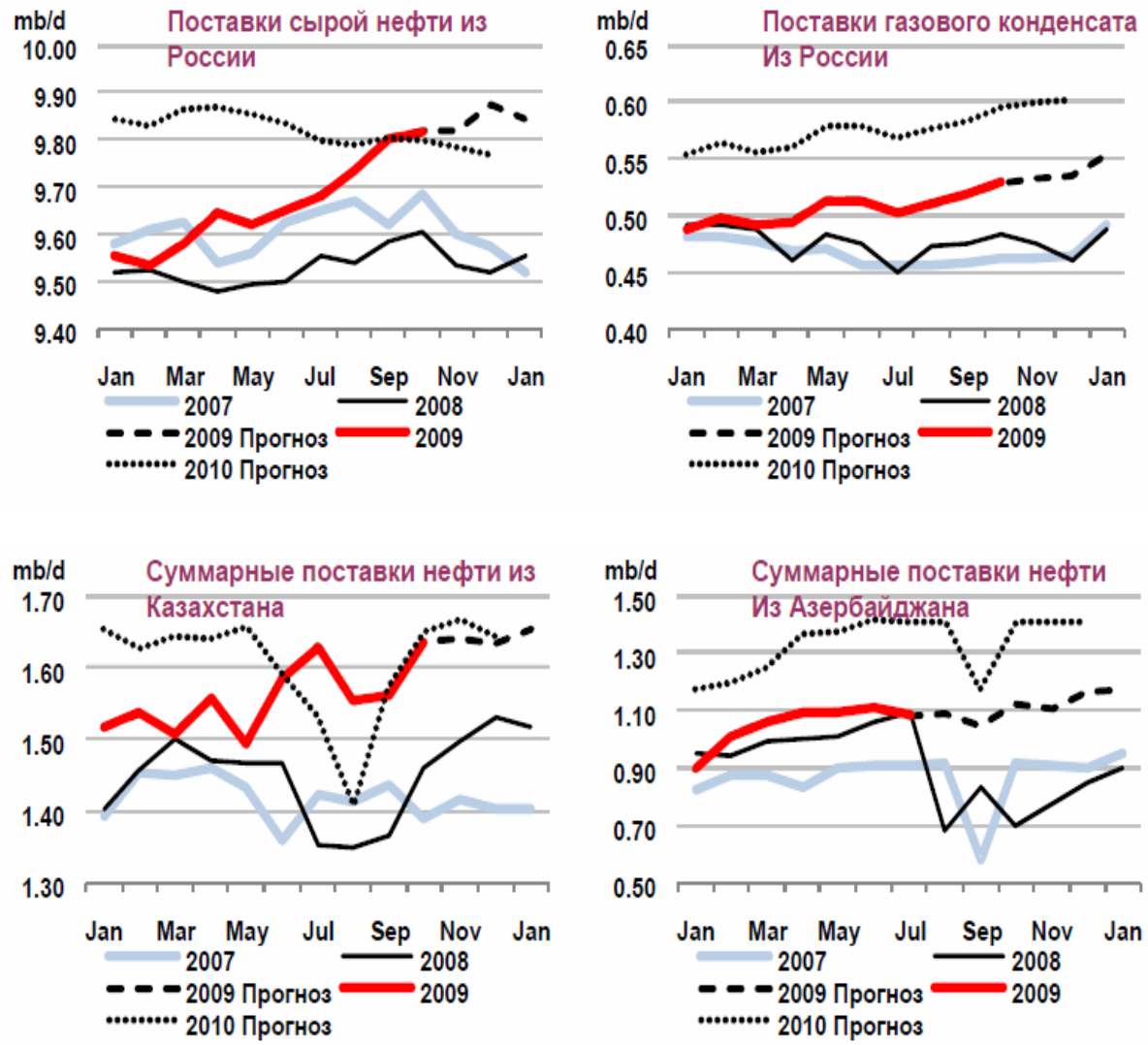

Źródło: http://omrpublic.iea.org/currentissues/Russ.pdf

Tabela nr 3. Długość rurociągów w byłym Związku Radzieckiem (stan na 1 stycznia 1993)

	Rurociąg	
Kraj	**Długość, km**	**% całości**
Były Związek Radziecki	215,196.0	100.0
Rosja	138,421.9	64.3
Ukraina	30,872.5	14.3
Kazachstan	10,501.2	4.9
Białoruś	4,711.7	2.2
Uzbekistan	10,586.2	4.9
Turkmenistan	7,336.9	3.4
Kirgistan	581.0	0.3
Tadżikistan	864.0	0.4
Azerbejdżan	3,437.3	1.6
Armenia	1,819.5	0.8
Gruzja	1,913.7	0.9
Mołdawia	999.0	0.5
Estonia	650.1	0.3
Łotwa	1,134.6	0.5
Litwa	1,366.4	0.6

Źródło: M. Kozchemiakin, *Russia's Oil and Gas Exports to the Former Soviet Union,* [w]: B. Kaminski, *Economic Transition in Russia and the New States of Eurasia,* London 1996, s. 136, http://www.questia.com/PM.qst?a=o&d=3985856

Załącznik nr 1. Dynamika inwestycji w rosyjski sektor ropy naftowej i gazu ziemnego w latach 2000-2008

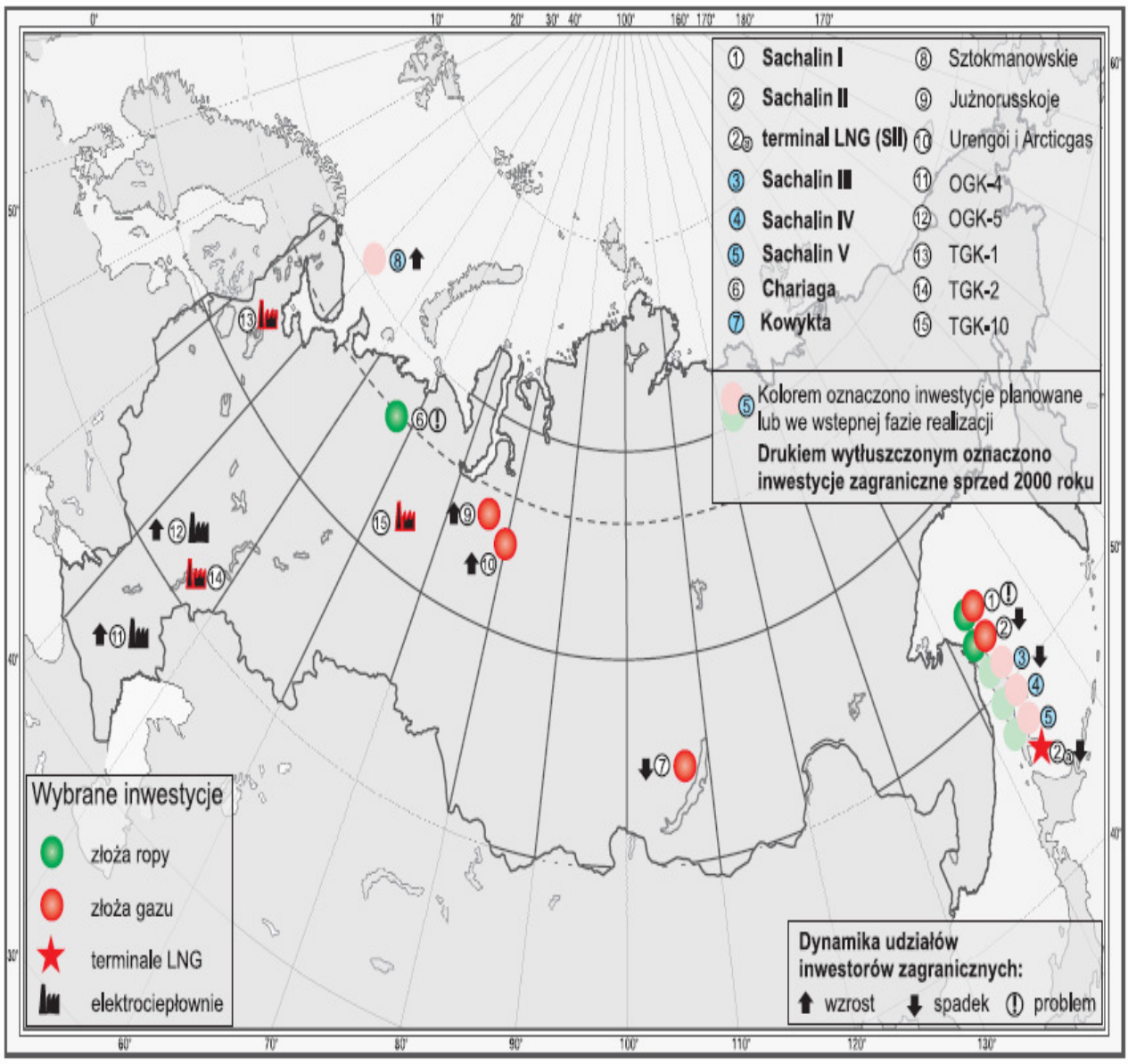

Źródło: Łoskot-Strachota A., Pełczyńska-Nałęcz K., *Ekspansja Gazpromu w UE – kooperacja czy dominacja,* OSW, Warszawa Kwiecień 2008.

Załącznik nr 2. Rosyjska produkcja i eksport ropy naftowej i gazu ziemnego

Produkcja rosyjskiej ropy naftowej

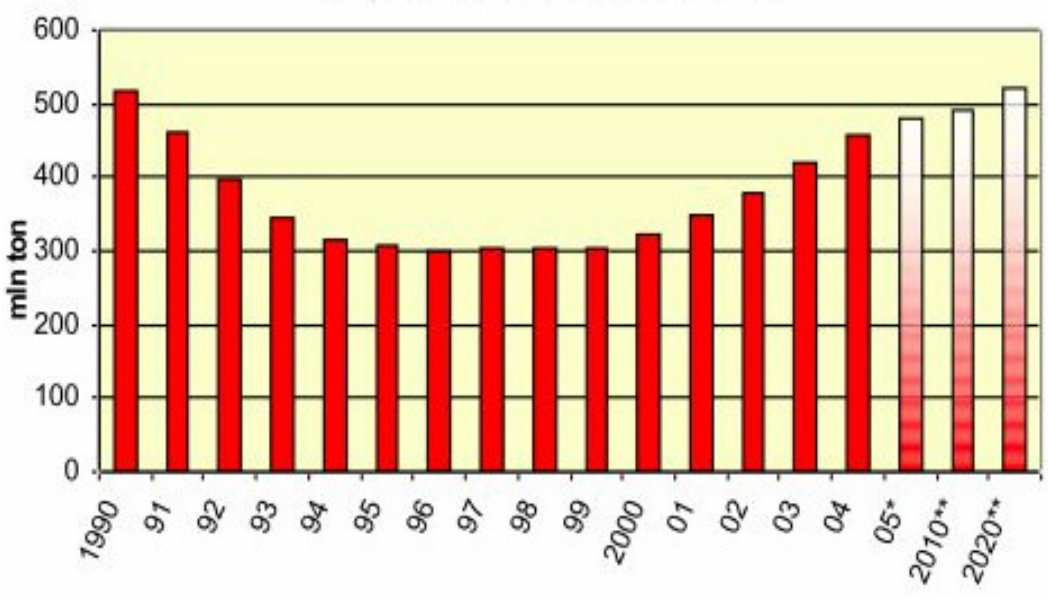

Rosyjski eksport ropy naftowej

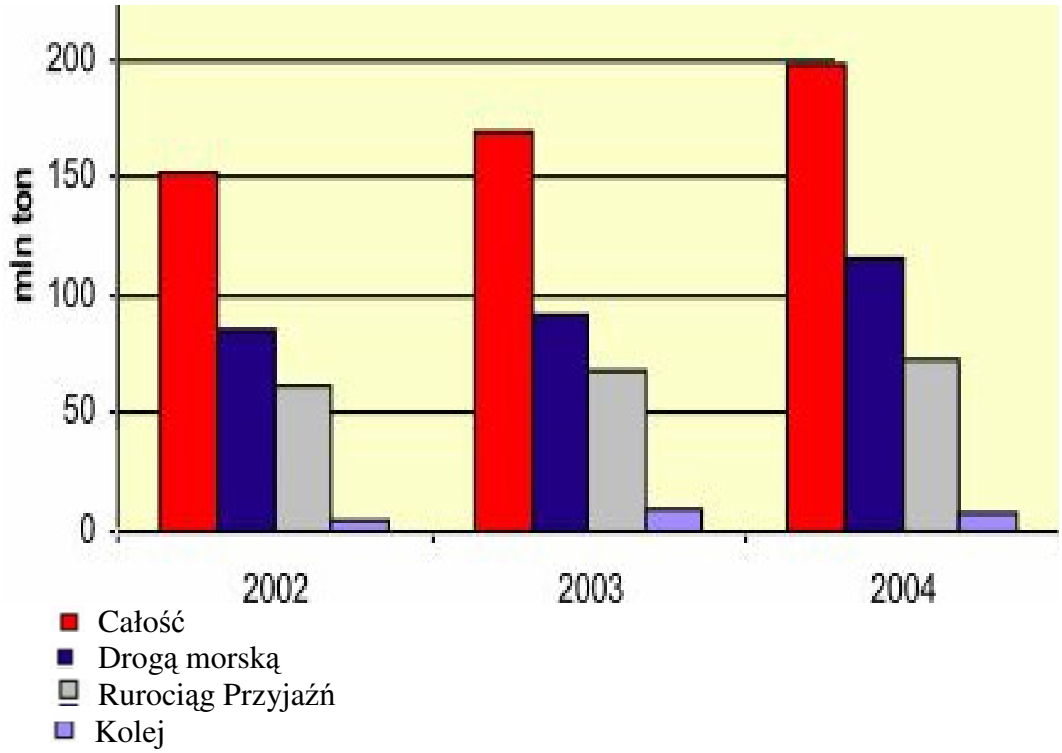

Źródło: http://images.google.pl/imgres?imgurl=http://www.arcop.fi/workshops/ws4-6_export.jpg&imgrefurl=http://www.arcop.fi/workshops/ws4-6_newsletter.htm&usg=__amd3uRpcKQZ9IpNpG4Iyro7D7eQ=&h=263&w=453&sz=20&hl=pl&start=10&um=1&itbs=1&tbnid=Z1wskoM8LtznLM:&tbnh=74&tbnw=127&prev=/images%3Fq%3DRussian%2Boil%2Bproduction%2Band%2Bexport%26hl%3Dpl%26client%3Dfirefox-a%26rls%3Dorg.mozilla:pl:official%26sa%3DN%26um%3D1

Wydobycie i eksport rosyjskiego gazu ziemnego

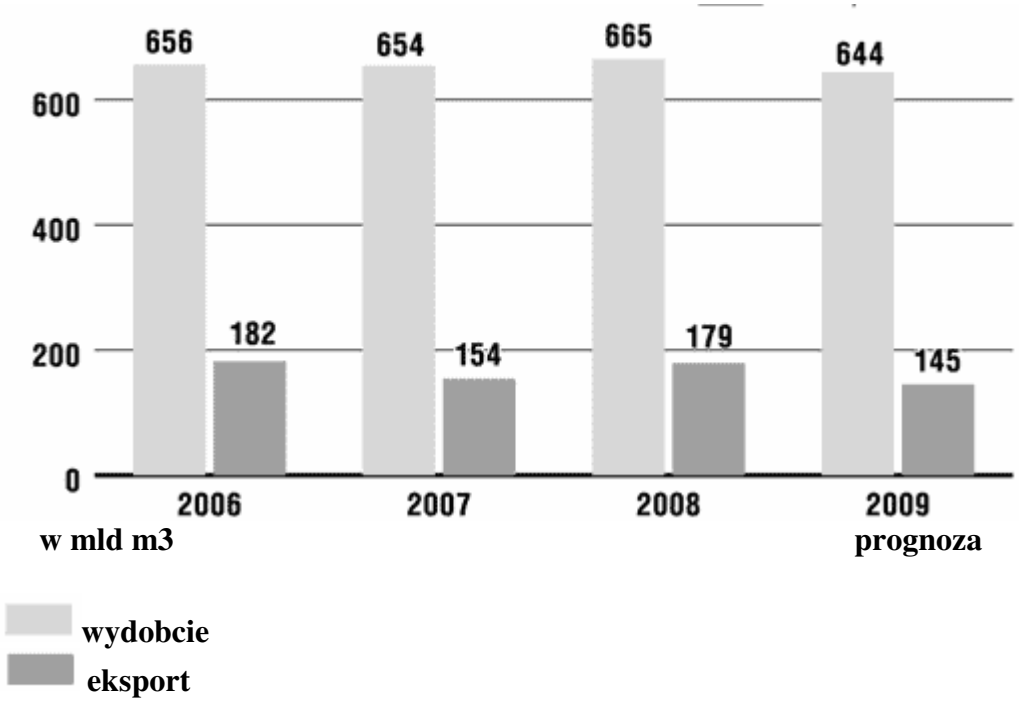

Źródło: http://img.rg.ru/img/content/35/38/42/725_6.gif

Załącznik nr 3. Radzieckie i poradzieckie ropociągi w regionie kaspijskim

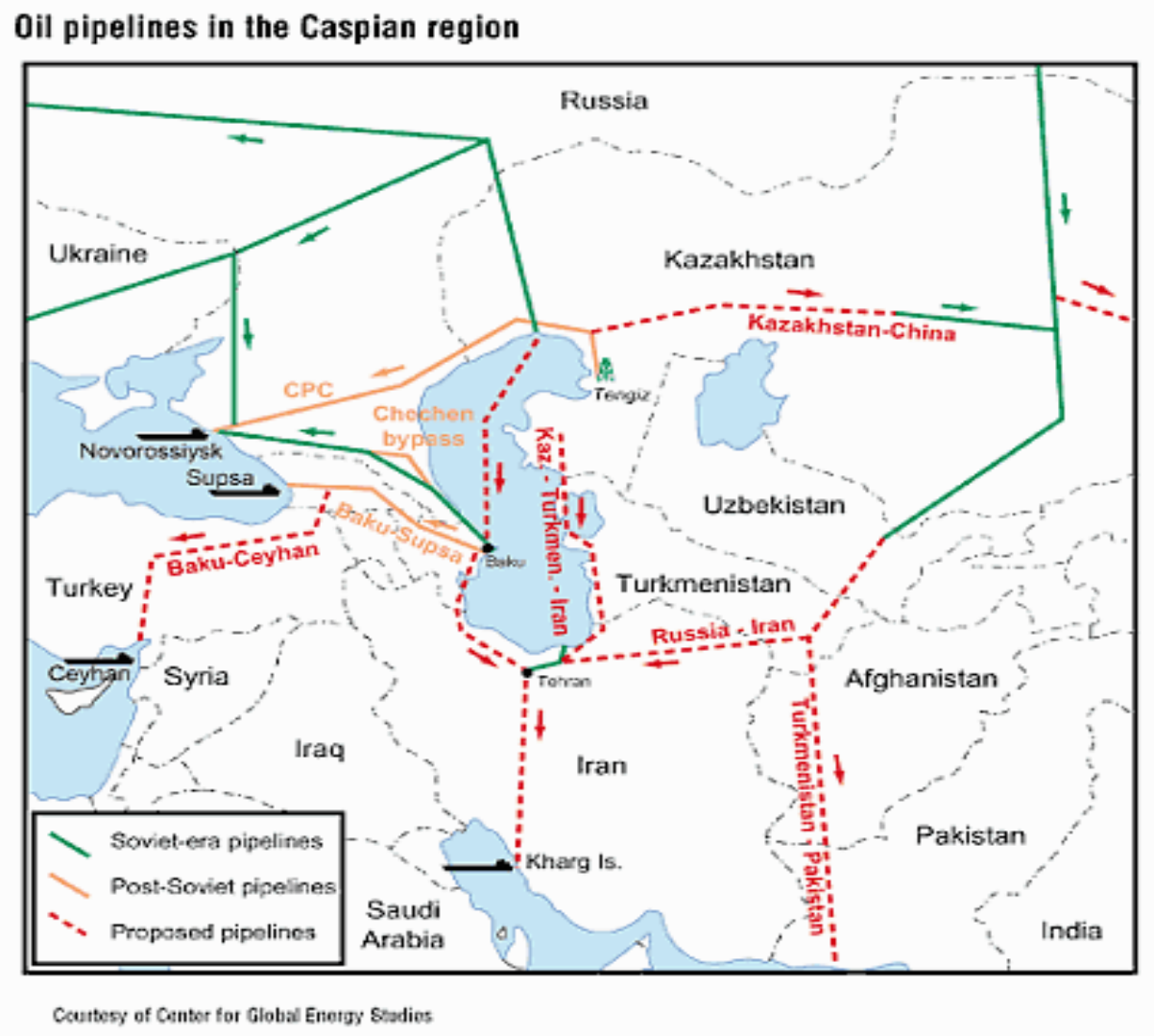

Źródło: http://www.imf.org/external/pubs/ft/fandd/2002/09/images/oilmap01.gif

Załącznik nr 4. Najważniejsze rurociągi w regionie Zakaukazia

Źródło: http://www.runtogold.com/images/Baku-Tbilisi-ceyhan-Pipeline.png

Załącznik nr 5. Trasa gazociągów „Nabucco" i ..Południowy Potok"

Źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/File:Nabuccostream.png

Załącznik nr 6. Konflikty na Kaukazie Południowym

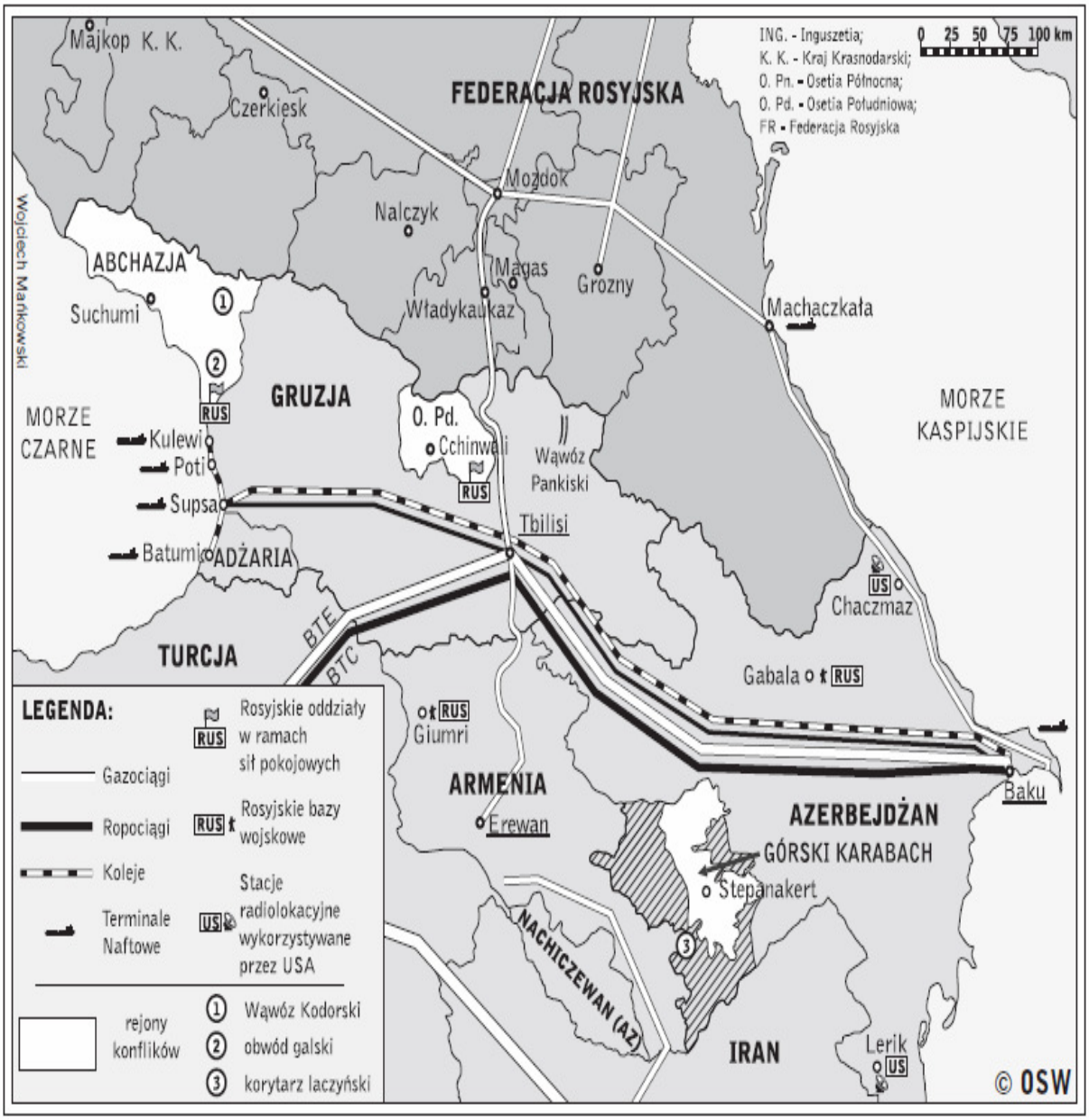

Źródło: Bartuzi W., Pełczyńska-Nałęcz K., Strachota K., współpraca: Falkowski M. i Górecki W., *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach: zamrożone konflikty pomiędzy Rosją a Zachodem,* Raport Specjalny, Ośrodek Studiów Wschodnich, 09.07.2008.

Załącznik nr 7. Szlaki eksportu gazu rosyjskiego

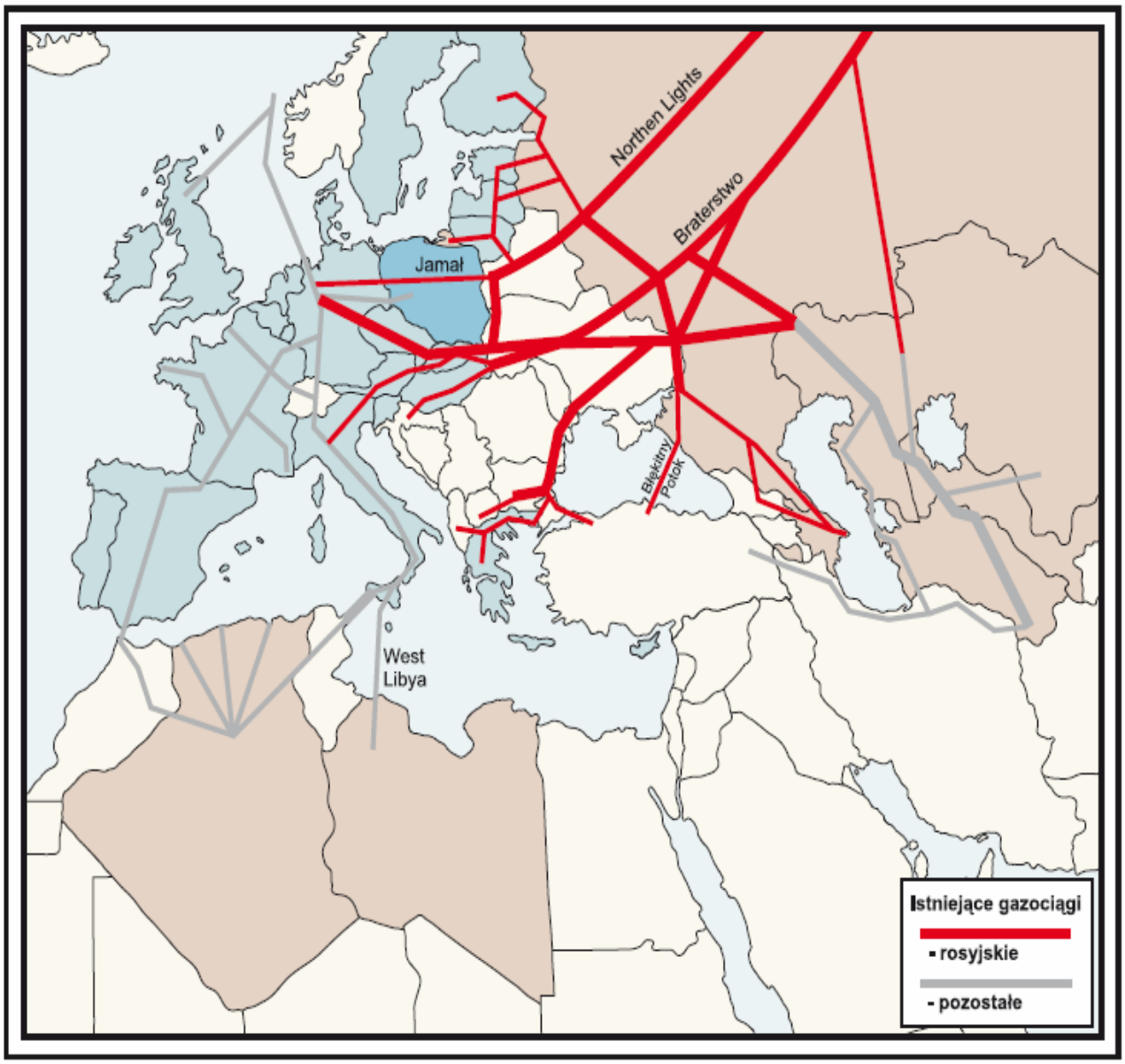

Źródło: Łoskot-Strachota A., *Rosyjski gaz dla Europy,* OSW, Warszawa Październik 2006.